№ 105. Sobota, 15 (27) Maja 1871. № 105.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 „
„ 3 miesiące . . 2 „
„ 1 miesiąc . . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; — w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenie od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 16 (28) maja, — **Sosz. s. D.** Fedora p.
W poniedziałek, 17 (29) maja, — św. Andr. ap. i Stef.
We wtorek, 18 (30) maja, — św. Feod. i Alex. i Julji.

Słońce wsch. o godz. 3 min. 52; zach. o godz. 8 min. 3.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 14 (26) Maja 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	756.7	+ 13.8	71	wschodni.
1	755.5	+ 21.2	30	pół.-wschodni.
9	753.7	+ 17.1	51	północny.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 16 (28) maja, — **Zesł. św. Ducha.** Germana.
W poniedziałek, 17 (29) maja, — **Świąt.** Teodozji męcz.
We wtorek, 18 (30) maja, — św. Feliksa i Ferdynanda.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.

Pojutrze z powodu święta uroczystego Dziennik Warszawski nie wyjdzie. — Telegramy w osobnym dodatku rozesłane będą.

SPIS RZECZY.

O sprawozdaniu kontroli państwa co do wykonania budżetu z 1869 roku.

*(Dalszy ciąg *).*

Teraz zrobimy przegląd naszych wydatków w różnych gałęziach zarządu państwa, także za cały czas działania nowego systematu budżetowego, to jak od 1863 do 1869 r. włącznie, a z nich za pierwsze trzy lata według budżetów, a za czas pozostały według sprawozdań kontrolowych o wykonaniu budżetów w rzeczywistości.

W wydziale kredytu państwa rozchody wynosiły: w 1863 roku — $57\frac{1}{2}$ miljonów rub.; w 1864 r. — przeszło $59\frac{1}{2}$ mil. rub.; w 1865 r.—około $64\frac{1}{4}$ mil. rub.; w 1866 r.— $74\frac{3}{4}$ mil. rub.; w 1867 r. — $78\frac{1}{2}$ mil. rub.; 1868 r. — przeszło 79 mil. rub.; a w 1869 r.— $83\frac{1}{2}$ mil. rub.; zatem w 1869 r. rozchody te powiększyły się: w porównaniu z 1863 r. — o 26 mil. rub., to jest o 45%, a w porównaniu z 1868 r.—o $8\frac{3}{4}$ mil. rub. to jest tylko o 12%.

W najwyższych władzach państwa rozchody wynosiły: w 1863 r. — $1\frac{1}{4}$ mil. rub.; w 1866 r. — $1\frac{3}{4}$ mil. rub.; a w 1869 r.—przeszło $2\frac{1}{2}$ mil. rub. Powiększenie o 116% i o 57%.

W wydziale najświętobliwszego Synodu: w 1863 r.—około 5 mil. rub.: w 1866 r. — przeszło $5\frac{3}{4}$ mil. rub.; a w 1869 r. — nieco mniej niż 8 mil. rub. Powiększenie w porównaniu z 1863 r. — o 55%, w porównaniu z 1866 r. — o 36%.

W ministerstwach rozchody wynosiły:

Dworu Cesarskiego: w 1863 r.—$7\frac{3}{4}$ mil. rub.; w 1866 r. — przeszło 11 mil. rub.; w 1869 r. — $10\frac{1}{4}$ mil. rub.; w porównaniu z 1863 r.—powiększenie o 32%, a w porównaniu z 1866 r. zmniejszenie o 8%.

Spraw zagranicznych: w 1863 r.— przeszło 2 mil. rub.; w 1866 r.— przeszło $2\frac{1}{2}$ mil. rub.; a w 1869 r. — nieco mniej niż $2\frac{1}{2}$ mil. rub.

Wojny: w 1863 r.—$115\frac{1}{2}$ mil. rub.; w 1864 r.—nieco mniej niż 120 mil. rub.; w 1865 r.— około 128 mil. rub.; w 1866 r.—przeszło $129\frac{1}{2}$ mil. rub.; w 1867 r. — $127\frac{1}{4}$ mil. rub.; w 1868 r. — $136\frac{1}{10}$ mil. rub.; a w 1869 r. — $147\frac{7}{10}$ mil. rub. Zatem w 1869 r. rozchody powiększyły się o 32 mil. rub. w porównaniu z 1863 r. (prawie o 28%) i o 18 mil. rub. w porównaniu z 1866 r. (prawie o 14%).

Marynarki: w 1863 r.—18 mil. rub.; w 1864 r.—przeszło $21\frac{1}{2}$ mil. rub.; w 1865 r.—$22\frac{1}{3}$ mil. rub.; w 1866 r.—24 mil. rub., a w 1869 r.—przeszło $18\frac{1}{2}$ mil. rub., to jest w porównaniu z 1866 r. rozchody powiększyły się o $5\frac{1}{2}$ mil. rub. (o 22%).

Finansów: w 1863 r.—około 54 mil. rub.; w 1864 r.—około $58\frac{1}{2}$ mil. rub.; w 1865 r.—około $61\frac{1}{2}$ mil. rub.; w 1866 r.—$80\frac{1}{2}$ mil. rub.; w 1867 r.—$75\frac{1}{3}$ mil. rub.; w 1868 r.—przeszło $81\frac{1}{2}$ mil. rub.; i w 1869 r.—nieco mniej niż 87 mil. rub. Zatem w 1869 r. rozchody powiększyły się: w porównaniu z 1863 r.—o 33 mil. rub. (61%), a w porównaniu z 1866 r.—o $6\frac{1}{2}$ mil. rub. (8%).

Dóbr rządowych: w 1863 r.—przeszło $9\frac{1}{2}$ mil. rub.; w 1866 r. — $8\frac{3}{4}$ mil. rub,; a w 1869 r. — nieco mniej niż $7\frac{3}{4}$ mil. rub.; zatem nastąpiło zmniejszenie w porównaniu z 1863 r. o 20%, a w porównaniu z 1866 r. o $12\frac{1}{2}$%.

Spraw wewnętrznych (i poczt): w 1863 r.—$18\frac{1}{3}$ mil. rub.; w 1864 r.—$23\frac{1}{2}$ mil. rub.; w 1865 r.—$24\frac{3}{4}$ mil. rub.; w 1866 r.—przeszło $29\frac{1}{2}$ mil. rub.; w 1867 r.—$29\frac{1}{2}$ mil. rub.; w 1868 r.—$31\frac{1}{3}$ mil. rub.; a w 1869 r.—$36\frac{1}{7}$ mil. rub. Zatem w ciągu 7-u lat rozchody powiększyły się w dwójnasób, a w ciągu 4 ostatnich lat prawie o 7 mil. rub. (o $22\frac{1}{2}$%).

Oświecenia publicznego: w 1863 r. — około 6 mil. rub.; w 1866 r.—$6\frac{3}{4}$ mil. rub.; a w 1869 r.—prawie $9\frac{1}{2}$ mil. rub.; to jest rozchody powiększyły się w porównaniu z 1863 r. o $3\frac{1}{2}$ mil. rub. (o 60%), a w porównaniu z 1866 r. o $2\frac{3}{4}$ mil. rub. (o 40%).

Dróg komunikacji: w 1863 r.—nieco mniej niż 25 mil. rub.; w 1866 r.—$23\frac{3}{4}$ mil. rub.; a w 1869 r.—nieco mniej niż 25 mil. rub.

Sprawiedliwości: w 1863 r.—$6\frac{1}{3}$ mil. rub.; w 1866 r.—przeszło $7\frac{3}{4}$ mil. rub.; a w 1869 r. — przeszło $9\frac{2}{3}$ mil. rub.; to jest w ciągu 7-u lat rozchody powiększyły się przeszło o 50%, a w ciągu ostatnich 4 lat przeszło o 23%.

W kontroli państwa: w 1863 r.— $\frac{1}{4}$ mil. rub.; w 1864 r.—$\frac{1}{3}$ mil. rub.; w 1865 r.—$\frac{2}{3}$ mil. rub.; w 1866 r.—$1\frac{2}{5}$ mil. rub.; w 1867 i 1868 r.—przeszło $1\frac{4}{5}$ mil. rub.; a w 1869 r.—przeszło $1\frac{4}{5}$ mil. rub. (1 mil. $892\frac{1}{2}$ tys. rub.); zatem rozchody powiększyły się: w porównaniu z 1863 r. 8 razy, a w porównaniu z 1866 r. o $\frac{2}{5}$ mil. rub. (o 34%).

W głównym zarządzie rządowych stadnin koni: w 1863 r. —682 tys. rub.; w 1866 r.—$610\frac{1}{2}$ tys. rub.; a w 1869 r.— 650 tys. rub,

W Królestwie Polskiem (rozchodów które nie weszły do budżetów Cesarstwa): w 1867 r.—około 19 mil. rub.; w 1868 r.—15 mil rub.; a w 1869 r.—$11\frac{1}{2}$ mil. rub.

W zarządzie cywilnym kraju Zakaukazkiego: w 1863 r.—$3\frac{1}{4}$ mil. rub.; w 1866 r.—4 mil. rub.; a w 1869 r. —nieco mniej niż $6\frac{1}{2}$ mil. rub.

Rozchodów zwrotnych: w 1863 r.—$13\frac{1}{3}$ mil. rub.; w 1866 r.—$11\frac{1}{2}$ mil. rub.; a w 1869 r.—$21\frac{1}{2}$ mil. rub.

Razem zwykłych rozchodów (bez zwrotnych): w 1863 r. —$330\frac{1}{2}$ mil. rub.; w 1864 r.—$351\frac{3}{4}$ mil. rub.; w 1865 r.—$368\frac{1}{3}$ mil. rub., nad budżet $36\frac{2}{10}$ mil. rub., razem $404\frac{1}{2}$ mil. rub.; w 1866 r.—$413\frac{1}{4}$ mil. rub.; w 1867 r.—prawie 425 mil rub.; w 1868 r.—$441\frac{1}{4}$ mil. rub.; a w 1869 r.—przeszło $468\frac{1}{4}$ mil. rub. Zatem nasze rozchody w 1869 r. powiększyły się: w porównaniu z 1863 r. prawie o $138\frac{1}{4}$ mil. rub. to jest prawie o 42%, a w porównaniu z 1866 r. prawie o 63 mil. rub. to jest o nieco więcej niż 15%.

Według budżetu z 1869 r. asygnowane było na zwykłe rozchody (nie licząc zwrotnych) $439\frac{2}{3}$ mil. rub.; następnie w ciągu roku budżetowego otwarte zostało jeszcze kredytów nadbudżetowych przeszło 37 mil. rub. (nie licząc $6\frac{2}{3}$ mil. rub., otwartych na zaspokojenie rozchodów robionych na rachunek zwrotu skarbowi ze źródeł postronnych), co razem uczyni około $476\frac{3}{4}$ mil. rub.; asygnowanie nadbudżetowe w stosunku do tej sumy wyniesie około 8%, a w stosunku do preliminowania w budżecie $8\frac{1}{2}$%.

Porównywając cyfry asygnowań nadbudżetowych za pięć lat od 1865 roku, okaże się, że ta w ogóle tak nieprzyjazna równowadze budżetu cyfra za 1869 rok była większa od takich samych cyfr: w 1865 r.—prawie o 1 miljon rub.; w 1867 r.—o $4\frac{3}{5}$ mil. rub. i w 1868 r.—o przeszło 7 mil. rub., a mniejsza tylko od cyfry 1866 roku (prawie 50 mil. rub.) o $12\frac{3}{4}$%. Sprawozdanie kontrolowe objaśnia znaczność w ogóle kredytów nadbudżetowych przez takie 3 przyczyny:—przez niedokładność szczegółowych budżetów finansowych, co podwyższa wyznaczenie kredytów dodatkowych; przez wynikające w ciągu roku okoliczności wyjątkowe, które przy układaniu budżetu, nie mogły być przewidziane; i nakoniec przez zbyteczne ze strony zarządów żądania, które mogłyby być albo całkiem usunięte, albo przynajmniej odłożone do układania budżetu na rok następny.

Na potwierdzenie tego, sprawozdanie rozdziela kredyta budżetowe, według rodzaju rozchodów i powodów które wywołały ich asygnowanie — na następujące grupy:

1) na wypłaty pożyczek państwowych przeszło $8\frac{1}{2}$ mil. rub.

2) na wydatki z wyjątkowych i nieprzewidzianych okoliczności (przekształcenie uzbrojenia armji 8 mil. rub., wynagrodzenie, obywateli Mingrelji i drobnych właścicieli — przeszło 1 mil. rub. i t. p.) $11\frac{1}{3}$ mil. rub.

3) na zapomogi i pożyczki, z powodu nieurodzajów, pożarów i t. p.—nieco mniej niż 2 mil. rub.

4) na płace dla urzędników spadłych z etatu, przeszło $\frac{3}{5}$ mil. rub.;

5) na rozchody obliczone w przybliżonym rozmiarze, który w skutku podwyższenia się cen, okazał się niedostatecznym—około $6\frac{1}{2}$ mil. rub.

6) na utrzymanie nowo-otwartych instytucij i powiększenie etatów poprzednio istniejących — około $\frac{3}{4}$ mil. rub.;

7) na dodatkowe płace, nagrody, zapomogi i pożyczki urzędnikom i wojskom—przeszło 1 mil. rub.

8) na nowe budowy i inne operacje wynikłe po zatwierdzeniu budżetów—około $\frac{3}{4}$ mil. rub.

9) nakoniec $1\frac{1}{4}$ mil. rub., chociaż były asygnowane zarządom, ale pozostały w ciągu roku budżetowego nie wydanemi, co dowodzi, że były wyjednane bez dostatecznej ich potrzeby. W skutku tego, wnosi sprawozdanie, że z całej sumy kredytów nadbudżetowych (37 mil. rub.) przedstawiają się jako niezbędne tylko te,—w ilości około $30\frac{1}{2}$ mil. rub.,—które były wy-

*) Patrz Nr. 99—102.

Przeglądy literatury perjodycznej w Warszawie *).

II.

We wstępie do niniejszego przeglądu (*ob.* Nr. 94 *Dziennika*) staraliśmy się wykazać ważność niezmierną, jaką tutejsze piśmiennictwo czasowe zjednać sobie zdołało głównie zupełnym niemal upadkiem literatury książkowej. Ważność ta zatem ma znaczenie przedewszystkiem warunkowe i negatywne, które przy prawidłowym literackim rozwoju i ruchu zeszłoby zapewne do rozmiarów o wiele szczuplejszych, lub przynajmniej nie tyle wydatnych, i bez wątpienia zarazem przybrałoby po części wcale odmienny charakter; przytem jednak zaprzeczyć nie można, że poważny poczet warszawskich pism perjodycznych zawiera w sobie także działów dodatnich niemało, stawiających ujemnym ich stronom przeciwwagę nader szczęśliwą. Co do nas, w naszych sprawozdaniach o perjodycznem tem piśmiennictwie nadewszystko kierować się będziemy poglądem bezstronnym, opartym nie tylko na faktach, lecz także na duchu, z jakiego one zwykły wypływać,—a większemi grupami wybierając z pism owych raz jedne, raz drugie, usiłować będziemy wnikać w szczegółowe ich cele i w większą lub mniejszą stosowność środków na takowe użytych, przy czem wszędzie—tak spodziewamy się—widnieć będzie owo szczere i gorące współczucie, na jakie każdy zacny objaw czynnego życia umysłowego z góry już zasługuje.

Rozpoczynamy niniejszy przegląd od jedynej naukowo-belletrystycznej publikacji miesięcznej, a zarazem między tutejszemi perjodycznemi od jednej z najpoważniejszych latami i treścią, od *Biblioteki Warszawskiej*, *pisma poświęconego naukom, sztukom i przemysłowi.*

Z dniem 1-m stycznia roku bieżącego pismo to rozpoczęło rok trzydziesty i pierwszy swojego istnienia, co w warunkach pospolitej ogółu tutejszego obojętności dla spraw literackich, zwłaszcza, gdy takowych nie podtrzymuje urok nowości, już zapewne uważać się winno za zjawisko niezwykłe. Jedynem tego faktu wytłómaczeniem jest ta okoliczność, że *Biblioteka Warszawska*, jak powstała w swoim czasie połączonemi siłami kilku ludzi dobrej woli, tak również tylko połączonemi ich ofiarami, wśród zupełnej nieraz apatji publicznej, do chwili obecnej swój byt przedłużała. Pierwotnymi owymi założycielami byli: zmarły przed kilkoma laty Michał Baliński, znany autor *Historji miasta Wilna*, *Starożytnej Polski*, *Pamiętników królowej Barbary* i licznych innych monografij historycznych, — Aleksander Kurc i brat jego Adolf, obaj pisarze i skrzętni pracownicy na polu ekonomicznem,—zmarły hrabia Leon Łubieński, mąż w swoim czasie zasług dla piśmiennictwa niemałych, choć udział osobisty w pracach tegoż rzadko tylko przyjmował, i dla tego trafnie przez humorystę Augusta Wilkońskiego „szambelanem literatury” przezwany,—Antoni Szabrański, tłómacz *Fausta* i innych licznych poezji niemieckich,—Aleksander Tyszyński, filozof, historyk literatury i krytyk, autor wielu prac naukowych, zarówno oddzielnych i w obszerniejszym zakresie, jako też rozproszonych po różnych czasopismach,—nareszcie Kazimierz Władysław Wojcicki, zasłużony zbieracz pieśni i powiastek ludowych, badacz i znawca polskich dziejów i starożytności, do rozjaśnienia których, przez cały ciąg życia swego, nader gorliwie przykładał się. Każdy z tych współwłaścicieli pisma zobowiązał się podtrzymywać je nie tylko własnem staraniem, własnemi pracami w kierunkach szczegółowej swej działalności, lecz także własnym funduszem. W umowie zobowiązano się również płacić za artykuły, drukować się mające w *Bibljotece Warszawskiej*, a jakkolwiek stopę tej płacy oznaczono dość nizką, bo po 9 rubli za arkusz ścisłego druku, zawsze był to w polskiej prasie perjodycznej pierwszy przykład uznanego w zasadzie honorarjum, a w każdym razie już postęp prawdziwy. Dotąd bowiem, z wyjątkiem tylko stałych współpracowników w gazetach, t. j. wyłącznie tłómaczy działu politycznego z pism zagranicznych, każdy autor już się za szczęśliwego uważał, jeżeli tylko redaktor na wydrukowanie prac jego łaskawie zgodzić się raczył; niejeden nawet za zaszczyt ten nadpłacał jeszcze własną kieszenią. Otóż ta kwestja wynagrodzenia za pracę, jakkolwiek z pozoru mało znacząca, przyczyniła się wielce do wzrostu i podniesienia literatury perjodycznej, zajęcie około której przestało być od tej pory zabawką wyłącznie panów i możnych, lecz stało się powołaniem nieraz specjalnem ludzi nauki, talentu i pracy. Po pierwszym zaraz roku istnienia *Bibljoteki Warszawskiej*, grono jej redaktorów założycieli powiększone zostało przybraniem na członków znakomitego myśliciela, Augusta Cieszkowskiego, znanego powszechnie w literaturze także niemieckiej autora dwóch dzieł filozoficznych: *Prolegomena zur Historiosophie* i *Die Persönlichkeit Gottes und die Unsterblichkeit der Seele*, oraz w francuzkiej autora ważnej pracy: *Du crédit et de la circulation;* pisarz ten, przesiedliwszy się następnie do Prus, przez lat wiele odgrywał tam znaczną rolę, jako członek najprzód izby deputowanych, potem zaś izby panów. Jednocześnie z nim wstąpił także do ciała redakcji p. Feliks Zieliński, nieposledniej zdolności ekonomista, a tak wzmocniwszy skład swój ludźmi talentu, redakcja ta pomyślała również o wzmocnieniu swych sił materjalnych, w którym to celu zjednała sobie współuczestnictwo dwóch bankierów warszawskich, zmarłego przed kilkoma laty Matthiasa Rosena i Leopolda Kronenberga, którzy istotnie w czasach zupełnego prawie upadku tej publikacji, hojnym ją datkiem dźwignęli i dalsze jej istnienie umożliwili.

Redaktorami *Bibljoteki*, odpowiedzialnymi w obec rządu i władz cenzuralnych, byli kolejno pp. A. Szabrański, hr. Leon Łubieński i K. W. Wójcicki. Ten ostatni zajmuje to stanowisko do dnia dzisiejszego, a redakcja, jakkolwiek zbiorowa, i odświeżająca się ustawicznie nowemi siłami, między któremi wymienimy tu już tylko Wincentego Majewskiego, uczonego prawnika i księcia Tadeusza Lubomirskiego, gorliwego krzewiciela oświaty ludowej, zwłaszcza między ludnością rzemieślniczą, — ta redakcja wytrwale i w niezmienionym prawie kierunku dąży do celu tego samego, jaki sobie założyła przed laty trzydziestu. Celem tym było i jest niewątpliwie: bezstronne i stosowne rozszerzanie wiedzy w jej ciągłym i ogólnym postępie, a program ten rozszerzał się jeszcze, lubo nie zawsze z istotną dla pisma korzyścią, tą przyznaną przez nie główną jego podstawą, iżby „nie mieć szczegółowego koloru zasad naukowych, jakie wyznaje.” Oczywiście skutkiem tego słabowała i dotąd słabuje *Bibljoteka Warszawska* na jednę z najważniejszych wad zasadniczych, jakie zarzucić można prowadzonemu z świadomością logiczną przedsiębiorstwu literackiemu, gdyż przedewszystkiem należy zapytać, czyli to jest zasadą, a zatem kolorem, nie mieć koloru? i czy taka bezbarwność z konieczności częstokroć nie prowadzi na bezdroża naukowe i literackie, które się w zwykłym, potocznym języku najlepiej podobno przez *absurda* tłómaczą, a z których powrót na drogę prawdy i piękna bywa trudny, niekiedy już nawet wprost niemożliwy? To na nieszczęście miewało istotnie miejsce, i nieraz, w przeciągu tego trzydziestoletniego istnienia *Bibljoteki Warszawskiej:* zarzuty też przeciw pismu mnożyły się w nieskończoność. Nie przeczymy wprawdzie, że w znacznej części zarzuty te pochodziły od ludzi, nietylko własną pracą i ukształceniem do tego najmniej powołanych, lecz także usiłujących w ten sposób pokryć własne swe grzechy, szczególnie obojętność swoją dla sprawy literatury, na podtrzymanie i podniesienie której żałowaliby najdrobniejszej ofiary. Ale i to niemniej jest prawdą, że w 120 tomach tej publikacji (bo

* Patrz Nr. 94 *Dzien. Warsz.*

wołane albo przez wyjątkowe okoliczności, albo przez preliminowania budżetowe, które się nie sprawdziły, albo nakoniec wynikły w skutku bezpośredniej Najwyższej woli.

W ministerstwach, kredyta nadbudżetowe stanowią z całej sumy wyasygnowania nadbudżetowego: wojny ($12\frac{1}{4}$ mil. rub.) $32\frac{1}{2}$%, finansów ($5\frac{2}{3}$ mil. rub.) 15%, a oprócz tego w wydziale długu państwa ($6\frac{3}{4}$ mil. rub.) 18%, dróg komunikacji $9\frac{3}{4}$%; spraw wewnętrznych 7% i t. d. *(d. c. n.)*

Wiadomości krajowe.

* We wsi Brzeźno (pow. koniński), należącej do p. Antoniego Morzyckiego, znaleziono pokłady węgla ziemnego, glinki fajansowej i kamienia piaskowego.

—

* Że są jeszcze ludzie bardzo przesądni, wierzący w uczynność złego ducha, stwierdza to wypadek jaki przed tygodniem zdarzył się w Lublinie. Dnia 7 (19) b. m., nieopodal od tego miasta, przy zbiegu trzech dróg, spostrzeżono wykopany dołek w którym mieścił się nowy rydel, nowy kałamarz, nowe pióro do pisania, kozik i czarna kura z uwiązaną przy nodze kartką, na której wypisane było imię Feliks. Nikt z prostaczków nie śmiał dotknąć przedmiotów lękając się wpływu czarów. Znaleźli się jednak śmielsi—zabrano corpus delicti i rozpoczęto śledztwo, do którego pierwszego wątku dostarczyło imię. Okazało się, że sprawcą wszystkiego był zakochany lokaj, któremu brak pieniędzy stawał na przeszkodzie w połączeniu się węzłem małżeńskim z wybranką serca. Gusła miały zaradzić potrzebie, sprowadzić szatana i posłużyć do spisania cyrografu. Doświadczony niby i pewny w dawnych czasach środek na ten raz nie dopisał i okrył tylko biedaka śmiesznością.

Z innych gubernij.

* Oświecenie publiczne. W Nr. 4 „Okólnika wileńskiego okręgu naukowego" zamieszczono: Witebski dyrektor szkół ludowych doniósł kuratorowi okręgu naukowego, że kurator boczejkowskiej szkoły ludowej, miejscowy włościanin Franciszek Baranowski, wyznania prawosławnego, przeszło 10 lat bierze najczynniejszy udział w losach tej szkoły. Przez swój wpływ na włościan przyczynił się on do otwarcia szkoły w Boczejkowie, ustąpił dla niej na początek lokal w swym domu i za upoważnieniem obywatela Ciechanowskiego, natenczas przyjął na siebie obowiązki kuratora. Zostawszy wybrany po skończeniu trzechlecia w 1863 r. przez włość boczejkowską na kuratora tejże szkoły, pozostaje w tych obowiązkach do obecnej chwili i przyjęte obowiązki spełnia z rzadką sumiennością, dowód czego stanowią następujące dane faktyczne: kiedy w szkole boczejkowskiej nie było jeszcze wprowadzone żywienie przez gminę i uczący utrzymywali się kosztem rodziców, Baranowski w ciągu trzech lat utrzymywał trzech uczniów—ubierał ich i żywił; od czasu wprowadzenia stołu kosztem gminy, jadalnia uczniów mieści się w domu Baranowskiego; pożywienie dla dzieci gotuje się w jego kuchni, i corocznie, w wielkie święta Baranowski podejmuje wszystkich uczniów. Z powodu ciasnoty sypialni uczniów, 8 z nich sypia w domu Baranowskiego. Oprócz tego Baranowski przyjmuje nie mniej czynny udział w sprawie naukowego kształcenia. W szkole boczejkowskiej nauczycielem jest miejscowy ksiądz Aleksander Gniedowski, który z obowiązku musi się wydalać w parafję; Baranowski w takich wypadkach, zawsze uczęszcza do szkoły i pilnuje, aby dzieci zajmowały się wyznaczoną im pracą. Kurator okręgu ceniąc dziesięcioletnią działalność Baranowskiego na korzyść szkoły boczejkowskiej, oznajmił mu, za pośrednictwem witebskiego dyrektora szkół ludowych, szczere swe podziękowanie za jego bezprzykładne w sferze włościan gubernji witebskiej usługi sprawie szkolnej.

—

* Dobroczynność. Na posiedzeniu petersburgskiego oddziału słowiańskiego komitetu dobroczynności, 2-go maja, zaszła pomiędzy innemi, co następuje: odczytano list od towarzystwa prawosławnego w mieście Sarajewie o położeniu tamecznej szkoły żeńskiej, założonej z funduszu, ofiarowanego przez jednego z członków komitetu słowiańskiego, z uczuciem wdzięczności dla ruskiego ofiarodawcy i z prośbą o podtrzymanie na przyszłość tego zakładu. Uchwalono postarać się o dalsze podtrzymanie tej szkoły. Z Sarajewa otrzymano także list o zbliżającem się do końca wzniesieniu w tem mieście katedry prawosławnej, z prośbą o zaopatrzenie jej w kościelne naczynia, szaty i księgi. Zgromadzenie przeświadczone o całej ważności tej prośby i przekonane, że w naszej stolicy mogą się znaleźć gorliwie dbający o prawosławie, którzy z gotowością odpowiedzą na to wezwanie naszych bośnijskich współplemieńników, postanowiło prosić protojereja o. J. W. Wasiljewa o przyjęcie na siebie trudów dla wykonania prośby społeczeństwa sarajewskiego. Na prośbę starszych kilku wiosek w jednej z ziem słowiańskich w Turcji, komitet uchwalił wyznaczyć ze swych funduszów jednorazowo 60 rub. na utrzymanie nauczyciela ludowej szkoły w wspomnionej miejscowości. A. S. Budiłowicz objaśnił, że pośród narodowości zachodnio-słowiańskich, znajdują się instytucje ze względu swych zadań i działalności pokrewne z naszym komitetem słowiańskim, a mianowicie: słowiańskie matice, to jest towarzystwa, dla podtrzymania słowiańskich literatur narodowych, mające charakter czysto społeczny, a nie polityczny; że byłoby bardzo możliwem i pożytecznem dla naszego komitetu zawiązać najściślejsze związki z temi punktami środkowemi umysłowego rozwoju zachodnich słowian, i że takie stosunki najłatwiej mogłyby być zawiązane, przez wejście komitetu do liczby członków wspomnionych instytucij, ponieważ członkami ich mogą być, nie tylko osoby, ale i towarzystwa. Zgromadzenie uchwaliło przyjąć ten projekt i na pierwszy raz wyznaczyć po 50 rub. składki członkowskiej dla każdej z dziewięciu słowiańskich matic: łużyckiej, czeskiej, morawskiej, słowackiej, galicyjskiej, serbskiej (w Nowym Sadzie), chorwackiej (w Zagrzebiu), dalmackiej i słoweńskiej (w Lublanie).

—

* Handel i przemysł. — Dziennik *Nowosti* donosi, że w gubernji tambowskiej w ostatnich latach szczególnie rozwinęła się uprawa lnu, w celu otrzymania siemienia lnianego. Pozostająca przy tem słoma lniana, zupełnie się odrzuca, jako nie stanowiąca żadnej wartości. Jeden z wielkich właścicieli, N. S. Sletow, zamierza teraz zużytkować tę słomę, zamieniając ją na pakuły, które mogą współzawodniczyć z gałganami, jako materjał do wyrobu papieru.

* Z powodu kwestji o utworzeniu w Petersburgu muzeum przemysłowego, w ruskiem towarzystwie technicznem odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne, na którem Jego Cesarska Wysokość Książę Mikołaj Maksymiljanowicz Leuchtenbergski, prezes honorowy, zwrócił się do zgromadzenia z przemową następującą: Zawezwałem was, panowie, aby oznajmić na obecnem posiedzeniu nadzwyczajnem Najwyższe zezwolenie co do pomyślnego rozstrzygnięcia kwestji, mogącej mieć ważne znaczenie dla przejawu naszej działalności na pożytek ogólny. Nasza ustawa zaleca nam już urządzanie muzeów przemysłowych, jako jeden ze środków do rozszerzania wiadomości technicznych, urzeczywistnienie zatem takiej instytucji jest naszą powinnością, stanowi jeden z moralnych obowiązków, dobrowolnie przez nas na siebie przyjętych. Przy samem założeniu towarzystwa, myśl ta znalazła gorliwego obrońcę, popierającego ją z taką wytrwałością i energją, jakie charakteryzują ludzi, działających w uznaniu ważności powziętego raz przez nich zamiaru:—mówię o szanownym prezesie towarzystwa, J. A. Koczubeju, którego na nieszczęście, nie ma teraz między nami. Zarodek naszych kolekcij, zebrany przez byłego sekretarza towarzystwa E. N. Andrejewa, dzięki światłej względności p. ministra dóbr państwa, Aleksandra Aleksiejewicza Zielenego,—znalazł dla siebie przytułek czasowy w wzorowem, założonem przezeń, muzeum wiejsko-gospodarczem. Powiedziałem przytułek czasowy dla tego, że na nieszczęście, w tymże czasie wyjaśniło się, że gmach ujeżdżalni zajętej przez muzeum, okazał się zupełnie niedostatecznym, i p. minister postarał się o wyszukanie dogodniejszego pomieszczenia dla swych drogocennych zbiorów. Sprawa więc, jak się zdawało, uległa stagnacji; funduszu na porządne rozłożenie, na dopełnienie naszych zbiorów, nie posiadano. Ale istotnie sprawa nie zatrzymywała się; wypracowywała się ta forma, w której miało się urzeczywistnić nasze przyszłe muzeum techniczne i czekano na przyjazne do tego okoliczności. Okoliczność ta przedstawiła się przed rokiem. Przy projektach o urządzeniu mającej się odbyć w Moskwie wystawy politechnicznej, komitet utworzony w tym celu, powziął myśl zamienienia jej na muzeum stałe, a rozpoczynająca się w roku zeszłym wystawa rękodzielnicza w Petersburgu i uczynione przygotowania do pomieszczenia jej w byłym „Magazynie Solnym" podały naszemu szanownemu członkowi Mikołajowi Wasilewiczowi Isakowowi myśl o połączeniu w jedną całość, w tym gmachu, istniejących w Petersburgu muzeów. Projekt ten zaszczycony został Najmiłościwszem uwzględnieniem i z zezwolenia Najwyższego utworzone zostały dwie komisje. Pierwsza dla roztrząśnienia w ogóle kwestji o muzeach i o pomocy rządu w ich uorganizowaniu—składa się z Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, mnie, pp. ministrów: finansów, dóbr państwa i spraw wewnętrznych, naczelnika głównego zarządu zakładów wojenno-naukowych, oraz sekretarza stanu Nabokowa; druga—bardziej specjalna, dla opracowania samego planu muzeum st. petersburgskiego i przygotowania dla pomieszczenia takowego w budowli solnego magazynu. Ów projekt rządu znalazł wtedy zaraz odgłos spółczucia na pierwszym wszechrosyjskim zjeździe właścicieli zakładów, fabrykantów i osób interesujących się jedynie tylko przemysłem ojczystym. Druga komisja pod prezydencją pana dyrektora departamentu handlu i rękodzieł, spełniając swe zadanie, wypracowała rzeczywiście wspaniały projekt muzeum st. petersburgskiego umiejętności stosowanych, który wykazywał ze strony twórców i znajomość i odpowiednią dążność dla zadośćuczynienia przez tę instytucję potrzebie naocznego zbadania tego, co genjusz wynalazczy, nauka i sztuka mogą przysposobić dla wymagań człowieka, podwyższyć jego pracę produkcyjną i nadać samym produktom formę artystyczną, piękną. Łatwo pojąć, że urzeczywistnienie takiego projektu, musiało wymagać ogromnych nakładów, i rzeczywiście obliczono takowe na 3 miljony rubli. Jakkolwiek upragnionem było utworzenie takiego muzeum, rząd wszakże nie mógł się zdecydować, aby tak znaczne sumy, zebrane z pracy narodowej dla zapewnienia wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa i jego ładu, wydatkowane były na takie instytucje, których pośredni wpływ na dobrobyt narodowy mógłby się wykazać dopiero w przyszłości. Ale, przyznając zupełną gruntowność, zupełną słuszność tym państwowym konkluzjom, większość członków pierwszej Najwyżej zatwierdzonej komisji nie mogła dopuścić tej myśli, aby Petersburg pozbawiony został miejsca dogodnego dla urządzenia swego muzeum. Byli oni przekonani, że działając stopniowo, w granicach możności, powiedzie się urzeczywistnić to pożyteczne przedsięwzięcie funduszami, jakie już posiadają muzea dóbr państwa i zakładów wojskowo-naukowych, oraz przy pomocy osób prywatnych dla urządzenia przez nasze towarzystwo zbiorów technicznych. W każdym razie, członkowie ci poczytywali za potrzebne przekonać się, w jakim stopniu uznanie pożyteczności założenia muzeum rozszerzyło się w masie publiczności i jakie spółdziałanie napotka ono ze strony tych, którzy uważają za swój obowiązek moralny przyczynianie się do szerzenia u nas wiadomości technicznych. Zdanie to zasłużyło na Najwyższe zatwierdzenie. Na mocy tego, gmach magazynu solnego oddanym zostaje na lat 5 do rozporządzenia ministerstwa dóbr państwa i zarządu zakładów wojskowo-naukowych, z warunkiem, że jeśli po upływie tego czasu muzeum urządzonem nie będzie, wówczas gmach ma być zwrócony ministerstwu skarbu. Pojąć można, że najtrudniejsze zadanie przedstawia się naszemu towarzystwu. Wtedy, kiedy wspomnione przezemnie zarządy mogą wejść do nowego lokalu z zupełnie uorganizowanemi zbiorami, nasze towarzystwo musi się troszczyć i o przysposobienie lokalu i o zebranie kollekcji. Oto plan działania, jaki proponuję: bacząc na fundusze, jakie się u nas gromadzić będą, będziemy stopniowo przygotowywali większe lub mniejsze oddziały w gmachu magazynu solnego, na pomieszczenie kollekcij i zbierali takowe. Rozumie się, że niepodobna nam będzie odrazu zebrać wszystko to, co obejmuje nie tylko europejska, ale nawet ruska technika, i dla tego ograniczymy się, na początek, jedynie na główniejszych jej gałęziach, postaramy się wszakże, aby każda z wybranych produkcij przedstawioną była o ile można najzupełniej, zaczynając od materjału surowego do ostatecznej formy takowego, z wykazaniem wszelkich faz i procesów przeróbki, oraz przyrządów, narzędzi i machin w tym celu używanych. Lecz na co kładę nacisk w szczególności, i w czem, zapewne wezmą udział i przyszli nasi towarzysze co do muzeum—to na urządzenie przedewszystkiem auditorium dla odczytów publicznych, które pragnąłbym już rozpocząć z nadchodzącą jesienią. Lecz gdzie są u nas fundusze? Gdzież pracownicy? Żywię nadzieję, powiem więcej—przekonanie, że znajdą się. Ja ofiaruję swą pracę osobistą, swoje środki, któremi mogę rozporządzać; spodziewam się, że tę pracę podzielą teraz ze mną, w nieobecności P. A. Koczubeja, towarzysz jego E. J. Tiłło i wszyscy członkowie rady. Ale jakkolwiek pomyślną by była nasza praca, nie śmiem dopuścić myśli, aby zabiegi co do urządzenia muzeum spadły tylko na nas. Będzie to sprawą całego naszego towarzystwa, całej petersburgskiej klasy fabrycznej i przemysłowej, wszystkich rosjan o tyle wykształconych, że pojmują jasno znaczenie kształcące takiej instytucji dla ludu ruskiego i drogim jest dla nich rozwój w praktycznem zastosowaniu zyskanych wiadomości do pracy produkcyjnej. Jeśli każde nowopowstające miasto amerykańskie uważa za pierwszą swą potrzebę społeczną, wraz ze szkołą położyć podstawy do muzeum z celem kształcenia ludowego; jeśli za fundusze prywatne Londyn mógł utworzyć w ciągu lat niewielu muzeum kensingtońskie, które liczy zwiedzających takowe nie na tysiące, lecz na miljony; jeśli Moskwa znalazła kilkakroć stotysięcy dla urządzenia wystawy politechnicznej i obrócenia jej następnie na muzeum, to czyż Petersburg nie podtrzyma zaczątków ruskiego towarzystwa technicznego w sprawie, której pożyteczność uznaną jest przez cały świat ucywilizowany? Od was, szan. panowie zależeć będzie dostarczenie środków materjalnych i moralnych dla urzeczywistnienia tego przedsięwzięcia; nie wiem jeszcze jakie będą te środki, ale wierzę w żywotność naszego przyszłego muzeum, które będzie nie miejscem składu, nie schronieniem rzeczy kosztownych, a wcieleniem idei rozszerzenia tych wiadomości, z których składają się produkcyjne siły narodów, i przez które podnosi się poziom ich dobrobytu."—Po skończeniu przemowy, przyjętej z wielkiem spółczuciem, Jego Wysokość przerwał posiedzenie na czas jakiś dla zebrania podpisów na ofiary i deklaracje, kto może przynieść towarzystwu pomoc przez zbieranie kollekcji. Książę Mikołaj Maksymiljanowicz raczył podpisać się na 10,000 rs.; następnie najznaczniejsze ofiary były: A. M. Warszawskiego 3,000 rs., M. A. Pastuchowa—1,000 rs., braci Warguninow—1,000 rs., N. S. Putiłowa—500 rs., M. A. Ratkowa-Rożnowa—500 rs., barona Derszau—200 rs., ogółem zebrano 18,155 rs. Przeglądając wykaz podpisów, byliśmy uradowani, spotkawszy na takowym nazwisko prostego majstra kotlarskiego, Jegora Ozerowa, który ofiarował 100 rs. Osób które zadeklarowały swe współdziałanie przy zbieraniu kolekcji, okazało się 19. *(St.-Pet. Wied.)*.

—

* Urodzaje.—Podług doniesień z d. 4 maja, w większej części gubernji tulskiej wzrost oziminy jest dobry, a jarzynę dopiero zasiewają. Wzrost trawy jeszcze nie bardzo zadawalający. Pogoda od początku kwietnia aż dotąd powiększej części trwa dżdżysta i chłodna, dla tego zasiewy jarzyny postępują zwolna. Na pogodę nie uskarżają się tylko w powiecie wieniewskim, a w jefremowskim zaczęto siać jarzynę od 15 kwietnia, co trwa dalej. Od początku wiosny zasiewom sprzyjała pogoda. Włościanie prawie wszyscy mają własne zapasy jarzyny na zasiew, a lubo niektórym brakuje z powodu gradobicia w r. 1870 nieznacznej części, takową zwyklezakupują lub pożyczają od zamożniejszych sąsiadów; w ogólności jare pola zostaną obsiane, czego pilnują pośrednicy polubowni i zwierzchność wiejska. W czasie zasiewów jarzyny płacono robotnikom wyżej jak w roku zeszłym, mianowicie robotnikowi ze sprzężajem płacono 1 rs. dziennie. Z początkiem wiosny stan zasiewów ozimych był zazawalniający.

* Tegoroczna wiosna w Besarabji, jak donosi *Odes. Wiest.*, jest bardzo dżdżysta i ziemia od czasu puszczenia śniegu jeszcze nie wyschła; najczęstsze deszcze padają w północnej Besarabji, ale wzrost zboża wszędzie jest piękny. Jakkolwiek przeszkadzają wzrostowi zboża zimna, szczególniej nocne, wszelako w tym roku, jeżeli nie zajdą jakiekolwiek nieprzewidziane okoliczności, jak naprzykład szarancza, gradobicie i t. p., można się spodziewać dobrego urodzaju zboża i siana. Drzewa owocowe kwitną pięknie i można także się spodziewać obfitości owoców, nie tak jak w roku zeszłym, kiedy do Kiszyniewa, pomimo mnóstwa ogrodów, przywożono owoce z Krymu.

—

* Rozmaite wiadomości. W tych dniach w Razaniu wydarzyły się wielkie pożary. Najprzód 27 kwietnia o godzinie 4 z południa, wynikł pożar w zabudowaniach kupca Rubcowa, naprzeciwko sklepów z towarami wiejskiemi. Ogień rozszerzył się na sąsiednie budynki i dopiero o północy ustał. Nazajutrz o godzinie 1 z południa, kiedy jeszcze dopalały się resztki tego pożaru, niewiadomo z jakiej przyczyny zapalił się w podwórzu budynek sąsiedniego kupca Stolnikowa, w którym mieściła się traktjernia. Przy dość mocnym wietrze ogień wzmógł się szybko, zajął ogromny dom trzypiętrowy kupca Trecina, w którym jak donosi *Peter. List.* mieścili się żołnierze, i rozszerzył się na całą ulicę. Domy po drugiej stronie ulicy także się zapaliły. Wewnętrzne ich zabudowania powiększej części składały się ze spichrzów z sianem, owsem, i słomą, stojących jeden koło drugiego, tak, że ogień z szybkością objął kilka zabudowań, a następnie rozszerzył się na trzy ulice. Tu płonęły traktjernie, sklepy z wiktuałami i sześć szynków. Takich pogorzeli, jak powiadają starzy ludzie, nie było już od lat 30. Całe miasto było w ruchu, czwarta część mieszkańców wynosiła się z domów. Około go-

---

do tak poważnej cyfry wzrosła już *Bibljoteka* po koniec roku zeszłego), przedstawia się obraz najdziwaczniejszej, bo całkiem bezcharakterystycznej mięszaniny kierunków, poglądów i wyobrażeń, na jaką zdobyć się mogło jedynie wydawnictwo tego rodzaju, które z góry zaraz wzięło sobie za godło zupełny brak wszelkiej spójności. Cennego materjału tam wiele, ale więcej jeszcze plewów i śmieci, — mnóstwo myśli pięknych i zdrowych, lecz niemniejszy także poczet nieudolności i marzeń: — co zaś głównie, i do tego nawet stopnia przeważa, iż poniekąd nadaje pismu jakby pewną cechę, a przynajmniej pozór jedności, to stanowczy rozbrat Biblioteki z zastosowaniem praktycznem, z bezpośrednim wpływem na chwilę dzisiejszą, więc rutyna i zastój na drodze rzetelnego postępu i ruchu. Lata nad jej głową przechodzą, a ona się nie starzeje, —ale tak samo też nowe siły, któremi się niejednokrotnie starała odświeżać, nie wpływają bynajmniej na jej odmłodzenie.

By utrwalić i wyrwać zapomnieniu to wszystko, co się w *Bibliotece Warszawskiej* pojawiło dobrego (a powiedzieliśmy, że jakkolwiek związku wewnętrznego tam nie ma, liczba jest i tego niemała), byłoby rzeczą zapewne pożyteczną niezmiernie, zestawić rozbiór systematyczny wszystkich artykułów istotnej wartości, w ciągu upłynionego trzydziestolecia w piśmie tem drukowanych. Główne tu miejsce zajęłaby bezwątpienia znaczna ilość monografij historycznych, pomiędzy autorami których spotykają się częstokroć nazwiska: Juljana Bartoszewicza, Augusta Bielowskiego, Antoniego Helcla, Aleksandra Maciejowskiego, Karola Szajnochy i innych, — równie jak artykuły treści filozoficznej, historyczno-literackiej i prawnej, — rzadziej daleko z pola pięknej literatury, lubo i tu, mianowicie przekłady obcych poetycznych arcydzieł, szczególnie też dramatycznych, zjednały *Bibliotece* niezwykłą zasługę. Pomimo zaś całej pożyteczności takiego rozbioru, nikt się tego zadania dotąd nie podjął, ani też zapewne nikt nie podejmie, chyba żeby sama redakcja chciała zająć się ułożeniem, już wprawdzie nie krytycznego rozbioru, ale przynajmniej spisu rzeczy rozumowanego, któryby pracownikowi literackiemu ułatwił możność trafienia do tego, czego mu też właśnie dla studjów jego potrzeba. Katalogi podobne ogłaszają od czasu do czasu celniejsze zagraniczne przeglądy: *Kwartalny* i *Edymburgski* angielskie, *Revue des deux mondes*, *Deutsche Vierteljahrschrift* i inne.

Samo się przez się rozumie, że zamiar podania takiego rodzaju, wskazówki za lata ubiegłe, dla nas szczególnie, którzy w sprawozdaniu niniejszem mamy na oku cel jedynie specjalny, bo obznajmianie czytelników naszych z literaturą perjodyczną wyłącznie bieżącą, nie mógł nas ani na chwilę zaprzątać, lubo uważaliśmy niemniej za nasz obowiązek, napomknąć kilkoma słowami o niezaprzeczonych korzyściach, jakie odniosłyby nauka i literatura, gdyby skarby do *Bibljoteki* dotąd, rzec można, jak do morza bezdennego rzucone, z dotychczasowej martwości wydobyte z niej zostały na światło dziennego użytku. My zaś, naszym przeglądem sięgając nierównie skromniej i bliżej, rozpoczynamy takowy od ostatnich kilku zeszytów za rok bieżący 1871.

Przedewszystkiem zaznaczamy tu brak niemal zupełny artykułów z dziedziny historji. Czemu brak ten przypisać, nie wiemy,—lubo sądząc z dawniejszej w tym kierunku, dość ożywionej działalności redakcji, przypuszczaćby należało, że wina to może gustu publiczności. Znajdujemy tylko (w zeszycie *lutowym*) przyczynek do archeologji krajowej, bo opis dość szczegółowy sześciu wykopalisk w gubernjach łomżyńskiej i suwałkskiej, poszukiwaniem których w epoce między rokiem 1857 i 1869 zajmował się gorliwy na tem polu pracownik p. Alfons Budziński. Opis rzeczony zresztą nie przedstawia nic szczególnego:—są to, jak zwykle, czaszki i kości, rozsypujące się w proch za dotknięciem, urny gliniane, kamienne siekierki, tu i owdzie bronzowe ozdoby, a co najwięcej bursztynowe paciorki. Długo jeszcze zapewne czekać wypadnie, nim z podobnych badań i ich opisów istotny jakiś i bezpośredni dla historji wyniknie pożytek: — czy w ogólności i kiedykolwiek wyrośnie?—rzecz to nawet nader wątpliwa.

Ważniejsze bezwątpienia miejsce i w bliższym zostające związku z dziejami, zajmuje (w zeszycie za *maj*) krótkie dotknięcie kwestji, dotyczącej starożytności krajowych. Jest to artykulik pana Feliksa Zielińskiego: „O znaczeniu wyrazu *Narok* w dawnej mowie polskiej". Wyraz ten, który w obecnym języku zupełnie zaginął i który przez uczonych wydawców różnych kodeksów dyplomatycznych, jak mianowicie przez Muczkowskiego, Rzyszczewskiego i Bartoszewicza, najrozmaiciej był tłomaczony (jedni brali go za nazwę szczegółowej miejscowości, inni nawet za imię własne osoby), — wyraz ten, według wskazówek i świadectw przez p. Zielińskiego zebranych, a nie ulegających już wątpliwości, oznacza dawne terytorjum, z rozlicznych wsi składające się, coś nakształt *klucza*, *dominium*, *Güterkomplex* i t. p. Takie było znaczenie *naroku* w XIII wieku, — dawniej zaś, jak się zdaje, oznaczano nim znaczny obszar ziemi powierzchni dwudziestu wielkich pługów (włók?), — co wszystko w historji dawnego prawa, a nawet pod względem ówczesnego społecznego ustroju, nie jest bez pewnego znaczenia.

W rubryce historji literatury szczególną na siebie zwraca uwagę szkic biograficzny, p. t.: *Fryderyk hrabia Skarbek*, pióra K. W. Wójcickiego (zeszyty za luty i marzec). Fryderyk Skarbek nie tyle może był wybitną osobistością w piśmiennictwie bieżącem, ile raczej przedstawiał sobą drogocenne ogniwo, wiążące tradycje literackie i społeczne wieku zeszłego z dzisiejszym. Urodzony w r. 1792 z arystokratycznej, lecz nie zbyt zamożnej rodziny, zawczasu już oswoił się z myślą poszukania rzeczywistej wartości nie w ślepem zrządzeniu losu, które na wydatniejszem niż wielu innych postawiło go miejscu, lecz w zbogaconym gruntowną wiedzą umyśle; jakoż praca usilna, obok wrodzonych, niepospolitych zdolności, w prędkim czasie doprowadziła młodzieńca do rezultatów zadziwiających. Rozpocząwszy w 1811 r. zawód służby publicznej, i jednocześnie dawszy się poznać z kilku znamienitych prac naukowych i poetycznych utworów, w r. 1818, wprawdzie nie bez oburzenia koligacji hrabiowskich, objął katedrę ekonomji politycznej w istniejącym podówczas uniwersytecie Aleksandrowskim w Warszawie. A młody hr. profesor, który jednocześnie na tem stanowisku zasłużony rozgłos zjednał sobie i zagranicą, słynnem swem w literaturze francuzkiej dziełem: *Théorie des richesses sociales*, niemniej świetne i pożyteczne na temże polu ogłaszając prace i w kraju, wymownem słowem z katedry rozjaśniał młodzieży akademickiej kwestje gospodarstwa narodowego i nauki finansów. Przebywszy rok w St.-Petersburgu, po powrocie do Warszawy najważniejszą stronę swojej działalności w służbie rządowej poświęcił instytucjom dobroczynnym w Królestwie, bardziej zaś jeszcze więzieniom, których stan zbadał dokładnie i reforma których po wielkiej części wyszła z jego inicjatywy. Wkrótce potem, mianowany prezesem dyrekcji ubezpieczeń i rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych, w 1847 roku został radcą tajnym, a w roku 1854 dyrektorem głównym komisji rządowej sprawiedliwości. Życie zakończył roku 1866 w Warszawie, licząc 75 lat wieku.

Tym zasługom i pracom Skarbka, jakkolwiek wdzięczną one zapewniają mu pamięć na polu państwowem i naukowem, ustępowała wprawdzie znaczeniem i wpływem, ale nie gorliwością i zamiłowaniem działalności jego w tej także części literatury, której głównym czynnikiem jest wyobraźnia. Postępując trzema drogami, pozostawił on na wszystkich trzech niepoślednie ślady swojego przejścia: jako autor dramatyczny, powieściopisarz i poważny historyk. O każdym z tych kierunków słów kilka tutaj powiemy. *(d. n.)*.

dziny 4 wyniesiono z dwóch cerkwi na miejsce pogorzeli obrazy Matki Boskiej i odprawiono modły. Mieszkańcy gorąco się modlili, idąc za obrazami. O godzinie 7 wieczorem ogień przestał się szerzyć, ale domy murowane jeszcze się tliły przez całą noc, a nawet dnia następnego czynnie pracowano nad gaszeniem pożaru. Dopiero wieczorem drugiego dnia uspokoiło się. Jak słychać zgorzało 16 wielkich domów z zabudowaniami. Wypada nadmienić, że pożar ustał z jednej strony dla tego że po pogorzeli 27 kwietnia pozostały tylko słupy, z drugiej strony przeszkadzały ogrody, a z trzeciej powstrzymały pożar sikawki nadesłane ze stacji kolei żelaznej.

* Kronsztadzkie fortyfikacje, przystanie i doki zwiedzili poseł stanów północno-amerykańskich p. Courtine, dwóch oficerów marynarki amerykańskiej: kapitan E. Simson i kapitan-lejtnant Merwin, i znakomity angielski budowniczy okrętów p. Ried, który był niegdyś głównym inżynierem floty angielskiej i twórcą znanej budowy statków pancernych, noszących jego nazwisko. Posłowi amerykańskiemu towarzyszył prezes oddziału artylerji morskiego technicznego komitetu, kontr-admirał Schwartz, a z p. Riedem przybył jenerał-adjutant A. Popow, do którego właśnie przyjechał z Anglij w gościnę p. Ried. Oficerowie amerykańscy szczególniej zajmowali się naszą artylerją morską. Jeden z nich, kapitan Simson, wydał dzieło w tym przedmiocie, znane naszym marynarzom i godne szczególnej uwagi. Dowodził on monitorem „Pasaik" podczas blokady Charlesowna i w ogólności należy do liczby znakomitych pisarzy morskich i oficerów floty Stanów zjednoczonych. Dla tego przegląd warsztatów artylerji i arsenału dość długo się przeciągnął.

* *St. Pet. Wied.* zwracają uwagę dyrekcji kolei żelaznych na dwie nowości, dotyczące tańszej reparacji szyn. Niejaki Werer, zawiadowca warsztatów kolei żelaznej rządowej badeńskiej w Laude, zaleca szczególnego kształtu wstawki, mające łączyć zetknięcia szyn; wstawki te zrobione są tak, że za pomocą ich usuwa się prędkie ścieranie końców szyn, co stwierdzone zostało przez doświadczenie. Druga nowość wymaga sprawdzenia, dla tego, że na pierwszy rzut oka rezultata wydają się cokolwiek dziwnemi. Pewien inżynier amerykański podaje, jakoby przez doświadczenie nabył przekonania o niewątpliwej wyższości szyn z jednakowego żelaza przed zwyczajnemi szynami z nagłówkiem stalowym a nawet przed stalowemi szynami; dotąd, jak wiadomo, szyny żelazne wyrabiane były z metalu różnych gatunków; lepsze żelazo brano na nagłówki i pięty, a na środek szyn używano żelaza niższego gatunku.

* Wydział lekarski ministerstwa spraw wewnętrznych otrzymał następujące urzędowe doniesienia o biegu cholery w Cesarstwie od 3 do 10 maja 1871 r.

	Przyb.	Wyzdr.	Zmarł.	Pozostaje.
W Petersburgu (pozostało 146; od 3 do 10 maja)	9	17	7	131
W Moskwie (pozostało 13; od 1 do 6 maja)	33	7	15	24
W gubernji razańskiej w m. Jegorjewsku (pozostał 1; od 12 kwietnia do 1 maja	11	1	8	3
W gubernji kaługskiej w powiecie małojarosławieckim . .	—	1	—	—
W gubernji pskowskiej w m. Pskowie (od 26 marca do 12 kwietnia)	16	10	2	4

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Tydzień polityczny.

Warszawa, 15 (27) maja.

Gmina, po dwumiesięcznem przeszło panowaniu w Paryżu, nakoniec upadła, i stolica Francji, znów znajduje się w rękach rządu wersalskiego. Upadek gminy, której panowanie oparte było jedynie na teroryzmie, był nieunikniony, ale w stanowczej chwili jej przewódcy nie umieli okazać nawet takiej odwagi, jakiej można spodziewać się po fanatykach w jakiejkolwiek bądź sprawie, dowodząc jawnie przez to, że jedyną pobudką ich działań były nędzne, osobiste widoki. W ogóle obrona z ich strony była słaba; ale skoro tylko wojska wersalskie weszły do Paryża i zajęły niektóre punkta, główni przewódcy gminy myśląc jedynie o sobie porozpraszali się, porzucając tych, których sami obałamucili, na los szczęścia. Dotychczas nie mamy wiadomości o walce ulicznej w Paryżu, ale z lakonizmu telegramów, można jak się zdaje wnosić, że zdobycie stolicy nie kosztowało tyle ofiar, ile się spodziewano. Jednakże przewódcy gminy nie mogli oddać Paryża bez pozostawienia śladów swego fatalnego panowania. W ostatniej chwili podpalili najpiękniejsze budowle stolicy z najznakomitszemi utworami sztuki. Czyn ten zupełnie jest godnym tych, którzy dla przerażenia umysłów swych zbyt słabych podwładnych i swych przeciwników, zamierzali rozstrzelać pewną liczbę zakładników a głównie księży, tak wewnątrz Paryża, jak i na około jego wału. Ale jeżeli obrona ich była słaba, jak tego dowodzi znaczna liczba jeńców pierwszego dnia walki w Paryżu, dochodząca do 12,000 ludzi, to z drugiej strony nie można nie oddać słuszności rządowi wersalskiemu, marszałkowi Mac Mahon, za sposób ich postępowania. Przygotowywania do stanowczej walki trwały przeszło dwa miesiące, ale za to Paryż został zdobyty w ciągu kilku dni, co w części należy przypisywać dobrze obmyślanemu planowi działań wojennych. Rząd wersalski obwiniany o brak stanowczości, starał się naprzód zgromadzić znaczne siły, a tymczasem unikał bezużytecznego rozlewu krwi pod murami stolicy, ograniczając się na zajęciu ważnych punktów obronnych i działaniu artylerji przeciwko wałowi, tak, że w danej chwili był w stanie wprowadzić odrazu do Paryża przez wybite wyłomy przeszło 80,000 ludzi wojska, i za pomocą posuwań się koncentrycznych odciąć powstańców od przedmieść a nawet przeszkodzić ich ucieczce. Szczegóły tych działań wojennych, w których przebijało się ze strony rządu wersalskiego życzenie unikania rozlewu krwi, będą dość ciekawe. Ale jeżeli zdobycie Paryża nie kosztowało wielu ofiar, to jednak przeszło dwumiesięczne panowanie w nim gminy, będzie miało najzgubniejszy wpływ na kraj. Korespondent dziennika *Daily News* oblicza, że Paryż, w skutku powstania, w ciągu dwóch miesięcy poniósł 2 miljardy fr. szkody. Do tego dodaje *Nordd. Allg. Zing.*: „A kto może ocenić moralne i materjalne straty, które nie można wyrazić w cyfrach, ale których wpływ na pomyślność kraju wkrótce okaże się dotkliwie!"

Rząd wersalski skończywszy z komuną, nie łatwe jednak ma zadanie, w obec intryg stronnictw monarchicznych. Legitymiści i fuzjoniści jawnie starają się obalić Thiersa i skoro marszałek Mac-Mahon stanowczo odmówił im swego współudziału, zamierzają powierzyć władzę wykonawczą do rąk jenerała Changarnier, w nadziei że stanie się on drugim Monckiem. Ułożyli oni nawet listę kandydatów nowego gabinetu, który ma mu pomagać w tej sprawie. Ale ich nadzieje dotąd są przedwczesne. W Wersalu przeciwnicy restauracji monarchicznej są jeszcze dość liczni i pomimo tego, że zgromadzenie narodowe odrzuciło wniosek p. Peyrat w przedmiocie przyjęcia rzeczypospolitej jako ostatecznego kształtu rządu, nie porzucają swych usiłowań w tym duchu. Wniosek o nadaniu Thiersowi władzy na dwa lata będzie miał w zgromadzeniu za sobą 278 głosów, kiedy tymczasem 203 członkowie zgromadzenia będą mu przeciwni. Wiadomość jakoby p. Thiers zamierzał, po poskromieniu Paryża porzucić działalność polityczną, jak się zdaje, niema żadnej podstawy i prawdopodobnie pochodzi z obozu legitymistów, którzy tego pragną. Ale czy p. Thiers będzie w stanie utrwalić swą władzę przy tak chwiejnem zgromadzeniu narodowem jak obecnie, i pośród rozburzonych namiętności w całej Francji—jest to kwestja nierozstrzygnięta. Tymczasem, kiedy delegacja stronnictwa pragnącego przedłużyć Thiersowi władzę na dwa lata, udała się do niego z zapytaniem, czy zgadza się na ten wniosek, naczelnik władzy wykonawczej odpowiedział, że uważa ten wniosek za niewłaściwy w tej właśnie chwili, kiedy mu potrzeba dla skutecznego prowadzenia działań wojennych, całej jego powagi, która znacznie mogłaby osłabnąć, wrazie gdyby w izbie okazała się przeciwko wnioskowi zbyt silna mniejszość. P. Thiers dodał, że gotów będzie zgodzić się na złożenie tego wniosku zgromadzeniu narodowemu, jeżeli stronnictwa monarchiczne ze swej strony wystąpią z wnioskami grożącemi republikańskiemu kształtowi rządu. Ponieważ wyżej wspomniony wniosek został w ten sposób odroczony, kwestja co do przyszłego kształtu rządu pozostaje na dawnym punkcie niepewności.

Przynajmniej z jednej strony, mianowicie ze strony Niemiec, rząd wersalski jest spokojny. Ratyfikacje traktatu pokoju zostały wymienione w Frankfurcie osobiście przez pp. Bismarcka i Juljusza Favre, którzy podczas zjazdu z tego powodu, pomyślnie rostrzygnęli nie które kwestje w przedmiocie wykonania traktatu. Wojska niemieckie zajmujące terytorjum francuzkie przysposobiają się do powrotu do kraju, a ponieważ pan Pouyer-Quertier oświadczył zgromadzeniu narodowemu, że będzie w stanie zapłacić wkrótce Niemcom półtora miljarda fr. od razu, przeto wszystkie forty Paryża i departamenta otaczające stolicę niedługo zostaną opuszczone przez wojska niemieckie, dla których w Berlinie przysposabiają trjumfalny wjazd.

Co do przyszłych stosunków Niemiec z Francją, półurzędowy organ gabinetu berlińskiego *Provinzial Correspondenz* pisze: „Książę Bismarck był w stanie skorzystać z obecnego położenia Francji, żeby jawnie dowieść francuzom, że Niemcy nie mają zamiaru zniweczyć lub osłabić potęgę i znaczenie Francji, i że nowe cesarstwo niemieckie nie pragnie szukać swej siły i pomyślności w niemocy swych sąsiadów. Jeżeliby rzeczywiście, polityka niemiecka, jak mniemał p. Juljusz Favre, miała na celu sprowadzenie Francji z stopnia pierwszorzędnego mocarstwa, czyżby p. Bismarck nie uczuł pokusy pozostawienia swobodnego biegu wewnętrznemu rozkładowi, który podkopuje Francję? Jeżeli rzeczywiście pragnęliśmy oprzeć naszą wielkość na gruzach wielkości Francji, to nie powinny nas były zatrzymać żadne finansowe i ekonomiczne względy. Mąż stanu, stojący na czele spraw Niemiec, dowiódł czynami niewątpliwemi, że takie myśli, takie zamiary były nam obce; skoro tylko pokój został zawarty, wyciągnęliśmy rękę do Francji, żeby ułatwić jej powrót do stalszego rządu, do wewnętrznego uspokojenia i do pomyślności." Przedstawiając w ten sposób politykę Niemiec, *Provinzial Correspondenz* nie żywi nadziei zjednania sobie wdzięczności Francji, ale mniema że ostatnie wypadki przyczynią się do osłabienia gwałtownej nienawiści, jaka uwydatniała się po podpisaniu przedugodnych punktów. *National Ztng* nie podziela tej nadziei i mniema, że wkrótce nienawiść do zwycięzcy znów będzie hasłem narodu.

W Austrji ciągle trwa wzburzenie umysłów z powodu kwestji konstytucyjnej i jeden z dzienników wiedeńskich powiada: „Nasze położenie parlamentarne daje się streścić w następujący sposób: niezgoda pomiędzy izbą deputowanych a rządem; niezgoda w łonie izby deputowanych, niezgoda pomiędzy większością konstytucyjną a opozycją polityczną; niezgoda w łonie większości konstytucyjnej pomiędzy klubem krańcowej lewicy a tak zwanym środkiem (juste-milieu); niezgoda w łonie wielkich właścicieli, część których skłania się ku krańcowej lewicy; niezgoda w obozie opozycji politycznej pomiędzy polakami a klubem prawego środka; niezgoda w łonie prawego środka pomiędzy stronnikami a przeciwnikami p. Petrino, założyciela i naczelnika klubu; niezgoda pomiędzy izbą deputowanych a izbą panów; i co najgorsza, niezgoda pomiędzy parlamentem a większością ludności. Gdzie znaleźć trwały łącznik w obec takiego nieszczęsnego podziału stronnictw?" Słowa te bardzo trafnie charakteryzują położenie kraju. Projekt adresu ułożony przez komitet konstytucyjny, stanowiący niejako akt oskarżenia przeciwko gabinetowi Hohenwartha, został już wniesiony do izby deputowanych. Adres ten naprzód przedstawia wzrastające polityczne zamięszanie w skutku rozporządzeń gabinetu i bezskuteczność usiłowań zawarcia pokoju z opozycją państwową drogą pojedynczych ustępstw. Przeciwnie domaga się stałego zachowania konstytucji i dopuszcza w niej zmianę tylko co do odseperowania rady państwa od sejmów krajowych za pomocą bezpośrednich wyborów. Nie powątpiewając o uczciwych zamiarach rządu, surowo ocenia i potępia działalność gabinetu, mówiąc, że czyny gabinetu nie mają w podstawie jednorodnego planu, jego wnioski są następstwem chwilowego wrażenia, po prostu doświadczeniami, co koniecznie musi doprowadzić do zachwiania powagi władzy rządowej i do pessymizmu pomiędzy poddanymi. Nieprzychylne gabinetowi hrabiego Hohenwartha dzienniki *Die Presse* i *Neue freie Presse*, same przyznają że adresowi temu brak charakteru dodatniego, gdyż konieczność połączenia w tej sprawie trzech odcieni stronnictwa konstytucyjnego, zmusiła układających go do nadania mu charakteru ujemnego, z jedynem dodatniem żądaniem bezpośrednich wyborów do rady państwa. Jaki będzie los adresu w izbie jeszcze, nie wiadomo i zależyć on będzie od postawy, jaką względem niego przyjmą deputowani galicyjscy i członkowie klubu prawego środka, założonego przez byłego ministra Petrino; jeżeli jak przypuszczają nie chcą przeciąć udziału w obradach nad adresem, opuszczą izbę, która natenczas nie będzie miała dostatecznej liczby głosów do ważności obrad, a tym sposobem obrady nad adresem nie zostaną usunięte większością głosów z porządku dziennego, to nastąpi zawieszenie robót, do czego oddawna dąży lewica, a ponieważ gabinet nie jest w stanie rządzić bez budżetu, to sam będzie musiał prosić opozycję, aby uczestniczyła w posiedzeniach, na których zamierzane jest udzielenie mu wotum nieufności. Według ostatnich wiadomości, przeciwnicy gabinetu otrzymali pierwsze zwycięztwo: na posiedzeniu izby deputowanych z 11 (23) b. m., pomimo opozycji Smolki, większością 72 głosów przeciwko 59, wyznaczono rozprawy nad adresem na następny dzień, a Smolka i Petrino oświadczyli, że pozostawiają swym przyjaciołom politycznym roztrzygnięcie, czy będą obecni na tem posiedzeniu. Tymczasem w Wiedniu krążyła pogłoska o usunięciu się gabinetu Hohenwartha i wyznaczeniu na jego miejsce gabinetu Schmerling-Lasser, stronników systematu centralistycznego. Z drugiej strony przedstawia się możność utworzenia federacyjnego anti-liberalnego gabinetu z pp. Thun i Clam na czele.

Drugiej połowie monarchji austrjackiej, mianowicie Węgrom, grożą podobne kłopoty, z jakiemi nie może sobie dać rady Przedlitawja. Wybory odbyte w Chorwacji do sejmu zagrzebskiego, pomimo usiłowań, a nawet środków przymusowych ze strony administracji, składającej się z madjarów i madjaronów, wypadły stanowczo na korzyść stronnictwa narodowego. Pierwszym działaniem sejmu w takim składzie, prawdopobnie będzie protestacja przeciwko wysłaniu deputowanych chorwackich do sejmu peszteńskiego, który znajdzie się w takiem samem położeniu względem Chorwacji, jak wiedeńska rada państwa względem Czech.

W Rumunji stronnictwo porządku otrzymało przy wyborach do zgromadzenia narodowego, przewagę, nie tylko w miejskich, ale i w wiejskich kolegjach wyborczych, i gabinet już czuje silny punkt oparcia, jak się to okazuje z jego okólnika, zaprzeczającego pogłoskom o mniemanej rychłej interwencji zagranicznej. Okólnik oświadcza, że Rumunja znajduje się w przyjaznych stosunkach ze wszystkiemi państwami i że nawet sułtan przysłał księciu rumuńskiemu powinszowanie w najpochlebniejszych wyrażeniach. Z przedstawionego delegacjom w Austrji zbioru dokumentów dyplomatycznych, zwanego księgą czerwoną, okazuje się, że p. Bismarck pierwszy zwrócił się do p. Beusta, żeby wspólnemi siłami przyczynić się do utrwalenia porządku i spokojności w Rumunji. Zbyt pospieszni politycy wyprowadzili ztąd wniosek o powracających stosunkach ściślejszej przyjaźni pomiędzy Prusami i Austrją. Ale *Nord* słusznie powiada, że taki wniosek jest zbyt pospieszny, tembardziej, że nietylko Prusy i Austrja, lecz i wszystkie państwa dążyły do wspomnionego celu w Rumunji. Gabinet p. Katardżi, mając teraz punkt oparcia, zamierza, według doniesień z Wiednia, wprowadzić pewne zmiany do konstytucji. Przynajmniej już starał się zbadać usposobienia względem tego zamiaru mocarstw podpisanych na traktacie paryzkim, które teraz przyznały temu gabinetowi prawo robienia zmian w konstytucji, bez wyjednywania upoważnienia Porty, ale z zawiadomieniem jej o fakcie spełnionym.

W Niemczech powstaje nowa kwestja — brunświcka. Według statutów dynastycznych, tron brunświcki po zgonie obecnie panującego księcia, niemającego potomstwa, przechodzi do dynastji hanowerskiej. Chodzi oto, czy dynastja ta, która w skutku wojny austro-pruskiej 1866 r. utraciła swe prawa monarsze w własnych posiadłościach, pozbawiona jest i praw na sukcesję w Brunświku? Dzienniki pruskie odpowiadają twierdząco na to pytanie, ale sejm księztwa, z powodu wzburzenia umysłów wynikłego z tej kwestji, zażądał objaśnień od rządu książęcego. Gabinet oświadczył że statuty dynastyczne powinny być jedynem prawem, rządzącem losami kraju. Ale dla uniknienia nieporozumień, należałoby już teraz przedsięwziąć środki dla zabezpieczenia autonomji i niezależności księztwa należącego do związku niemieckiego. Wszelako inicjatywę w tym przedmiocie pozostawia on parlamentowi niemieckiemu.

Król szwedzki, pomimo odrzucenia przez izby norwegskie i szwedzkie wniosków co do zmian w akcji unji i reformy wojskowej, nie porzucił jeszcze nadziei urzeczywistnienia choć ostatniego z tych wniosków, i w mowie tronowej zamykającej posiedzenia izb, oznajmił zamiar zwołania nadzwyczajnej sesji dla powtórnego roztrząśnięcia projektu reformy wojskowej.

Angielskiemu gabinetowi już nie grozi teraz niebezpieczeństwo z powodu spraw wewnętrznych. Izba zatwierdziła budżet i zgodziła się na zawieszenie aktu *habeas corpus* w Irlandji. I co do spraw wewnętrznych, mianowicie traktatu washingtońskiego, nawet jego przeciwnicy stracili nadzieję na zwycięztwo. *Saturday Review* wątpi o powodzeniu mocji lorda Russella i chociaż dziennik ten jest niezadowolniony z tego traktatu, oświadcza że nie można go odrzucić, ponieważ został zawarty przez pełnomocników uznanych za przez opinję publiczną. Gabinet musi przyjąć ten traktat jako fakt spełniony, chociażby jego pełnomocnicy przekroczyli udzielone im instrukcje. Ze swej strony *Daily News* utrzymuje, że mocja lorda Russella miała za podstawę tylko osobiste jego widoki. Pragnie on usprawiedliwić swe działania w kwestji Alabamskiej, co do której wyznawał, podczas kiedy kierował zagranicznemi sprawami państwa, zasady wprost sprzeczne z temi, jakie przyjęte zostały za podstawę traktatu, i w ten sposób dowieść, że gabinet wigów nigdy nie popełnił omyłki. Ale opinja publiczna, jak powiada *Daily News*, nie podziela zdania lorda Russela i pragnęła zawarcia pokoju ze Stanami Zjednoczonemi, nawet z ustępstwami mogącemi wzbudzić niezadowolnienie w posiadłościach angielskich w Ameryce północnej. Za to gabinetowi p. Gladstone grozi niebezpieczeństwo utraty całkowicie popularności u stronnictwa liberalno-demokratycznego, jeżeli nie wniesie do parlamentu bilu p. Fostera w przedmiocie wprowadzenia tajnego głosowania (ballot) przy wyborach. Bil ten jest mocno wstrętny dla arystokracji wiejskiej (torysów) i plutokracji miejskiej (wigów), jako odejmujący im znaczną część przewagi przy wyborach, przez osłabienie zakorzeniałego w Anglji przekupstwa wyborców, prawdopodobnie spotka silną opozycję ze strony dwóch tych stronnictw mających teraz nadzwyczaj ogromną przewagę w parlamencie. Ale demokracja nalegająco domaga się usilnie tego prawa, które tamując liczne nadużycia, niejako uzupełnia reformy wprowadzone od pewnego czasu w Angji. Gabinet dotąd wymawiał się bardziej ważnemi prawami pochłaniającemi prace izby, jako to: zniesienie kościoła panującego w Irlandji, prawa agraryjne w tej samej prowincji, prawo o oświeceniu publicznem. Ale teraz wszystkie te sprawy zostały załatwione i gabinet p. Gladstona może stracić ufność licznej klasy, jeżeli za pomocą nowych wymówek będzie odkładał wniesienie tego bilu do izby gmin. Tymczasem torysowie i dawni wigowie utworzyli przeciwko bilowi p. Fostera spisek milczenia i nie śmiejąc w tym przedmiocie wprost stawić czoła opinji publicznej, starają się odroczyć o ile można obrady w tym przedmiocie, zajmując się powoli, do końca sesji, bilem o reformie wojskowej.

Francja.

* Wyjątek z korespondencji wersalskiej do *Timesa*. Większość zgromadzenia objawia względem niektórych kwestji zdania swe, będące w zupełnej sprzeczności ze zdaniami pana Thiers'a. Jedna z komisji wypracowywa obecnie projekt niezgadzający się z ideami całego życia naczelnika władzy wykonawczej. Całe życie p. Thiers'a, wszystkie jego mowy, jego pisma, protestują przeciw widokom żywionym obecnie w łonie zgromadzenia, a dotyczącym reorganizacji wojskowej, mającej być zaprowadzoną we Francji. P. Thiers przylgnął do dawnego systemu i utrzymuje, że z tego tylko powodu Francja została zwyciężoną, iż odstąpiła w niektórych punktach od prawa nadanego w 1832 roku, a które było tylko rozwinięciem prawa z 1818 r. „Wielkie massy nie mogą przemagać nad armją ograniczoną w prawdzie, ale stałą i dobrze poprowadzoną." Taką to opinję p. Thiers wynurzył znów wczoraj w obec komisji. Większość zgromadzenia utrzymywała przeciwnie, twierdząc: że wielkie armje są niezbędne w obecnym systemie wojennym, i że z tego samego względu służba wojskowa winna obowiązywać każdego francuza. Słowem, większość ta zgadza się zupełnie z systemem pruskim, potępianym przez p. Thiers'a, który uważa go jako system uciążliwy, mniej skuteczny, mniej silny jak dawniejszy i zupełnie nieodpowiedni zwyczajom francuzów. Następnie pan Thiers objawia swą radość z powrotu jeńców, z których utworzył armją nieliczną wprawdzie lecz silną, stałą i dobrze dowodzoną, gdyż posiada ona, jak się wyraża p. Thiers, „wyborny" skład oficerów, za ich więc współdziałaniem i przy pomocy powiększonej żandarmerji, zdoła p. Thiers uspokoić Francję, która jest w wielkim nieładzie, jednocześnie z Algierem i Paryżem, trwającym w stanie insurekcyjnym. Paryż będzie podzielony, gwardja narodowa zreorganizowaną. Zgromadzenie domaga się zupełnego zniesienia gwardji. Od chwili, w której Paryż wróci do dawnej spokojności, wojska linjowe nie będą stały w jego obrębie, aby nie znosiły się z ludnością burzliwą, lecz zostaną rozkwaterowane po fortach, których liczba i obrona mogą być powiększone. Sam zaś Paryż będzie strzeżonym przez żandarmerję, złożoną z samych wyborowych żołnierzy i przez mały oddział ajentów policyjnych. Deputowani uznali ostatnie owe postanowienia za bardzo rozsądne, lecz nalegali na gruntowną reformę armji, na zniesienie gwardji narodowej i zniszczenie bastjonów na murze opasującym Paryż. Jakąż korzyść, mówiło zgromadzenie, osiągnęliśmy z tego muru bastjonowego? chyba tę tylko, że służy on do podtrzymywania jeszcze oblężenia nieszczęsnego i przeszkadza uśmierzyć wcześniej insurekcję paryzką? Innym żywiołem niezgody między p. Thiers a zgromadzeniem, jest znów kwestja handlowa, bo jakkolwiekbądź zgromadzenie nie upiera się koniecznie za zupełną wolnością handlu, ale znów p. Thiers i jego gabinet, są jej gorliwymi przeciwnikami. Są oni tego przekonania, że nakładają ciężki podatek na surowe płody i następnie obniżając go, skoro te płody zostaną przerobione w fabrykach, już tem samem ustalą źródło z którego będą mogli czerpać dochody, których im tak bardzo potrzeba. Ludzie doświadczeni z grona zgromadzenia, są przeciwnego zdania: utrzymują oni, że nietylko państwo nic nie zyska na podobnej kombinacji, ale i konsument na niej straci. Lecz pan Thiers i jego koledzy nie dają się tem przekonać i zamyślają osiągać wielkie dochody z ceł, popierając jednocześnie to, co nazywają „wyrobem narodowym". W tym celu chcą zerwać traktat handlowy z Anglją. W sprzeczności z tem co ogólnie było przyjętem za czasów dawnego rządu, utrzymują oni, iż aby ogłosić to postanowienie, nie trzeba koniecznie czekać drugiego lutego, że zawiadomienie to powinno datować się od dnia, w którym rząd zadecyduje zrzec się dobrodziejstw owego traktatu, i gdyby dzisiaj zostało ogłoszonem, traktat traciłby moc swoją w tym samym dniu roku następnego. Takie to jest prawodawstwo i polityka względem handlu, przyjęte przez p. Thiersa i wkrótce poznamy jej skutki. Zgromadzenie nigdy nie przyjmie na siebie odpowiedzialności za akt tak ważny, jakimby było zerwanie traktatu handlowego z Anglją, jednak po pewnym lekkim oporze, dopuści zerwania tego traktatu. Przypomnijcie sobie, że już nie jeden z członków zgromadzenia obwiniał Anglję za klęski obecnie doznane przez Francję i nie jeden sądzi, że ukarze zdradziecki Albion zniesieniem traktatu handlowego.

* Do *Nordd. A. Z.* piszą z Paryża pod 21-m maja między innemi: Stało się. Wojska wersalskie znajdują się już od trzech godzin wewnątrz wałów, a chociaż noc i dzień jutrzejszy przyniosą nam jeszcze nie jedną straszną godzinę, to nie ma wątpliwości, że krwawy meteor czerwonej rewolucji zajdzie nareszcie na widnokręgu Francji i Europy. Dano jej przeszło dwa miesiące czasu, przez który kalała ulice paryzkie ohydą socjalizmu w całej jego nagości. Mamy nadzieję, że kara nie minie. Uwzględnieni być powinni tylko uwiedzeni, lub wciągnięci do rokoszu wbrew swej woli, lecz co do przywódców, to należy użyć nieubłaganej surowości. O ile się dowiedzieć mogłem, przedniа straż wkroczyła do miasta około godziny 4-ej przez wyłom w pobliżu Point du-Jour, a na lewym brzegu Sekwany przez bramę Montrouge. Plac przed kościołem św. Piotra obsadzony został przez silny oddział wojsk a silne kolumny posunęły się na Route d'Orleans i Chaussée de Maine. Utrzymują one komunikację przez ulicę Pepinière a szpice armji wersalskiej miały dotrzeć już do bulwaru św. Jakóba. W tej stronie wojska nie napotkały niemal na żaden opór; co się zaś tyczy wojsk, które wkroczyły do Auteuil, to do tej chwili nie mamy żadnych szczegółów o powodzeniu takowych, wszelako liczba wojsk tych ma być znaczną. Pod bramą Montrouge dowodzi jenerał Cissey. Przed wkroczeniem do Paryża, forty Vanvres i Issy obstrzeliwały gwałtownie wały, tak, iż trzymanie się przed lub po za takowemi było niepodobne. Od dziś południa krążą niezliczone pogłoski o wojskach niemieckich. Powiadają, że niemcy mieli przysłać gminie paryzkiej groźne wezwanie, oprócz tego przecięte została całkiem przez prusaków w St. Denis, komunikacje na drodze żelaznej północnej, tak, iż nikt nie może dostać się do Paryża, lub wydalić się z tamtąd. Bardzo wiele osób, które chciały ratować się ucieczką, zwróconych lub aresztowanych zostało przez przednie straże pruskie i należy przyznać, iż najświetniejsze wejście tryumfalne zwycięzców nie byłoby tak wielkiem poniżeniem dla Paryża i Francji, jak obecne położenie. Dziś po południu dowiedziano się tu o aresztowaniu Rocheforta w Meaux, co miało spowodować wielki popłoch w ratuszu. Powiadają, że znikło już kilku członków rządu czerwonego a mianowicie Pyat, Grousset i Dąbrowski, wszelako nie podobna dowiedzieć się o czemś stanowczem, przy panującem tu obecnie ogromnem wzburzeniu i srożącej się walce ulicznej, chociaż nikt nie pozostaje w domu, dopóki niebezpieczeństwo nie minie. O wypadkach politycznych nie mam wiele do doniesienia. Na szczególniejszą uwagę zasługuje przybycie tu wczoraj wieczorem deputacji municypalnej z Ljonu, która chce pośredniczyć pomiędzy p. Thierse'm a gminą paryzką. Lecz teraz już zapóźno. Gmina miała przyjmować dziś tych delegowanych, z których kilku, jak powiadają, trzymanych być miało przez rząd wersalski w więzieniu przez kilka dni. Rozumie się samo przez się, że podobne zdarzenia żadnego niemal nie budzą dziś zajęcia.

* Piszą z Wersalu do *Timesa* w dniu 22 maja: Pan Thiers dziś po południu zwrócił mowę do zgromadzenia narodowego wersalskiego w tych wyrazach: „Sprawa wolności, porządku, prawa i cywilizacji, odniosi należny jej trjumf. Nasza wyborna armja przelewa krew swą szlachetną i rozwija swą waleczność, a dzięki potężnej artylerji użytej przez nas, osiągnęliśmy stanowcze korzyści i rezultaty nader szybkie. Było to zadaniem bardzo trudnem aby przyśpieszyć roboty na tak obszernej przestrzeni, tak, żeśmy już nie sądzili aby prędzej jak za cztery dni, można było rozpocząć szturm. Skoro tylko jenerał Douai spostrzegł iż brama St.-Cloud jest opuszczoną,

posunął się natychmiast z swem wojskiem naprzód. Z lewej strony, L'admirauld zajął bramy Passy i Auteuil potem zwracając się na lewo, wziął Arc-de-Triomphe. Jenerał Vinoy wkroczył przez bramę Point-du-Jour, przebył Sekwanę i otworzył bramę Sèvres jenerałowi Cissey. O godzinie drugiej jenerał Cissey opanował przedmieście Saint-Germain aż do Mont-Parnasse a jenerał Clinchant, posunął się aż do bramy Nouvel-Opéra. Słaby opór jaki wszędzie napotykamy, każe nam się spodziewać że Paryż wkrótce zwróconym zostanie swej jedynej samowładczyni — swojej Francji. Jesteśmy ludźmi uczciwymi, ścigać będziemy z całą surowością prawa tych którzy stali się winnymi zbrodni przeciw Francji i którzy nie cofnęli się w obec popełnionych morderstw, i zniszczenia pomników narodowych. Prawo będzie sumiennie wykonane — kara musi być zupełną (huczne oklaski). Pan Cochery proponuje głosowanie za złożeniem podziękowania armji i naczelnikowi władzy wykonawczej. „Na ten wniosek zgodzono się jednomyślnie.“ P. Thiers podziękował izbie i wynurzył zgromadzeniu wdzięczność za udarowanie go najzaszczytniejszą nagrodą, bo zaufanie zgromadzenia we mnie położone, jak mówił, dozwoli mi poprowadzić dalej dzieło odbudowania, któremu z całej duszy wszystkie me siły poświęcam. „(oklaski przedłużone. P. Juljusz Simon całuje p. Thiers).“

* Szpiegowie kommuny, bardzo dokładne o wszystkiem mają wiadomości, dowodem tego, że w dniach ostatnich udzielili swej opiekunce tak ważnych szczegółów, iż ta uznała za nieodzowną potrzebę użycia tych środków obrony z jakich użyciem dotąd opóźniała się. Jeszcze więc tej nocy podłożono torpile pod domy, do których przytykają barykady; niemniej też do bronienia punktów najmniej zagrożonych, zebrano kompanje wyborowe, w których panującym żywiołem są cudzoziemcy, rozmaitej narodowości. Muszę tu dodać jeszcze, że skutkiem owych doniesień szpiegów, w które uwierzono, naczelnicy insurekcji: kommuna, komitet centralny i komitet bezpieczeństwa publicznego, wszyscy zebrani na radę solenną, poprzysięgli sobie nawzajem, zagrzebać się raczej pod gruzami Paryża niż kapitulować. Zobaczymy, na czem to się skończy. Jakkolwiek bądź, choć pogoda jest urocza, miasto przecież ma jakąś fizjonomję tak smętną jak w dnie ponure, ciemne. Kommuna wydała dekret zakazujący wyprowadzać się z zajmowanych dotąd mieszkań, co mocno dziwi i prawie do rozpaczy doprowadza tych wszystkich, którzy tak pięknie tworzyli sobie plany ucieczki z Paryża, w niedzielę, jako w dniu, w którym mogliby oszczędzić ze sto franków opłaty za najem wozów, jaka przypada w dnie powszednie. Dekret ów dotyczy tylko ruchomości, bo co do osób, to wszyscy swobodnie wyjść mogą, na tę jedyną narażając się nieprzyjemność, że muszą przechodzić przez trzy bicze policyjne: najpierw kommuny, potem Wersalu, z jednej strony, a prusaków, z drugiej. Obywatel Rochefort, którego ujęto podczas ucieczki, podlegał już indagacji i wśród badania okazał się być bardzo wzruszonym. Miał przy sobie sumę pięciu tysięcy franków w złocie i mnóstwo biżuterji, ale żadnych papierów, wyjąwszy tylko paszport na nazwisko vice hrabi de Luçay, nazwisko, przyznać trzeba, zbyt arystokratyczne, jak na demokratę i byłego redaktora *Latarni*. Dziwny jest i smutny charakter obrony paryzkiej; roznosi ona śmierć i zniszczenie pomiędzy własną ludnością, gdy stosunkowo małe tylko sprawia straty w wojsku oblegającym stolicę. Miasteczka, wioski, większe nawet miasta, jak Neuilly, Passy, Auteuil, są po większej części zniszczone; wielu mieszkańców zabitych lub ranionych, a wszystkie te okropności, nie posuwają naprzód ani jednej ani drugiej strony, słowem, można powiedzieć: idzie zniszczenie na zniszczenie. W dniu wczorajszym w Neuilly padła bomba na kościół, przebiła dach, raniła kilka osób, z których dwie dość ciężko nawet. Na drodze z Wersalu do Saint-Denis, zabitym został jakiś podróżny odłamem granatu. Nic dziwnego, gdyż pociski padały w to miejsce przez trzydzieści sześć godzin; pochodziły one z ognia skierowanego przez sfederowanych na baterję Gennevilliers, więc też padały wszystkie z tej strony prawie, to jest przenosząc cel więcej niż o 100 metrów. Codziennie wychodzą tu na jaw dziwne odkrycia, dotyczące sprawujących jakieś urzęda w komunie. Wczoraj, szło o jakiegoś delegowanego z ratusza, obywatela Clément, w którego osobie poznano byłego ajenta policji. Dziś dowiadują się, że jednym z członków sądu wojennego jest niejaki obywatel Capeno, członek stowarzyszenia międzynarodowego, który otrzymywał był za czasów cesarstwa 500 franków miesięcznie za to, że uwiadamiał rząd ówczesny o bieżących faktach i ruchach stowarzyszenia międzynarodowego, a pamiętajcie, że skutkiem wypadków 18-go marca, zabrano lub spalono trzy czwarte części aktów policyjnych lub sądowych. Artylerzyści sfederowanych otrzymali baterję kartaczownic nowego systemu, zwanych kartaczownicami Krysztofa; jakiś zegarmistrz miał je wynaleźć. Każda machina składa się z siedmiu armat, skutych razem, wyrzucających kule 500 gramowe na 3,500 metrów. Już od dwóch dni piekarze z wielką trudnością, otrzymują na czas właściwy, mąkę potrzebną do wypieku ciasta. Lecz miejmy nadzieję, ufajmy, że głód nie pomnoży i tak już licznych cierpień ludności. Cena chleba pozostaje oznaczoną na 50 centimów za kilogram. Większa część współpracowników zabronionych tu gazet, uciekła do Wersalu—ci zaś co pozostali w Paryżu, dzień i noc są napastowani, ale dotąd prawie wszyscy zdołali ujść przed złożeniem literackiego haraczu komunie. Dzienników noszących miano tolerantów, wychodzi blizko szesnaście. Nikt jakoś ich nie prześladuje. W ratuszu znoszą tytuły szlachty, herby, liberje, a wkrótce niezawodnie ujrzymy usunięte wspaniałe nieruchomości, klejnoty, ekwipaże, słowem wszystko to zniszczone, coby mogło razić równość demokratyczną. Tylko nie myślą o jednej rzeczy, to jest o tem: że zbytek próżności bogatego podtrzymuje dobrobyt robotnika. Ustawiono dziś rano rusztowanie obok ratusza, dla odjęcia z pawilonu środkowego ozdób snycerskich i rzeźby wypukłej, przedstawiającej Henryka IV na koniu. Niemniej i konna statua tego króla na Pont-Neuf, powinnaby zaniepokoić się o swą egzystencję, jeżeli tylko ma jakieś czucie... Z rozkazu obywatela Rigault, prokuratora komuny, zabrano wszystkie wizerunki Chrystusa Pana umieszczone w pretorjum pałacu sprawiedliwości i w parlatuarach więzień paryzkich.

* Korespondent wersalski, w liście pisanym do *Ind. belge* z datą 22-go maja, powiada: Dziś, kiedy powstanie już jest zwyciężone, ciekawi pewno będziecie dowiedzieć się, jaka była przyczyna tak długiego oporu ze strony paryżan i tak powolnego ze strony wersalczyków działania, w ciągu dwóch dni ostatnich: Oto, rząd liczył na to i spodziewał się, że mu otworzą bramy Paryża, gdyż znaczna liczba indywiduów wewnątrz miasta, ofiarowała się uczynić chętnie, i stąd to, taki powstał nieład w wojsku, które oczekiwało przez noc całą spełnienia obietnicy tych zdrajców, i ztąd także opóźnienie wszelkich działań. Ale co byłoby jeszcze ciekawsze, to niezawodnie wiadomość o nazwiskach zdrajców i cyfrze wynagrodzenia, jakiego żądali za otworzenie bram Paryża. Lecz to już dziś należy do historji, a historja takie fakta przekaże potomności ku oburzeniu ludzi uczciwych, i dla przekonania jednocześnie fanatyków, którzy wykrzykiwali: „Niech żyje komuna!“ jacy to ludzie nimi rządzili. Ci, którzy targowali się z rządem o wydanie miasta, byli: Cluseret i Dombrowski. I rzeczywiście, jenerał Cluseret, trzy tygodnie temu, posłał był jakiegoś poddanego amerykańskiego, aby za cenę pieniężną traktował o poddaniu Paryża. Żądać on miał za wydanie bram Paryża dziesięć miljonów, a gdy p. Thiers, rozpatrzywszy warunki jenerała, wzruszył ramionami, poseł pośpiesznie dodał, że to jest pierwsza cena, ale że zapewne p. Cluseret ostatecznie żądać będzie mniejszej. I właśnie w chwili w której poseł delegowanego wojny wraca do Paryża, wtedy sam delegowany uwięzionym został. Co się tycze dowódcy Dombrowskiego, to ten nie więcej jak ośm dni temu domagał się od rządu za też samą przysługę sumy wynoszącej tylko pół miljona franków.

Austrja.

W gazecie *Zukunft* piszą: Obie izby rady państwa 19 maja przystąpiły do wyboru delegacji. W izbie niższej pięciu deputowanych zrobiło bezskuteczne usiłowanie przeszkodzenia wyborom, ale z tego wynikło smutne *fiasco*, ponieważ ich wniosek podtrzymało tylko pięciu członków izby. Rezultat wyborów był taki jak zawsze. Interesa czechów i morawczyków w izbie wyższej, znów skupiły się w rękach takich panów, jak Herbst, Banhans, Sturm, Chlumecki i inni, których wybrała na deputowanych nieznaczna mniejszość kraju. Styrja, której trzecia część składa się z ludności słoweńskiej, będzie miała za przedstawicieli przeciwników tej ludności, Rechbauera i Karperi i t. d. Dr. Herbst 20 maja przedstawił swój projekt adresu podkomitetowi komisji konstytucyjnej i z tego wnoszą, że rozprawy nad adresem w izbie deputowanych rozpoczną się w końcu przyszłego tygodnia. — Liczba konsulatów Austrji znacznie została powiększona.

* Według gazety *Zukunft*, adwokat wiedeński Ferd. Pohacznik, zaproponował ministerstwu oświecenia bezpłatny wykład w uniwersytecie wiedeńskim w języku *słoweńskim*, austrjackiego prawa politycznego. Dotąd nie zapadła w tym przedmiocie decyzja.

Anglja.

* Traktat washingtoński, wywołał w izbie lordów ciekawą dyskusję o naturze przywilejów królewskich w kwestjach międzynarodowych. Na żądanie margrabiego Salisbury, ażeby gabinet wstrzymał się z ratyfikacją traktatu, aż do rozstrzygnięcia przez izbę wyższą wniosków lorda Russel, naczelnik Foreing-office uczynił uwagę, że nawet w razie zakomunikowania rzeczonego traktatu izbie przed jego ratyfikacją, to taka wyjątkowa koncesja, zrodzona w skutek przedwczesnego opublikowania tego traktatu w Ameryce, nie wkłada na rząd obowiązku uwzględniania jakichkolwiek uwag izby — albowiem, stosownie do zwyczajów i przepisów konstytucyjnych, dodał lord Granville, traktaty nie powinny być przedstawiane parlamentowi przed ich ratyfikacją przez koronę, za poradą ministrów odpowiedzialnych. Przeciwko temu twierdzeniu powstawał lord Russell, dowodząc, że parlament, jako „wielka rada narodowa,“ ma prawo wglądać zawsze w wypełnienie prerogatyw służących koronie, a tem samem może i powinien wyrażać swoją opinję o negocjacjach dyplomatycznych, prowadzonych przez gabinet. Pomimo to izba wyższa stanęła po stronie zdania lorda Granville. Lord Grey utrzymywał, że pretensja hrabiego Russel zostaje w sprzeciwieństwie z całą działalnością konstytucyjną, albowiem kompetencja parlamentu ogranicza się na roztrząsaniu faktów już spełnionych. Zdaniem szanownego lorda, bezpośrednie mięszanie się zgromadzenia prawodawczego do negocjacji międzynarodowych, utworzyłoby dyplomacji angielskiej nieprzebyte trudności — zaś ze strony opozycji, pierwszy radca prawny stronnictwa torysów, lord Cairns, zaproponował, „że zasadą konstytucji jest pozostawienie koronie odpowiedzialności za wszelkie traktaty zawarte i że taka odpowiedzialność byłaby niepodobną w razie jeśliby rząd obowiązany był pytać parlamentu o jego zdanie względem traktatu, przed ratyfikacją onego. Nie ma wątpliwości, że doktryna broniona przez lorda Granville wypływa z zasad prawa konstytucyjnego. W teorji bowiem, prerogatywa korony wyłącza wszelkie bezpośrednie mięszanie się izb w kwestjach pokoju lub wojny, a tem samem i w kwestji zawierania traktatów. Koronie służy prawo wypowiedzieć wojnę bez porady parlamentu i prowadzić ją tak długo, dopóki nie okaże się potrzeba upoważnienia od reprezentantów kraju do podniesienia funduszów na prowadzenie wojny; korona ma również prawo zawierać pokój i zobowiązywać przyszłą politykę państwa względem zagranicy, a izba nie może inaczej zaoponować przeciw temu, jak tylko dając wotum nieufności gabinetowi. Lecz jakkolwiek podtrzymując ściśle bezwzględne przywileje korony, ministrowie angielscy oddawna już przestali stosować tych przywilejów w praktyce i od dawna też, idąc za zwyczajem konstytucyjnym, nie wypowiadają żadnej wojny bez poprzedniego zwołania parlamentu i wysłuchania rad jego. Takie postępowanie, powinno być uważane jako dostateczna rękojmja przeciwko nadużyciom ze strony władzy w kwestjach międzynarodownch i z tego punktu zapatrywania się, nie ma powodu do podejrzeń, iż jakikolwiek gabinet w Anglji zapragnie działać bezwzględnie i bez udziału izb w kwestjach polityki zewnętrznej. W każdym razie, jest rzeczą zajmującą zastanowić się nad tem, jak wielkie postępy zrobiła doktryna prawodawczego wszechwładztwa w Anglji, która w gruncie rzeczy jest zaprzeczeniem systemu konstytucyjnego, opartego na równowadze pomiędzy władzą wykonawczą a prawodawczą. Dowód tego mamy nietylko w zapatrywaniu się lorda Russell na przywileje korony, lecz także i w uwagach, jakie czyni *Times* nad ratyfikacją traktatu washingtońskiego. Organ City skłania się widocznie do sympatji dla systemu amerykańskiego, który zapewnia senatowi prawo ratyfikowania traktatów zawieranych przez władzę wykonawczą. „Pomimo wszystkiego, co się mówi o przywilejach i godności korony, zakończa swe zdanie *Times*, sądzimy, że będzie pożytecznem stosować przy układach międzynarodowych ten sam system, jaki już przeważył przy traktowaniu w kwestjach pokoju lub wojny. Lord Grey mniema, że zgromadzenia prawodawcze nie są zdolne do prowadzenia układów dyplomatycznych i możliwą jest rzeczą, że konieczność otrzymania zezwolenia parlamentu na zawarcie takiego aktu międzynarodowego, zrodzi nieraz mnogie trudności. Mamy jednakże przeświadczenie, że sama zasada takiego prawa jest słuszną i że w taki lub inny sposób prawodawstwo kraju musi mieć otwartą drogę do wyrażenia swojego zdania w kwestjach, od których cała przyszłość narodu zależyć może. Potrzeba więc postanowić formalnie, iż żaden traktat nie będzie ratyfikowanym przed przedstawieniem go parlamentowi, który będzie mógł porobić swoje nad nim uwagi. Jeżeli nie ulega wątpliwości, że parlamet ma prawo zajmować się traktatami to niepodobna mu jest użytkować z tego prawa po nieodwołalnej już ratyfikacji traktatu. Te uwagi wskazują jasno kierunek opinji w stosunkach pomiędzy parlamentem a dyplomacją a ponieważ nie zbywa na oznakach takiejże samej opinji w sferach czysto administracyjnych, należy wyznać, że władza prawodawcza w Anglji dąży aby na sposób amerykański skoncentrować w swem ręku wszystkie atrybucje władzy.

Ziemie słowiańskie.

* Z Karłowca (Karlstadt) piszą pod datą 18 maja do gazety *Zukunft*, że administrator patrjarchatu zagaił kongres serbski narodowy mową, którą przyjęto z żywem spółczuciem. Spodziewani są jeszcze liczni deputaci, pomiędzy któremi będzie kilku biskupów. Nazajutrz po otwarciu posiedzeń miano przystąpić do rozpraw nad organizacją szkół.

* Gazety chorwackie donoszą, że w Czakonicy, kandydat stronnictwa narodowego adwokat Burczycz i pięciu wyborców zostali aresztowani przez wojsko i żandarmów, którzy otoczyli lokal przeznaczony dla dokonywania wyborów. Ban Bedekowicz i radca z wyborów Szugaj przeszli stanowczo na stronę kandydatów narodowych.

Do tychże gazet piszą z Kotoru (Cattaro), że „pasza skadarski (po słow. Skadar, po włos. Scutari) wezwał do siebie wszystkich naczelników plemienia Wasojewiczów, w liczbie około sześćdziesięciu ludzi, lecz nie stawili się oni i uciekli w góry. Panuje tu powszechne wzburzenie. Obawiają się wybuchu powstania.”—Dla większej jasności, uzupełniamy wiadomość powyższą następującą uwagą: *Wasojewicze*, jest to kraj i plemię pomiędzy Czarnogórzem i rzeką Lim. Wasojewicze mieszkający w górach porosłych lasem bliżej Czarnogórza, żyją w zgodzie z mieszkańcami tego ostatniego kraju i nie płacą nic turkom, reszta ich zaś, mieszkających również w górach porosłych lasem, bliżej rzeki Lim, pozostaje pod władzą paszy skadorskiego.

* Gazeta słoweńska *Novice* (Nowości), wychodząca w Lublani (Laibach), wzywa deputowanych słoweńskich, ażeby oświadczyli się w radzie państwa przeciw propozycji galicyjskiej, mającej na celu nadanie polakom galicyjskim przywilejów. Taż gazeta uważa za niezbędne, ażeby dla zadosyć uczynienia życzeniom ludu słoweńskiego, momarandum słoweńskie uchwalone zostało przez sejm kraiński.

* *Narodni Listy* w artykule: „Wybory w Chorwacji,”—na których to wyborach, jak wiadomo, wzięło górę stronnictwo narodowe,—powiadają, że nowy sejm chorwacki, który ma zgromadzić się w lipcu, mieć będzie w swoim składzie przynajmniej dwie trzecie takich deputowanych, którzy zgłoszą się do sejmu z mocnem postanowieniem i żądaniem—zaprowadzenia zmian w stosunku Chorwacji do Węgier. Wszystko zapowiada, że zbliża się w Zalitawji nowa era. Hr. Andrassy znalazł dla siebie niespodzianie w Chorwacji, 16-go maja, nowy „Sedan”.—Jeżeli nie mylimy się, — powiedziano dalej w artykule *Narodnich Listów*, krótką treść którego podajemy tu,—rezultat wyborów w Chorwacji ma daleko większą doniosłość, niżby się mogło zdawać na pierwszy rzut oka. Podkopany został nietylko stosunek Chorwacji do Węgier, lecz także stosunek madziarów do Przedlitawji. W każdym razie, czekają nas ważne wypadki.—Zasługuje na uwagę następujący ustęp artykułu pomienionego: „Czyż nie można nazwać tego polityką „huzarską”, że madziarzy weszli w stosunki z samymi-li niemcami przedlitawskimi, przyniósłszy w ofierze królestwo czeskie, dla tego, że stronnictwo konstytucyjne przyrzekło im Zalitawję i Chorwację? Lecz naród nasz wytrwał, tak samo jak wytrwali obecnie walecznie chorwaci, którzy budzą trwogę w hr. Andrassym i w silnem stronnictwie Deaka. Wybory w Chorwacji dowiodły, że położenie rzeczy w Zalitawji jest również zawikłane jak i w Przedlitawji. Okazuje się teraz jasno, że madziarzy muszą przystąpić do nowego porozumienia z narodem chorwackim, który żąda między innemi, ażeby zostało mu dozwolonem dokonywać wybory do delegacji wprost z łona sejmu chorwackiego (obecnie delegaci wybierani są w sejmie węgierskim, tak samo, jak w Przedlitawji wybierani są w radzie państwa). My, czesi, nieuznający rady państwa, żądamy tegoż samego. W każdym razie, będziemy mieć godne uwagi widowisko, gdy przyszły sejm chorwacki odmówi dokonania wyborów do izby peszteńskiej, dopóki nie przyjdzie do skutku nowe porozumienie z chorwatami, na podstawie prawa państwowego chorwackiego. Nie ulega wątpliwości, że madziarzy nie będą mieć wielkiej ochoty do wszczęcia układów z chorwatami. Wiadomo, że doszli oni do przewagi w państwie węgierskiem i do wpływu na Przedlitawję przez to, że unieważnili najważniejsze prawa chorwatów, których pozbawili wszelkiej możności brania udziału w delegacji w charakterze osobistości odrębnych. Jeżeli madziarzy porobią ustępstwa, to za przykładem chorwatów pójdą inne narodowości w Węgrzech; lecz w razie uzyskania przez chorwatów prawa bezpośrednich z ich sejmu wyborów do delegacji, delegacja węgierska musiałaby odstrychnąć się od delegacji krajów nie węgierskich, co naturalnie osłabiłoby stopień jej wpływu na terazniejszą Przedlitawję. My czesi,—powiadają dalej *Nar dni Listy*,—bezwątpienia nie ubolewalibyśmy nad tem, albowiem hr. Andrassy sprzeciwiał się dotąd najbardziej wszelkiemu z nami porozumieniu i trzymał zawsze stronę największych naszych przeciwników w obozie konstytucyjnym. Madziarzy starać się będą prawdopodobnie jak najusilniej sprzeciwić się wymaganiom chorwatów.”

* Według dzienników chorwackich, teraz kiedy już ostatecznie obliczone są głosy, można całkowicie ocenić rezultat zwycięztwa stronnictwa narodowego, i rezultat ten rzeczywiście jest świetny, albowiem świadczy, jaką nieznaczną mniejszość otrzymało stronnictwo rządowe. Mianowicie wybrano siedmiu kandydatów narodowych *jednogłośnie*, jednego wszystkiemi głosami prócz jednego, jednego wszystkiemi głosami prócz dwóch; reszta otrzymała znaczną większość głosów. Usposobienie umysłów w Pomorzu adrjatyckiem bardzo jest wzburzone. Cirkiewnica otoczona jest przez żandarmów, którzy nikogo nie wpuszczają do miasta. Kupcy udający się do Sieni (niem. Zeugg, na granicy wojskowej), zatrzymywani są na drodze. W tych dniach, jeden z nich, p. Tomas, zaprotestował w gazetach przeciwko takiemu gwałtowi, któremu podległ w dniu wyborów.

* Też gazety podają następującą wiadomość z Zagrzebia, z 19-go maja: „Uroczystość poświęcona pamięci Jelaczyca: Dziś, przed ozdobionym wieńcami pomnikiem jego, zgromadziły się wielkie tłumy ludu. Chóry śpiewały i powiedziana została mowa, co przyjęto z jak największem spółczuciem. Okrzyki „Cześć pamięci Jalaczyca!” rozlegały się bez końca. Po skończonej mowie, tłumy porozchodziły się bez najmniejszego naruszenia porządku.”

* Gazety serbskie podają pogłoski, że sfery urzędowe madziarskie zdziwiły się mocno, że gazeta rządowa serbska *Jedinstwo* staje w obronie opozycji narodowej chorwackiej przeciw kandydatom madjarońskim. Wyprowadzić można z tego wniosek, że misja Oreszkowicza do Pesztu, o której donosiły niektóre gazety, była całkiem obcą regencji serbskiej.

* Też gazety donoszą pod datą 18-go maja, że na radzie książęcej zastanawiano się nad temi projektami, które mają być w tym roku złożone w „skupczynie.” Pomiędzy temi projektami znajduje się także prawo w przedmiocie zaprowadzenia sądów przysięgłych.

* „Gdy opozycja legalna w sejmie prażskim,—powiadają *Narodni Listy*,—uznała za stosowne lub pożyteczne podać cesarzowi adres w obronie prawa państwowego czeskiego przeciw polityce ministerstw przedlitawskich, wówczas stronnicy konstytucji poczęli szydzić sobie i śmiać się, że nie umiemy jakoby prowadzić walki na sposób parlamentarny, że chcemy zamięszać cesarza do walki na korzyść jednej ze stron wiodących spór, że cesarz, jako monarcha konstytucyjny, nie może postąpić inaczej, jak tylko oddać nasz adres do roztrząśnięcia swemu ministerstwu, które ze swej strony rzuci takowy w kąt swojej kancelarji i wskaże naszym żądaniom legalnym jedyną drogę możebną, wiodącą do parlamentu wiedeńskiego, w którym rozstrzygają się stanowczo wszelkie kwestje państwowe. Adresa, które legalna opozycja czeska podała cesarzowi w roku 1867, skierowane były, zdaniem wiernych konstytucji, do tego, ażeby obejść, albo raczej naruszyć konstytucję. Co się tyczy przepowiedzianego przez nich sposobu rozstrzygnięcia tych adresów, przyznajemy, że mieli oni słuszność: nie ma dotąd żadnej odpowiedzi ze strony cesarza. Cała ta sprawa wzięła taki kierunek, jak gdyby legalna opozycja czeska podała adresa ministerstwu i parlamentowi wiedeńskiemu. Lecz to doświadczenie nie wpłynęło na zmianę naszego przekonania, że pod względem urzeczywistnienia prawa państwowego czeskiego w składzie monarchji habsburgskiej, powinniśmy wyłącznie komunikować się bezpośrednio z koroną, lecz bynajmniej nie z Herbstem, Wolfruhrem i Kurandą. Nie zmienimy i na przyszłość tego przekonania, i jak skoro uznamy za stosowne lub potrzebne, podamy cesarzowi nowy adres, nawet kilka adresów, jeżeli nie dość będzie jednego. Konstytucja przedlitawska nie przeszkodzi nam w tem bynajmniej.” W końcu gazeta czeska dodaje: „Zasada którą wierni konstytucji głosili w ciągu czterech lat przeciw adresom opozycji czeskiej, zastała obecnie obalona przez nichże samych. Walka parlamentarna jest już i dla nich niedostateczną, pomimo iż działają oni wspólnie z doradcami i mężami posiadającymi zaufanie cesarza; sami oni czują, że ciasno im w ramkach konstytucji przedlitawskiej, do której sami oni wciągnęli siebie... I oto przystępują oni obecnie do podania cesarzowi adresu osobnego, nadzwyczajnego, to jest— *skargi na ministerstwo terazniejsze.*”

* Według doniesień gazet chorwackich z Skadry (Skutari) z 19 maja, w Albanji wybuchło powstanie. Trzy najdawniejsze plemiona chrześcijańskie zbuntowały się przeciw gwałtom tureckim. Tameczny gubernator Izmail pasza przesłał dwa pułki piechoty i pół baterji do okręgu pułtajskiego. Inne wojsko otrzymało także rozkaz wymaszerowania do Albanji.

* Większa cześć gmin Pogranicza wojskowego, według gazet chorwackich, wysłała deputacje do cesarza, z prośbą aby całe Pogranicze powołane były do wyborów do sejmu chorwackiego.

* W tychże gazetach donoszą z Kotru (Cattaro), że Czarnogórze uzbraja się z wielkim pośpiechem; książe znów obstalował w Austryi ogromny zapas broni. Granice strzeżone są z nadzwyczajną czujnością.—Budowa kolei żelaznej do Cetynji już została rozpoczętą.

* W gazecie chorwackiej, *Branik* (Straż) zamieszczony jest następujący telegram w imieniu chorwackich studentów uniwersytetu prażskiego: „Witamy wyborców Chorwacji Slawonji: i prosimy żeby przy wyborach podjęli sztandar samoistnego, trójjedynego królestwa i odparli kłamstwo i niesumienność madjarów.“

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 23 maja.* Juljusz Favre i Pouyer-Quertier przybyli tu dziś.

* *Wersal, 24 maja.* Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, Thiers zakomunikował następujące wiadomości: Nie przychodzę, żeby was pocieszyć, gdyż ja sam jestem niepocieszonym z powodu nieszczęścia, jakie spotkało kraj nasz. Przedewszystkiem pozwólcie mi, panowie, donieść wam, że powstanie jest pokonane. Flaga trójkolorowa powiewa w największej części Paryża. Popełniony przez rokoszan nikczemny akt wandalizmu, jest tylko aktem rozpaczy. Wczoraj posunęliśmy się aż do pałacu opery i do Montmartre; otoczyliśmy również plac Vendôme, Tuilerje i Louvre. Na lewym brzegu Sekwany, jenerał Cissey obsadził najważniejsze stanowiska. Jenerałowie nie chcą działać nocną porą w takiem mieście jak Paryż. Wzbraniają tego i powody strategiczne; zresztą, nikt nie byłby wstanie powstrzymać nędzników od wykonania zamiarów, jakie powzięli. Płomienie wznoszą się z gmachów ministerstwa finansów, rady państwa i izby obrachunkowej. Niepodobna było zapobiedz temu; szańce literalnie były zapełnione działami a nafta nie pozwalała ugasić pożaru. Dziś z rana jenerałowie czynili wszystko co tylko było w ich możności; lecz gdy zdobyli plac Vendôme, z Tuilerjów pozostały się już tylko perzyny. (Ogólne okrzyki zgrozy). Czynimy wszystko, co tylko w naszej możności, dla ocalenia Luwru i mamy uzasadnioną nadzieję, że usiłowania nasze pomyślnym uwieńczone będą skutkiem. Na nieszczęście ratusz stoi w płomieniach. (Nowe oznaki zgrozy). Opasujemy Paryż najdalej jutro wieczorem, takiem jest przekonanie naszych jenerałów. Odnieśliśmy zwycięztwo, lecz nie byliśmy panami czynów tych nędzników, którzy użyli nafty i zarzucali żołnierzy naszych napełnionemi naftą bombami, w skutku czego wielu z nich poparzonych zostało. Naszym obowiązkiem jest, zachować zimną krew i zgodę, które koniecznie są potrzebne. Thiers mówi następnie o tem zwycięztwie, które zasługuje na podziwienie Europy i powiada dalej: „Zachowajcie waszą spokojność, w przeciwnym bowiem razie osłabilibyście zarówno armję i rząd. Po osiągnięciu takich rezultatów, nie należy okazywać tak prędko nieufność względem tego, co jeszcze wykonać zamierzamy. (Oznaki żywego zadowolnienia). Koniecznem jest, karać według praw, lecz nieubłaganie. W obec podobnych zbrodniarzy, sumienie publiczne nie powinno mieć najmniejszej litości. Będziemy karać według praw. Proponuję, żeby prawo ułaskawienia przeniesionem było na zgromadzenie narodowe; tym sposobem weźmiemy na siebie wspólną odpowiedzialność. Po ukończeniu działań wojennych, powinna nareszcie sprawiedliwość dokonać swe dzieło. Thiers donosi dalej, że gwardziści narodowi, należący do stronnictwa porządku, kazali bić w bębny na alarm, lecz rząd wydał rozkaz, żeby zaprzestano, dla uniknienia wszelkich fałszywych komentarzy. (Oznaki zadowolnienia). Wiadomość, jakoby Favry mianowany został prefektem departamentu Sekwany, jest bezzasadną. Wziął on na siebie tylko z poświęcenia dla ojczyzny tymczasowe pełnienie obowiązków prefekta departamentu Sekwany, urząd, którego wielu przyjąć nie chciało. Rząd przedstawi jutro projekt do prawa w przedmiocie rozbrojenia mieszkańców Paryża i zamianowania merów dla stolicy. Po takich klęskach, rokosz nigdy nie będzie już wstanie podnieść głowy. Izba powinna mieć cierpliwość i przyczynić się tem do zwalczenia trudności obecnego położenia oraz pozostawić rząd w spokoju, którego potrzebuje dla działania. (Oznaki żywego zadowolnienia). Posiedzenie zostało potem zamknięte. — *Wieczorem*. Wybuch, jaki słyszano wczoraj w Wersalu, miał miejsce w pałacu luksemburgskim, który powstańcy w wysadzili części w powietrze. Palais Royal stoi w płomieniach. Mniemają, że trzecia część Luwru została ocaloną. Marszałek Mac-Mahon przeniósł swą główną kwaterę na plac Vendôme; wojska działają dalej z wielką energją i ożywione są jak najlepszym duchem. Mają nadzieję, że powstanie pokonanem będzie jutro całkiem! W stolicy sroży się straszny pożar; niewiadomo, czy pali się pałac ministerstwa sprawiedliwości, czy też położone w pobliżu jego koszary. Paryż pokryty jest gęstym dymem, popiół sypie się nieustannie.

* *Bern, 25 maja.* Rząd związkowy otrzymał depesze od swego posła w Paryżu, dra Kerna, według których w Paryżu palą się obecnie: pałac ministerstwa finansów i marynarki, pałac legji honorowej, pałac Elysée, pałac Burbonów i wielka liczba gmachów prywatnych. Powstańcy rozrzucają za pomocą balonów czerwone kartki, w których zawiadamiają, że walka śmiertelna będzie straszną. W mieście panuje powszechna rozpacz.

* *Florencja, 24 maja.* Jak donoszą dzienniki, różnica zdań co do zaproponowanych przez ministra finansów środków, dotychczas nie ma być jeszcze usuniętą. Członkowie większości mają zebrać się dziś wieczorem, celem naradzenia się w przedmiocie tej kwestji. Lewica odbędzie jutro zgromadzenie.

* *Rzym, 23 maja.* Zapewniają, że papież oświadczył wyraźnie, iż nie przyjmie pod żadnym warunkiem posła niemieckiego, hr. Brassier de Saint Simon, jeżeliby tenże, jak to przepowiadają, miał być akredytowany jednocześnie przy królu Wiktorze Emanuelu. *Unita Catolica* ogłasza nazwiska 25-ciu profesorów uniwersytetu, którzy podpisali adres do Döllingera i z tego powodu wyklęci zostali przez papieża, „dla odróżnienia, jak dziennik ten wyraża się, plew od ziarna na polu Bożem, którem jest kościół.“

* *Rzym, 24 maja.* Poseł francuzki, hr. Harcourt, miał długą konferencję z kardynałem Antonellem w przedmiocie postawy, jaką poseł francuzki zgodnie z instrukcjami swego rządu zachować zamierza, skoro stolica Włoch przeniesioną zostanie do Rzymu. Powiadają, że hr. Harcourt, w obec ubliżającego niemal nalegania ze strony Antonellego, żeby skłonił on p. Tiers,a do stanowczej polityki względem Włoch, miał okazać Antonellemu otrzymany przez siebie rozkaz co do postępowania w tym względzie, podług którego rząd wersalski postanowił nie mięszać się do spraw wewnętrznych Włoch, tembardziej, iż zmuszony on jest przywiązywać w obecnych okolicznościach wielką wagę do przyjaźni Włoch.

* *Berlin, 23 maja.* W przedmiocie umowy frankfurckiej co do obustronnych ustępstw terytorjalnych w promieniu Belforti Thionville, dowiedziano się, że Francja na mocy traktatów wersalskiego i frankfurckiego odzyskała 106 gmin z 62,008 hektarami ziemi (1,126 mil kwadratowych) i 54,628 mieszkańcami, zaś Niemcy otrzymały w zamian z okręgu Briey w byłym departamencie Mozeli 13 gmin z 9,966 hektarami ziemi (181 mil kwadratowych) i 7,089 mieszkańcami. Huty żelazne Hayangea znajdują się obecnie wewnątrz granic niemieckich.

* *Berlin, 24 maja.* Na posiedzeniu parlamentu toczyły się rozprawy nad wnioskiem Thomasa i Koechly w przedmiocie przekształcenia całego wydziału oświecenia publicznego, utworzenia krajowego kolegjum szkolnego dla Alzacji i Lotaryngji oraz uniwersytetu niemieckiego w Strasburgu. Przy głosowaniu, wniosek Thomasa zostaje odrzucony a natomiast przyjęto poprawkę Wehrenpfenniga, żeby zażądano od kanclerza państwa a przyspieszenia o ile możności utworzenia uniwersytetu w Strasburgu.

* *Monachjum, 25 maja.* Tutejsza kapituła arcybiskupia zdecydowała, że podpisanie adresu przeciwko dogmatowi nieomylności uważanem będzię za herezję a osobom, które nie dałyby się nawrócić, odmówione być mają sakramenta a zwłaszcza asystencja przy ślubach; nie wolno im będzie również trzymać dzieci do chrztu. Ci, którzy podpisali jawnie rzeczony adres, obowiązani odwołać to publicznie, lub w obec świadków kościelnych, w przeciwnym bowiem razie wyklęci oni będą na równi z agitatorami przeciwko soborowi, jako świadomi i zatwardziali heretycy a na wypadek śmierci, odmówiony im będzie pogrzeb chrześcjański.

* *Peszt, 23 maja.* Komisja centralna izby deputowanych ustanowiona, dla gömörskich dróg przemysłowych i zmiany pierwszej linji węgiersko-galicyjskiej drogi żelaznej, przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu wnioski rządu z niektóremi zaproponowanemi przez komisję zmianami.

* *Praga, 24 maja.* Smolka i bar. Petrino przyrzekli czechom, iż uczynią wszystko co tylko będzie w ich możności, dla przeszkodzenia obradom nad adresem.

* *Praga, 24 maja.* Opowiadają tu, że szlachta feudalna otrzymała z Wiednia uspakające zapewnienia co do ewentualnego rezultatu adresu rady państwa. Cesarz wezwie radę państwa do spiesznego załatwienia budżetu poczem rząd rozwiązać ma radę państwa i rozpocząć układy z sejmami.

* *Zagrzeb, 24 maja.* W 3-m zagrzebskim okręgu wyborczym, obrany został jednomyślnie kandydat narodowy, adwokat Mrazowicz; około 2,000 osób towarzyszyło mu do jego mieszkania z muzyką straży ogniowej i narodowemi chorągwiami na czele. Zapał był bardzo wielki a miasto przyozdobiono flagami. Komitet narodowy upraszał obywateli, żeby zaniechali zamierzanej iluminacji i pochodu z pochodniami.

* *Bielsk, 24 maja.* Bielsko-bialskie stowarzyszenie przemysłowe postanowiło na odbytem dziś wieczornem posiedzeniu, podać potycję do izby deputowanych, w której protestuje przeciwko przyjęciu wniosku galicyjskiego jako przynoszącemu szkodę przemysłowo-handlowym interesom Biały.

* *Zagrzeb, 23 maja.* W samoborskim okręgu wybrani zostali wczoraj kandydaci narodowi. W drugim okręgu zagrzebskim wybrano dziś narodowego kandydata Jakicza.

* *Zagrzeb, 24 maja.* Z odbytym tu dziś wyborem narodowego kandydata Mrazowicza w trzecim okręgu wyborczym, ukończone zostały wybory w stolicy. Miasto ozdobione jest częściowo flagami.

* *Lublana (Laibach), 23 maja.* *Narod.* przemawia za ustąpieniem Chorwacji kraińskiego Pogranicza Wojskowego, na mocy prawa narodowego i dla zrobienia początku w połączeniu słowian południowych.

* *Lublana, (Laibach), 25 maja.* Stowarzyszenie konstytucyjne powzięło następującą rezolucję: Wrazie, gdyby nadanie Galicji odrębnego stanowiska stało się nieuniknionem, to koniecznem jest uchwalenie prawa o wyborach bezpośrednich, które byłyby obowiązującemi również dla Galicji.

* *Konstantynopol, 23 maja.* Misja nadzwyczajnego nuncjusza papiezkiego mgr. Franchi w kwestji katolików wschodnich, uważaną być może jako całkiem chybiona.

* *Konstantynopol, 23 maja.* Jenerał Ignatiew przybył tu dziś. Bulgarowie pozostaną pod władzą patrjarchy. Ali-pasza doniósł o tem postanowieniu Porcie i kongresowi.

* *Konstantynopol, 24 maja.* W Persji panuje wielki głód; umierać ma do 1,000 osób dziennie z głodu.

* *Belgrad, 23 maja.* Według dekretu ministra wojny, zebraną zostanie cała landwera w dniu 28-m maja, dla odbycia 8-dniowych ćwiczeń obozowych. Urządzonych będzie ogółem 17 obozów.

* *Bukareszt, 24 maja.* Dekret książęcy zwołuje izby na 4-go lipca.

* *Ateny, 23 maja.* Izba postanowiła większością 92 głosów przeciwko 51, wynagrodzić wdowę Lloyd'a sumą 10,000 funt. szter. Rozpoczęto rozprawy nad budżetem.

* *Londyn, 24 maja.* Według *Daily Telegraph*, znajdujący się w Wersalu posłowie państw zagranicznych polecili reprezentantom swym w Paryżu, iżby odmówili wszelkiej opieki powstańcom, których uważać należy za prostych zbrodniarzy.

* *Waszyngton, 22 maja.* W senacie, Butler miał mowę przeciwko traktatowi z Anglją i oświadczył, iż reklamacje załatwione zostały na podstawie niesłusznej, która doprowadzi rybołówstwo do upadku.

* *Waszyngton, 25 maja.* Senat zatwierdził wczoraj wieczorem traktat z Anglją, większością 50 głosów przeciwko 12. Wszystkie poprawki odrzucone zostały znaczną większością.

* *Nowy-Jork, 24 maja.* Lordowie Grey, Northcote i jenerał Schenk opuszczą Amerykę i odpłyną na parowcu „Cuba" do Anglji.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wersal, 26 maja. Powstańcy obecnie zostali wparci do Bellevile i Buttes Chaumont, zkąd rzucają bomby z naftą na Paryż i sprawiają pożary; wiele publicznych gmachów, jak Panteon, pałac banku i większa część kościołów zostały uratowane. Niektórzy przewódcy, pomiędzy nimi Dąbrowski, zostali rozstrzelani. Los arcybiskupa i innych zakładników jest nieznany. Mac-Mahon wydał ostatnią odezwę do powstańców. Fort Bicetre został zajęty przez wojska rządowe.

WIADOMOŚCI
z Nauk, Literatury, Sztuk, Przemysłu
i t. d.

* Wiadomości otrzymane przez angielskie ministerctwo spraw zagranicznych o doktorze Lewingstonie, odczytane zostały na zgromadzeniu królewskiego jeograficznego towarzystwa w Londynie w dniu 8 maja wieczorem. Szery-Baszlik-Bin-Achmed pisze do doktora Kirka, pod datą 15 listopada z Udzydeki: „Donoszę panu, że 15 szabana (10 listopada), przyszedł do mnie posłaniec od ludu z Milama z listami od arabów i że jeden z tych listów pochodził od doktora Lewingstona z daty 20 redzima (15 października). Na zapytanie moje, arabowie odpowiedzieli, że doktór zdrów jest zupełnie; że w tej chwili znajduje się on w Manakosskim okręgu z Mahometem-Bin-Iwrib i że potrzebuje bardzo konwoju albowiem pozostało mu tylko jedynie ośmiu ludzi. Natychmiast przeto wysłałem mu dwunastu naszych ludzi, odzież, bieliznę, cukier, kawę, sól, dwie pary trzewików, kule, proch, mydło i małą butelkę chininy; słowem wszystko, czego potrzebował—sam pozostanę w Udżyddże, oczekując tu jego rozkazów". Drugi list od arabskiego kupca z Udżiddże zawiera: „Listy przysłane do nas z Minama od Mahomeda-Bin-szeryba i jego ludu, donoszą, iż chrześcijanin znajduje się w ich towarzystwie i że zamierza on powrócić do Udżiddżi w m. kwietniu, 1871 roku."

—

* Na niedawnem zgromadzeniu się pragskiego „gimnastycznego towarzystwa czeskich dam i panien," prezydująca w tem towarzystwie pani Budow, zwróciła uwagę na zwiększającą się ciągle w obecnych czasach zniewieściałość, i zamiłowanie w uciechach, które osłabiając zdrowie i moralne siły człowieka, stają się oraz powodem, że często nietylko pojedynczym indywiduom, lecz nawet całej masie narodu, brakuje środków do rozwinięcia i ożywienia działalności. Na temże samem zgromadzeniu, przedłużały się w dalszym ciągu odczyty z anatomji, pierwszy raz dopiero podjęte w Pradze przez kobietę. W jednym z tych odczytów objaśnionym był główny skład ciała ludzkiego; przedmiot ten wchodził w ten dział odczytowy, w którym panna Katarzyna Gorżpnik rozbierać będzie wpływ gimnastyki na pokrzepienie i rozwój ciała. Pomiędzy innemi, na tem samem zgromadzeniu przedstawioną została statystyka ćwiczeń gimnastycznych dla panien, a także porównywano wyciągi z podobnychże ćwiczeń w Saksonji i Czechach. W Dreznie na 70,000 dusz, wypada chodzących na gimnastykę 5,000 panien, gdy w Pradze ludnej na 180,000, tylko 300 panien używa gimnastyki. W Saksonji na 1,885,000 mieszkańców, 12,000 panien uczęszcza na gimnastykę, gdy w Czechach na 4,204,600 mieszkańców liczba tych panien dochodzi ledwie 500. I to jeszcze zauważyć koniecznie wypada, że w Saksonji, a szczególniej w samem Dreznie, większa część uczęszczających na gimnastykę panien, są uczennicami szkół, do których gimnastyka wprowadzoną została przez rząd lub towarzystwa, jako przedmiot nauki obowiązującej.

—

* H i s t o r j a z c z a s ó w o b e c n y c h. P. X., bogaty negocjant francuzki, ma dwóch synów. Starszy wstępuje do wojska przy rozpoczęciu kampanji przeciwko Prusom, wchodzi do pułku linjowego, dostaje się do niewoli pod Sedanem, pozostaje w Niemczech przez cztery miesiące, poczem wyprawiony zostaje ze swym pułkiem do Wersalu. Drugi syn ma dwadzieścia dwa lat; pomaga swemu ojcu w handlu; podlega przymusowemu werbunkowi i zostaje wcielony do wojsk gminy paryzkiej. Nieszczęśliwy ojciec ma zatem po jednym synu w każdym obozie,—dwóch synów którzy mogą zabić jeden drugiego wystrzałem, nie poznawszy się w odległości czterystu metrów. Położenie było nie do zniesienia; nie mogąc ułatwić ucieczki z Paryża swemu synowi z wojsk z gminy, postanowił udać się do Wersalu do swego syna żołnierza zgromadzenia narodowego. „Masz tu“—rzekł do niego,—„10,000 franków; uciekaj do Ameryki.“ Ojciec zmuszony był doradzić swemu starszemu synowi zbiegostwo z pod sztandaru, pogwałcenie przepisów prawa krajowego, aby go nie narażać na pogwałcenie prawa natury.

Wiadomości Miejscowe.

* Komitet towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości, iż we środę, dnia 19 (31) maja, odbędzie się w salach redutowych, ostatni w tym sezonie, czwarty wieczór muzyczny. Początek o godzinie 8½ wieczorem. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą od poniedziałku 17 (29) maja do dnia koncertu, od 1-ej do 4-ej godziny po południu i od godziny 7-ej wieczorami.

—

* Od lat kilku Warszawa niezmiernie wiele postąpiła pod względem porządku zewnętrznego i piękności. Czystość w utrzymaniu ulic i domów, porządzane po różnych miejscach skwery, ulice wysadzone drzewami, asfaltowe chodniki prawie na całej przestrzeni miasta, bruki ulepszonej konstrukcji na wszystkich znaczniejszych ulicach — to wszystko jest dziełem ostatnich kilku lat. Postęp widoczny wszędzie. W jednym tylko względzie postępu dotąd nie było widać. Chcemy tu mówić o kanalizacji miasta. Brak odpowiednich ścieków, ułatwiających odpływ wody i nieczystości ciągle, a głównie na wiosnę i latem, zwraca uwagę każdego mieszkańca Warszawy. Na wiosnę w porze roztopów woda szerokiemi kałużami zalewa ulice nie znajdując drogi do odpływu. Latem znów zbyt słaby spadek kanałów pociąga za sobą zatrzymywanie się w niektórych miejscach masy rozmaitych nieczystości, które pod wpływem upałów podlegają rozkładowi, zakażają powietrze nieznośnemi wyziewami i szkodliwie oddziaływają na zdrowie mieszkańców. Celem urządzenia w Warszawie nowych lepiej odpowiadających potrzebie kanałów, utworzyła się w tych czasach współka złożona z kilkunastu obywateli miejskich, która projekt ustawy i plan dokonać się mających robót przedstawiła do zatwierdzenia władzy. Koszta przez współkę na zamierzone roboty łożone, miasto według projektu ma spłacić ratami w ciągu lat dziesięciu. Sama zaś kanalizacja winna być zupełnie wykończoną w ciągu lat dwóch. Bliższe szczegóły tak o samej współce, jako też o planach kanalizacji, podamy później.

—

* Do kasy Ruskiego Towarzystwa dobroczynności wpłynęło od 1 (13) kwietnia do 4 (16) maja r. b. ogółem 708 rs. 81 kop.

—

* W ciągu kwietnia r. b. wpłynęło do kasy warszawskiego miejscowego Zarządu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, tytułem ofiar, ogółem 640 rs. 18 kop.

—

* Skrzynek pocztowych miejskich, nowych, umieszczonych na różnych punktach ulic miasta, jest 40, z tych 3 na Pradze.

—

* W dniu (12) 24 b. m. na licytacji w trybunale cywilnym tutejszym odbytej, sprzedane zostały w drodze subhastacji dobra Mokotów i Murowanka, tuż pod Warszawą położone, za bardzo nizką sumę 30 kilku tysięcy rsr. Dziwić się należy, że dobra te składające się z wielkich fabryk cegły, posiadając glinę w najlepszym gatunku jakiej inne okolice Warszawy nie mają, znalazły tak małą liczbę amatorów.

—

* Zdaje się, że i nas powinien znaleść ogólne uznanie nowy środek konserwowania mięsa, ryb i innych artykułów żywności, zaczynający wchodzić z wybornym skutkiem w użycie. Wynalazł go prof. Gahn w Upsali. Robiąc przez długi czas naukowe próby, doszedł on, że kwas borny, stanowiący część składową boraksu, posiada szacowne własności zabezpieczeń części zwierzęcych od gnicia; ponieważ jednak mięso przesypywane kwasem bornym staje się lepkem, dodaje więc do kwasu nieco ałunu, ażeby temu zapobiedz. Połączenie tych soli działa w ten sposób, że zabija zarodki grzybków i zwierząt mikroskopijnych, sprowadzających zgniliznę. W lecie 1870 r. aseptym, tak się nazywa ten nowy środek chemiczny, pojawił się w handlu, od tego czasu użycie jego zwiększa się coraz bardziej; sprzedają się w dwóch gatunkach, t. j. zwykły aseptym, który stanowi sam kwas borny i aseptym podwójny, złożony z dwóch części kwasu bornego i jednej części czystego ałunu.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Gdańsk, 20 maja.

Powietrze zimne i zmienne, często mieliśmy deszcz i śnieg. Wiatr po większej części zachodni.

W Anglji przy małych dowozach krajowych i zagranicznych, pomimo słabego pokupu, ceny pszenicy dobrze się utrzymały, a w końcu tygodnia osiągano małe podwyższenie. Oziminy wprawdzie nie ucierpiały, lecz z powodu ciągłego zimna mało rozwinięte, a okoliczność ta w połączeniu z dość znacznym eksportem zboża do Francji prawdopodobnie targom angielskim w najbliższym czasie nada więcej ożywienia. Jęczmień i owies także w cenie się wzmacniają.

W Belgji pokup był ożywiony, po wyższych cenach.

W Holandji ceny bez zmiany, lecz nad Renem i w Berlinie tak pszenica jak żyto znajdowały łatwiejszy odbyt, przy wzmacniających się cenach.

Na naszym placu zaraz z początku tygodnia, pszenica wyborowa miała dobry odbyt przy wzmacniających się cenach, a w ostatnich dniach także towar średni i podrzędny łatwiej znajdował odbiorców. Ceny w miarę większego poku się wzmacniały, tak że dziś są o 1 do 1½ talara wyższe jak zeszłej soboty. Żyto krajowe podniosło się o 2 talary, polskie o 1 do 1½ talara w cenie. Jęczmień mało ofiarowany. Groch prawie bez zmiany. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 4,900, żyta ton 2,200.

Płacono za korzec warszawski pszenicy wysoko-pstrej funt. 237/9 — 249 od rs. 9 k. 33 do rs. 9 k. 90; pszenicy jasno-pstrej funt. 231 — 239/41 od rs. 8 k. 01 do rs. 8 k. 88; pszenicy pstrej funt. 222 — 245 od rs. 7 k. 56 do rs. 8 k. 80; żyta polskiego funt. 226 — 230/1 od rs. 5 k. 33 do rs. 5 k. 57; żyta krajowego funt. 231 — 235/6 od rs. 5 k. 66 do rs. 5 k. 79; jęczmienia czterorzędnego funt. 190/1 — 197 od rs. 4 k. 80 do rs. 5 k. 5; jęczmienia dwurzędnego funt. 197 — 209 od rs. 5 k. 11 do rs. 5 k. 44; grochu od rs. 4 k. 55 do rs. 5 k. 47.

Aleksander Makowski i Sp.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* Pan Roman magik, który sztukami swemi zdołał o tyle przewyższyć poprzedników swoich, wyjeżdża do Nowogeorgiewska, gdzie na skutek otrzymanego zaproszenia, w głównej sali miejscowego klubu, ma dać trzy przedstawienia. Spodziewany on jest wszakże z powrotem do Warszawy, wiele bowiem sztuk, mniej stosownych do sali wielkiego teatru, a nader zajmujących swą pomysłowością i wykonaniem, zamierza okazać w innej stosowniejszej i więcej przystępniejszej miejscowości.

W Wiedniu czeka także p. Romana ważne zajęcie, wedle bowiem jego własnego wynalazku i wskazań wykutą została z czarnego marmuru naturalnej wielkości figura z tajemniczym i niewidzianym dotąd organizmem. Figura ta, jak świadczą już pobieżne recenzje, mówi wyraźnie, odpowiada na zapytania, śmieje się i śpiewa najtrudniejsze kompozycje. Główniejsze muskuły twarzy są ruchome. Śledzenie i rewizja ze wszystkich stron tego martwego głazu, nie są w stanie wykryć tajemnicy. Zaraz po powrocie p. Romana nastąpi ostateczna próba i przedstawienie rzeczonej figury, aby ją nasamprzód stolica habsburgów miała podziwiać sposobność. Objedzie on z nią zapewne świat cały a w takim razie nie pominie i Warszawy.

Warszawa,
dnia 15 (27) Maja.
W i d o w i s k a.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera Buffa w 3-ch aktach, **Piękna Helena**.— Początek o godzinie 7½.— *Jutro*, w niedzielę, balet **Figle szatana**.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, w sobotę, komedja w 1-m akcie, **Dzień z życia Diderota**,—komedja w 3-ch aktach, **Radcy pana Radcy**.— Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, w niedzielę, komedja **Ja czyli Samoluby**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano komedję **Zydzi**, było osób 260.

DOLINA SZWAJCARSKA. —*Jutro i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora orkiestry cesarskiej z Berlina, — złożonej z 60-u artystów. — We środę i soboty koncerta symfoniczne. — *Jutro*, w niedzielę:—I. Uwertura z op. „Semiramida," Rossiniego; Kadryl z op „Księżna Gerolsztein," Biala; Introdukcja z op. „Mignon," Thomasa; Potpourri z op. „Traviata," Verdiego. — II. Uwertura z op. „Tannhäuser," R. Wagnera; Opowiadania z lasu wiedeńskiego," walc Straussa; Nad morzem, pieśń Fr. Schuberta; Kongres melodyjny, potpourri Conradiego.—III. Uwertura z opery „Gwiazda północna," Meyerbeera; Gavotte, Ludwika XIII; „Derr Ritt der Walküren," R. Wagnera; Von der Börse, polka Straussa.

Pojutrze, w poniedziałek:—I. Uwertura z op. „Rienzi," Wagnera; Schillerfest-marsch, Meyerbeera; „Vergessmeininicht," Schuberta; Wielka fantazja z op. Meyerbeera „Prorok," Wiprechta.—II. Uwertura z op. „Wilhelm Tell," Rossiniego; Die Fürstensteiner, walc Bilsego; „Abendlied," Schumana; Noten-Wechsel, potpourri Straussa. — III. Uwertera z op. „Hugonoci," Meyerbeera; Węgierska polka, Straussa; Traumbilder, fantazja Lumbyego; Marsz perski, Straussa.—Początek o godzinio 6-ej.

We wtorek: — I. Uwertura z op. „Ruy-Blas," Mendelsohna-Bartholdy; Międzyakt z op. „Lohengrin," Wagnera; Marsz pogrzebowy, Chopina; „Powrót żołnierza," obraz muzykalno-charakterystyczny. — II. Uwertura z op. „Wolny strzelec," Webera; Illustratiennen-walc, Straussa; Berceuse, księcia E. von Sayn-Wittgensteina; Offenbachiana, potpourri Conradiego.—III. Uwertura z op. „Niema z Portici," Aubera; Pizzicato-polka, Jana i Józefa Straussów; „Kaiser-Marsch," R. Wagnera; Bravour-galop, Schulhoffa.—Początek o godzinie 6-ej.—Cena wejścia kop. 25.— *Wczoraj*, było osób 1000.— *We środę*, **Symfonja A-dur**, L. Beethovena. — Fantasie sur l'air Irlandais (La dernière rose de l'été) pour la Harpe par Oberthür jouée par Monsieur Alphons Hasselmans. Warjacje na temat Mozarta, ułożył na skrzypce David, wykona p. Ersfeld.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Koncert** pod dyrekcją A. Sonnenfelda.— Początek o godzinie 6. — Cena wejścia kop. 15.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

FOLWARK ŚWIĘTO-KRZYZKI.—Wielkie przedstawienia dam amerykańskich **Miss Laury i Miss Spelterini, dziś, w sobotę, i jutro, w niedzielę, o godzinie 6-ej po południu**, — w ogrodzie zwanym **Folwark Swięto-Krzyzki** w alei Jerozolimskiej.—Szczegółowy program znajduje się w afiszach. —Początek orkiestry o godzinie 5-ej, a przedstawienia o godzinie 5½.— Cena miejsc: krzesło numerowane rs. 2 kop. 5, krzesło rs. 1; miejsce na ławce kop. 50, miejsce stojące kop. 30. — Dzieci do lat 10-u płacą na wszystkie miejsca połowę ceny.

* Jenerał-adjutant *Krasnokutski*, przyjechał z Pinczowa.

* Jenerał-major *Kondratiew*, przybył z St. Petersburga.

* Rzeczywisty radca stanu *Swiazew*, przyjechał z St. Petersburga.

* Szambelan hrabia *Potocki*, przyjechał z Wilna.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Grabowski Ludwik z Berlina, Makomaski Władysław z Turkowic, Wiewiórowski Adolf z Bielska, Sierakowski Teofil z Bielska, Kamocki Włodzimierz z Sandomierza, hrabia Boiński Józef z Poznania, Suchecki Jan z Petrokowa, Marczewski Feliks z Kalisza, Karwosiecki Juljan z Ostrowic, Korytowski Onufry z Czerwojewa, Hübner Henryk z Kiszyniewa, Gumowski Adam z Siedlec, Zembrzuski Ksawery z Krzywowierzby, Morliński Michał z Częstochowa, — kupcy: Knopf Ludwik z Prus, Lipszytz Szymon z Berlina.

* W dniu 14 (26) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 54, wyzdrowiało 44, umarło 6, pozostało 1636 (mężczyzn 816, kobiet 820), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 162, kobiet 174.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 15 (27) Maja 1871 r.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	[illegible] m.	—			-
"	"	8 d.	112	27½	111	90
Gdańsk	"	2 m.	—	—		-
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—		—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	63	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	—			-
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	91	35	91	5
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	12½
"	" "	3 d.	100	—		—
Moskwa	" "	1 m.	—			—
"	" "	k. t.	—	—		—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125						—
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100			—		—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za stukę			76	—	75	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę						—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100			69	50	68	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100			—		—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100			113	50	112	50
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej			—	—		—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100			100	50		—
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 125			—	—	—	—
Akcje Warsz. Tow. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125			—	—	—	-
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100				—		—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100			—	—	—	—
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.			—	—		—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę						—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kopon.			—	—	—	—
" " , bez kuponu			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			89	25	88	78
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 ¹)			88	28	87	78
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 ²)			87	90	87	60
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego			100	—	99	75
5% Listy Zastawne m. Warszawy ³)			83		82	50
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁴)			73	5	72	71
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100			—	—		—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100			—		—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			91	75	91	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	33	—	—
" Sierpniowe za rs. 100			102	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z z1864 rs. 100			145	50	144	50
" " " 1866 rs. 100			143	50	-	-
5% Listy Zastaw. Rosyi			105	—	104	—
Monety.						
Pół-imperjały Rosyjskie			-	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe			—	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie			—		—	—

¹) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. 1 k. 72²/₉

²) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 2 k. 15⁵/₁₈

³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 77⁷/₉

⁴) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. 95⁵/₉

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 2521. *Правительственная Коммисія Юстиціи.*

Объявляетъ, что доставленныя официяльнымъ порядкомъ свидѣтельства о смерти нижепоименованныхъ лицъ:

1. Двухъ-именнаго Ивана Александра Андрушкевича, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 59 лѣтъ отъ роду, умершаго 6 Декабря 1868 г. въ Парижѣ.

2. Леопольда Бернарда, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 15 лѣтъ отъ роду, умершаго 6 Апрѣля 1869 г. въ Парижѣ.

3. Ѳадея Цѣшинскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 25 лѣтъ отъ роду, умершаго 18 Сентября 1868 г. въ Парижѣ.

4. Эдмунда Доброгойскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 12 лѣтъ отъ роду, умершаго 21 Февраля 1869 г. въ Парижѣ.

5. Карла Домбровскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 23 лѣтъ отъ роду, умершаго 27 Апрѣля 1869 г. въ Парижѣ.

6. Викторіи Дзюбинской, урожденной въ Варшавѣ, имѣвшей 66 лѣтъ отъ роду, умершей 10 Мая 1869 г. въ Парижѣ.

7. Матвѣя Эйбурчинскаго, урожденнаго въ Влоцлавскѣ, имѣвшаго 52 г. отъ роду, умершаго 6 Октября 1868 г. въ Парижѣ.

8. Іосифа Грабчевскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, умершаго 17 Января 1867 г. въ Парижѣ.

9. Франца Гржегоржевскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 74 лѣтъ отъ роду, умершаго 19 Мая 1868 года въ Орлеанѣ.

10. Юліяна Изора, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 25 лѣтъ отъ роду, умершаго 21 Іюля 1869 г. въ Фоа.

11. Сигисмунда де Закличин Іордана, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 40 л. отъ роду, умершаго 16 Іюня 1866 г. въ Парижѣ.

12. Александра Кчевскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 92 лѣтъ отъ роду, умершаго 21 Мая 1864 г. въ Метцъ.

13. Матвѣя Климецъ, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 52 лѣтъ отъ роду, умершаго 30 Апрѣля 1868 г. въ Гминѣ Моассакъ во Франціи.

14. Франца Лоретта, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 62 лѣтъ отъ роду, умершаго 21 Ноября 1868 въ Парижѣ.

15. Юліяна Машковскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 76 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Декабря 1867 г. въ Руель.

16. Тобіяссы Маеровой, урожденной въ Варшавѣ, имѣвшей 38 лѣтъ отъ роду, умершей 17 Января 1869 г. въ Парижѣ.

17. Викентія Новосельскаго, урожденнаго въ Страшовѣ, имѣвшаго 37 лѣтъ отъ роду, умершаго 30 Декабря 1868 г. въ Парижѣ.

18. Іосифа Оржеховскаго, урожденнаго въ Блендовѣ, имѣвшаго 25 лѣтъ отъ роду, умершаго 26 Января 1867 г. въ Бельфортѣ во Франціи.

19. Андрея Пельчевскаго, урожденнаго въ Маріянувкѣ, имѣвшаго 88 лѣтъ отъ роду, умершаго 6 Декабря 1868 году въ Парижѣ.

20. Адольфа Пѣнковскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 32 лѣтъ отъ роду, умершаго 30 Іюня 1867 г. въ Парижѣ.

21. Ѳеофила Поховскаго, урожденнаго въ Серокахъ подъ Варшавою, имѣвшаго 65 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Декабря 1868 г. въ Шартръ во Франціи.

22. Іосифа Рынковскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 56 лѣтъ отъ роду, умершаго 10 Сентября 1864 г. въ Гминѣ Мирпоа во Франціи.

23. Густава Северинъ, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 31 лѣтъ отъ роду, умершаго 9 Іюля 1868 г. въ Парижѣ.

24. Викентія Скорупка, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 38 лѣтъ отъ роду, умершаго 5 Марта 1868 г. въ Дижонъ.

25. Двухъ-имяннаго Викентія-Матвѣя Томашевскаго, урожденнаго въ Томашовѣ Мазовецкомъ, имѣвшаго 62 лѣтъ отъ роду, умершаго 29 Мая 1864 г. въ городѣ Ваннъ во Франціи.

26. Мартина Вабебновскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 62 лѣтъ отъ роду, умершаго 14 Октября 1864 г. въ гор. Нимъ во Франціи.

27. Двухъ-имянной Маріи - Лудовики Янашъ, перваго брака Любіеръ, втораго брака Діуваль, урожденной въ Варшавѣ, имѣвшей 83 лѣтъ отъ роду, умершей 1-го Іюня 1869 г. въ Самоа во Франціи.

28. Ѳомы Яросинскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 78 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Іюля 1867 г. въ г. Жуйлякъ во Франціи.

29. Виктора Голонскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 53 лѣтъ отъ роду, умершаго 23 Мая 1868 года въ Вильфраншъ Давейронъ во Франціи.

30. Ѳеофиля Похоровскаго, урожденнаго въ Серокахъ подъ Варшавою, имѣвшаго 65 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Декабря 1868 г. въ гор. Шартръ во Франціи.

31. Шимона Петрикевича, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 66 лѣтъ отъ роду, умершаго 31 Декабря 1868 г. въ Орлеанѣ.

32. Іосифа Свенцицкаго, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 69 лѣтъ отъ роду, утершаго 24 Декабря 1868 г. въ Парижѣ.

33. Карла Домбровскаго, урожденнаго въ Варшавѣ, умершаго 27 Апрѣля 1869 г. въ Парижѣ.

34. Іосифа Бялецкаго, урожденнаго въ Урсыновѣ подъ Варшавою, имѣвшаго 61 л. отъ роду, умершаго 17 Іюля 1868 г. въ гор. Вѣрзонѣ во Франціи.

35. Юліяна Давіеля, урожденнаго въ Варшавѣ, имѣвшаго 33 лѣтъ отъ роду, умершаго 22 Апрѣля 1870 г. въ Брусселѣ.

36 Феликса Ержикевича, урожденнаго въ Сѣдльцахъ имѣвшаго 40 лѣтъ отъ роду, умершаго 26 Мая 1869 г. въ Парижѣ.

37. Антона Каменскаго, урожденнаго въ Сѣдльцахъ, умершаго 15 Февраля 1869 г. въ Парижѣ.

38. КарлаКостецкаго, урожденнаго въ Парчевѣ, имѣвшаго 52 лѣтъ отъ роду, умершаго 23 Апрѣля 186 г. въ Монтобанъ во Франціи.

39. Ѳомы Стахинасъ, урожденнаго въ Сточкѣ, имѣвшаго 80 лѣтъ отъ роду, умершаго 20 Ноября 1868 г. въ Парижѣ.

40. Мартина Закржевскаго, урожденнаго въ г. Бялѣ, имѣвшаго 33 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Января 1869 г. въ Мюльгусъ во Франціи.

41. Михаила Могѣльницкаго, урожденнаго въ Коссовѣ, имѣвшаго 79 лѣтъ отъ роду, умершаго 26 Января 1867 г. въ Кранъ во Франціи.

42. Андрея Порай-де-Вильчинскаго, урожденнаго въ Мендзыржицѣ, имѣвшаго 58 лѣтъ отъ роду, умершаго 22 Іюля 1869 г. въ Парижѣ.

43. Иполита Деляво, урожденнаго въ Бѣлѣ, имѣвшаго 56 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Октября 1869 г. въ Парижѣ.

44. Іосифа Будзишевскаго, урожденнаго въ Закржевѣ, имѣвшаго 63 лѣтъ отъ роду, умершаго 13 Января 1868 г. въ Парижѣ.

45. Федора Незабытовскаго, урожденнаго въ Люблинѣ, имѣвшаго 67 лѣтъ отъ роду, умершаго 9 Мая 1864 г. въ гор. Доль во Франціи.

46. Двухъ-имяннаго Викентія-Телесфора Сулея, урожденнаго въ Люблинѣ, умершаго 4 Мая 1869 года въ гор. Сезаннѣ во Франціи.

47. Адама Шаблицкаго, урожденнаго 2 Февраля 1803 г. въ Пулавахъ, умершаго 25 Апрѣля 1867 г. въ г. Лиможъ во Франціи.

48. Николая Висневскаго, урожденнаго въ Замостьѣ, имѣвшаго 82 лѣтъ отъ роду, умершаго 16 Іюня 1864 г. въ гор. Ажанъ во Франціи.

49. Двухъ-имяннаго Владислава-Яна Висневскаго, урожденнаго въ Грубешовѣ, умершаго 26 Марта 1869 г. въ Венсанѣ.

50. Станислава Старжинскаго, урожденнаго въ Брудзицахъ, имѣвшаго 72 лѣтъ отъ роду, умершаго 23 Мая 1868 г. въ Орлеанѣ во Франціи.

51. Степана Очосальскаго, урожденнаго въ Конинѣ, умершаго 17 Іюня 1867 г. въ Буржъ во Франціи.

52. Люціяна Спинекъ, урожденнаго въ Ратынѣ въ Калишской Губерніи, имѣвшаго 52 лѣтъ отъ роду, умершаго 10 Ноября 1864 г. въ Реоль во Франціи.

53. Степана Шостаковскаго, урожденнаго въ Калишѣ, имѣвшаго 74 лѣтъ отъ роду, умершаго 27 Октября 1868 года въ Парижѣ.

54. Двухъ-именнаго Мартина-Станислава-Костки Добржелевскаго, урожденнаго въ Здзѣшулицахъ въ Калишской Губерніи, имѣвшаго 65 лѣтъ отъ роду, умершаго 24 Сентября 1869 г. въ Жимонъ во Франціи.

55. Станислава Лукомскаго, урожденнаго въ Калишѣ, имѣвшаго 24 лѣтъ отъ роду, умершаго 25 Декабря 1870 г. въ г. Брюсселѣ.

56. Карла Фаленцкаго, урожденнаго въ дер. Плонне, имѣвшаго 42 лѣтъ отъ роду, умершаго 17 Апрѣля 1869 г. въ Парижѣ.

57. Іосифа Фляшкевича, урожденнаго въ Плоцкѣ, имѣвшаго 39 лѣтъ отъ роду, умершаго 24 Января 1867 г. въ Парижѣ.

58. Сары Баіорацкой, урожденной Изаакъ происходящей изъ Шренска, имѣвшей 30 лѣтъ отъ роду, умершей 20 Октября 1868 г. въ Парижѣ.

59. Яна Станишевскаго, урожденнаго въ Плоцкѣ, имѣвшаго 57 лѣтъ отъ роду, умершаго 29 Декабря 1867 г. въ Парижѣ.

60. Антона Холевинскаго, урожденнаго въ дер. Яцентовѣ въ Радомской Губерніи, имѣвшаго 65 лѣтъ отъ роду, умершаго 13 Декабря 1862 г. въ Буржъ во Франціи.

61. Двухъ-именнаго Альберта - Юліяна Турскаго, урожденнаго въ Радомѣ, имѣвшаго 60 лѣтъ отъ роду, умершаго 2 Іюня 1869 г. въ Парижѣ.

62. Ѳеофила Масловскаго, урожденнаго въ Радомѣ, умершаго 15 Января 1868 г. въ Каркассонъ во Франціи.

63. Антона Гралевскаго, урожденнаго въ Бендзинѣ, умершаго 5 Марта 1870 года въ Обіеръ во Франціи.

64. Розаліи Винбергъ, урожденной Ливинской, происходящей изъ Августова, имѣвшей 29 лѣтъ отъ роду, умершей 24 Мая 1869 г. въ Парижѣ.

65. Эмиля Бихлера, урожденнаго въ Кракополѣ, имѣвшаго 37 лѣтъ отъ роду, умершаго 23 Декабря 1869 г. въ Ниццѣ.

66. Матвѣя Андржейчака, имѣвшаго 64 лѣтъ отъ роду, умершаго 7 Марта 1867 г. въ Бретну во Франціи.

67. Викентія Барановскаго, имѣвшаго 70 лѣтъ отъ роду, умершаго 6 Іюля 1864 г. Вильреаль во Франціи.

68. Двухъ-имяннаго Іосифа - Леопольда Бентковскаго, имѣвшаго 72 лѣтъ отъ роду, умершаго 22 Января 1868 г. въ дерев. Белеръ во Франціи.

69. Игнатія Бишоффа, имѣвшаго 37 лѣтъ отъ роду, умершаго 14 Апрѣля 1869 г. въ Жантили во Франціи.

70. Петра Дольнаго, имѣвшаго 60 лѣтъ отъ роду, умершаго 30 Мая 1868 г. въ Парижѣ.

71. Василія Фондерака, имѣвшаго 70 л. отъ роду, умершаго 25 Ноября 1866 г. въ Роа во Франціи.

72. Целестина Гладышевскаго, имѣвшаго 57 лѣтъ отъ роду, умершаго 6 Января 1869 г. въ Шкрантонъ во Франціи.

73 Аполинарія Яновскаго, имѣвшаго 66 лѣтъ отъ роду, умершаго 16 Октября 1868 г. въ Парижѣ.

74. Антона Езерскаго, имѣвшаго 82 лѣтъ отъ роду, умершаго 1 Апрѣля 1868 г. въ Эпиналь во Франціи.

75. Яна Красускаго, умершаго 18 Декабря 1866 г. въ Сексль во Франціи.

76. Яна Клейна, имѣвшаго 65 лѣтъ отъ роду, умершаго 28 Апрѣля 1868 года въ Пунскъ во Франціи.

77. Іосифа Коркцискаго, имѣвшаго 56 лѣтъ отъ роду, умершаго 25 Января 1869 г. въ Парижѣ.

78. Двухъ-имяннаго Яна-Павла Козловскаго, имѣвшаго 58 лѣтъ отъ роду, умершаго 18 Октября 1868 г. въ Жантили во Франціи.

79. Станислава Кржевскаго имѣвшаго 55 лѣтъ отъ роду, умершаго 16 Іюля 1867 г. въ Парижѣ.

80. Юліяна Лонцкаго, имѣвшаго 48 лѣтъ отъ роду, умершаго 12 Января 1863 г. въ Парижѣ.

81. Дамаза Лагѣвскаго, имѣвшаго 46 л. отъ роду, умершаго 9 Октября 1868 г. въ Парижѣ.

82. Саломона Левензона, имѣвшаго 55 лѣтъ отъ роду, умершаго 23 Ноября 1868 г. въ Ст. Морисъ во Франціи.

83. Людовика Лукомскаго, имѣвшаго 35 лѣтъ отъ роду, умершаго 3 Августа 1868 г. въ гор. По во Франціи.

84. Раймунда Маковскаго, умершаго 27 Іюля 1866 г. въ гор. Охъ во Франціи.

85. Ксаверія Мрочковскаго, имѣвшаго 65 л. отъ роду, умершаго 7 Декабря 1867 г. въ Гуталь-Бляпъ во Франціи.

86. Яна Мѣржеевскаго, умершаго 14 Января 1868 г. въ Буржъ во Франціи.

87. Андрея Мицинскаго, имѣвшаго 63 л. отъ роду, умершаго 7 Мая 1869 г. въ Жантили во Франціи.

88. Іосифа Нартовскаго, имѣвшаго 58 л. отъ роду, умершаго 10 Декабря 1863 г. въ Мансъ во Франціи.

89. Михаила Немковскаго, имѣвшаго 68 лѣтъ отъ роду, умершаго 10 Марта 1867 г. въ Парижѣ.

90. Ксаверія Новицкаго, имѣвшаго 69 лѣтъ отъ роду, умершаго 20 Мая 1868 г. въ Ст. Дизіе.

91. Франца Ордысинскаго, имѣвшаго 58 лѣтъ отъ роду, умершаго 11 Мая 1868 г. въ Туйль во Франціи.

92. Юды Парженевскаго, имѣвшаго 68 лѣтъ отъ роду, умершаго 1 Января 1869 г. въ Парижѣ.

93. Петра Петрашевскаго, имѣвшаго 69 лѣтъ отъ роду, умершаго 26 Мая 1869 г. въ Парижѣ.

94. Владислава Прусиновскаго имѣвшаго 32 лѣтъ отъ роду, умершаго 27 Апрѣля 1869 г. въ Парижѣ.

95. Романа Стерцевитъ, имѣвшаго 42 лѣтъ отъ роду, умершаго 18 Марта 1869 г. въ Бордо.

96. Францишки Стевинской, имѣвшей 75 лѣтъ отъ роду, умершей 26 Апрѣля 1869 г. въ Парижѣ.

97. Іосифа Шегдовича, имѣвшаго 67 лѣтъ отъ роду, умершаго 8 Декабря 1867 г. въ гор Ажанъ во Франціи.

98. Матвѣя Савицкаго, имѣвшаго 56 лѣтъ отъ роду, умершаго 15 Мая 1864 г. въ Туръ во Франціи.

99. Іосифа Томашинскаго, урожденнаго 1841 г., умершаго 21 Октября 1868 г. въ Маскара въ Африкѣ.

100. Яна Витковскаго, имѣвшаго 44 лѣтъ отъ роду, умершаго 14 Декабря 1868 г. въ Ст. Дени.

101. Данила Жизневскаго, имѣвшаго 76 лѣтъ отъ роду, умершаго 1 Ноября 1869 г. въ Ст. Діе.

102. Мартина Клобуцкаго, имѣвшаго 62 лѣтъ отъ роду, умершаго 8 Января 1869 г. въ Ліонѣ во Франціи.

103. Мартина Квятковскаго, умершаго 12 Іюля 1869 г. въ Баніакъ во Франціи.

104. Игнатія Бобровскаго, имѣвшаго 69 лѣтъ отъ роду, умершаго 20 Января 1869 г. въ Ст. Жюліенъ-дю-Піуй во Франціи.

105. Яна Садовскаго, имѣвшаго 61 л. отъ роду, умершаго 12 Мая 1869 года въ Ст Амандъ во Франціи.

106. Іосифа Левандовскаго, имѣвшаго 55 лѣтъ отъ роду, умершаго 9 Марта 1868 г. въ гор. Вильнефъ сюръ Ліо.

107. Яна Шустака, имѣвшаго 55 лѣтъ отъ роду, умершаго 28 Октября 1866 г. въ Нажакъ во Франціи.

108. Двухъ-имяннаго Іосифа-Томаша Вольскаго, имѣвшаго 81 лѣтъ отъ роду, умершаго 14 Іюля 1868 г. въ Партенай во Франціи.

109. Яна Вржоска, имѣвшаго 67 лѣтъ отъ роду, умершаго 21 Сентября 1868 г., въ Монтъ реаль-дю Герль во Франціи.

110. Павла Дудзинскаго, имѣвшаго 62 л. отъ роду, умершаго 9 Октября 1868 г. въ гор. Даксъ во Франціи.

111. Петра Сапенскаго имѣвшаго 58 лѣтъ отъ роду, умершаго 24 Мая 1869 г. въ Фродефонъ во Франціи.

112. Ѳомы Ржехульскаго, имѣвшаго 23 лѣтъ отъ роду, умершаго 8 Апрѣля 1867 г. въ Вердіунъ во Франціи.

113. Медарда Конча, имѣвшаго 28 лѣтъ отъ роду, умершаго 24 Ноября 1868 г. въ Парижѣ.

114. Александра Юшкевича, имѣвшаго 25 лѣтъ отъ роду, умершаго 15 Октября 1869 г. въ Парижѣ.

115. Андрея Мышковскаго, имѣвшаго 84 лѣтъ отъ роду, умершаго 9 Декабря 1868 г. въ Алжирѣ.

116. Трехъ-имяннаго Іосифа-Франца Ксаверія Куровскаго, умершаго 17 Августа 1869 г. въ Парижѣ.

117. Андрея Грушинскаго, имѣвшаго 58 лѣтъ отъ роду, умершаго 7 Ноября 1869 г. въ Парижѣ.

118. Станислава Волинскаго, умершаго 29 Октября 1869 г. въ Лиможъ во Франціи.

119. Двухъ-именнаго Михаила Леопольда Заборовскаго, имѣвшаго 53 лѣтъ отъ роду, умершаго 5 Іюля 1869 г. въ Ст Мексанъ во Франціи.

Переданы для соотвѣтственнаго поступленія по 94 ст. Гражданскаго Удоженія.

Первыя 35 Царскому Прокурору при Варшавскомъ Гражданскомъ Трибуналѣ; и слѣдующихъ, Царскому Прокурору при Сѣдлецкомъ Граждан. Трибуналѣ; шесть слѣдующихъ Царскому Прокурору при Люблинскомъ Граждан. Триб., шесть слѣдующихъ Царскому Прокурору при Калишскомъ Граж. Трибуналѣ; четыре слѣдующихъ Царскому Прокурору при Плоцкомъ Граж. Трибуналѣ; три слѣдующихъ Царскому Прокурору при Радомскомъ Гражд. Трибуналѣ; одинъ слѣдующій за сими Царскому Прокурору при Кѣлецкомъ Гражд. Трибуналѣ; два слѣдующихъ Царскому Прокурору при Сувалкскомъ Гражд. Трибуналѣ; пятьдесятъ четыре слѣдующихъ въ Главный Архивъ Царства, на храненіе, для заинтересованныхъ лицъ.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż otrzymane drogą urzędową dowody zejścia osób niżej wymienionych:

1. Jana Aleksandra Andruszkiewicza urodzonego w Warszawie, zmarłego 6 Grudnia 1868 r. w 59 roku życia w Paryżu.

2 Leopolda Bernharda, urodzonego w Warszawie, zmarłego w dniu 6 Kwietnia 1869 roku w wieku lat 15 w Paryżu.

3. Tadeusza Cieszyńskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego dnia 18 Września 1868 roku w wieku lat 25 w Paryżu.

4. Edmunda Dobrogojskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego w d. 21 Lutego 1869 w Paryżu, w 12 roku życia.

5. Karola Dąbrowskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego w d. 27 Kwietnia 1869 roku w wieku lat 23 w Paryżu.

6. Wiktorji Dziubińskiej, urodzonej w Warszawie, zmarłej w d. 10 Maja 1869 r. w wieku lat 66 w Paryżu.

7. Mateusza Ejburczyńskiego, urodzonego w Włocławsku, zmarłego w dniu 6 Października 1868 r. w wieku lat 52 w Tulonie.

8. Józefa Grabczewskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego d. 17 Stycznia 1867 r. w Paryżu.

9. Franciszka Grzegorzewskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego d. 19 Maja 1868 r. w wieku lat 74 w Orleanie.

10. Juljana Izor, urodzonego w Warszawie, zmarłego d. 21 Lipca 1869 r. w 25 roku życia w Foix.

11. Zygmunta de Zakliczyn Jordana, urodzonego w Warszawie, zmarłego w d. 16 Czerwca 1866 r. w wieku lat 40 w Paryżu

12. Aleksandra Kczewskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego d. 21 Maja 1864 r. w wieku lat 92 w Metz.

13. Mateusza Klimiec, urodzonego w Warszawie, zmarłego w dniu 30 Kwietnia 1868 roku w wieku lat 52 w mieście Moissac we Francji.

14. Franciszka Lorette, urodzonego w Warszawie, zmarłego d. 21 Listopada 1868 roku w wieku lat 62 w Paryżu.

15. Juljana Maszkowskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego w d. 12 Grudnia 1867 r. w wieku lat 76 w Ruelle.

16. Tobjaszy Majer, urodzonej w Warszawie, zmarłej 17 Stycznia 1869 r. w wieku lat 38 w Paryżu.

17. Wincentego Nowosielskiego, urodzonego w Straszewie, zmarłego 30 Grudnia 1868 roku, w wieku lat 37 w Paryżu.

18. Józefa Orzechowskiego, urodzonego w Błędowie, zmarłego 26 Stycznia 1867 roku w wieku lat 25 w Belfort.

19. Andrzeja Pelczewskiego urodzonego w Marjanowie, zmarłego 6 Grudnia 1868 roku w wieku lat 88 w Paryżu.

20. Adolfa Pieńkowskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 30 Czerwca 1867 roku w wieku lat 32 w Paryżu.

21. Teofia Pochowskiego, urodzonego w Serokach pod Warszawą, zmarłego 12 Grudnia 1868 roku w wieku lat 65 w Chartres we Francji.

22. Józefa Rynkowskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 10 Września 1864 roku w wieku lat 56 w Mirepoix we Francji.

23. Gustawa Seweryn, urodzonego w Warszawie, zmarłego 9 Lipca 1868 r. w wieku lat 31 w Paryżu.

24. Wincentego Skorupka, urodzonego w Warszawie, zmarłego 5 Marca 1868 r. w wieku lat 38 w Dijon.

25. Wincentego Mateusza (2-ch imion) Tomaszewskiego, urodzonego w Tomaszowie Mazowieckim, zmarłego 29 Maja 1864 r. w wieku lat 62 w mieście Vannes we Francji.

26. Marcina Wabebnowskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 14 Października 1864 roku, w wieku lat 62 w mieście Nimes we Francji.

27. Marji-Ludwiki Janasch wdowy, pierwszego ślubu Loubier, 2-go Duval, urodzonej w Warszawie, zmarłej 1 Czerwca 1869 roku w wieku lat 83 w Samois we Francji.

28. Tomasza Jarosińskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 12 Lipca 1867 roku w wieku lat 78 w mieście Juillac we Francji.

29. Wiktora Golońskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 23 Maja 1868 roku w wieku lat 53 w Willefrauche d'Aveyron we Francji.

30. Teofila Pochorowskiego, urodzonego w Serokach pod Warszawą, zmarłego 12 Grudnia 1868 r. w wieku lat 65 w m. Chartres we Francji.

31. Szymona Petrykiewicza, urodzonego w Warszawie, zmarłego 31 Grudnia 1868 roku w wieku lat 66 w Orleanie.

32. Józefa Swięcickiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 24 Grudnia 1868 r. w wieku lat 69 w Paryżu.

33. Karola Dąbrowskiego, urodzonego w Warszawie, zmarłego 27 Kwietnia 1869 r. w Paryżu.

34. Józefa Białeckiego, urodzonego w Ursynowie pod Warszawą, zmarłego 17 Lipca 1868 roku w wieku lat 61, w mieście Vierzon we Francji.

35. Juljana Daniela urodzonego w Warszawie, zmarłego 22 Kwietnia 1870 r. w wieku lat 33 w Bruxelli.

36. Feliksa Jerzykiewicza, urodzonego w Siedlcach, zmarłego 26 Maja 1869 r. w wieku lat 40 w Paryżu.

37. Antoniego Kamińskiego, urodzonego w Siedlcach, zmarłego 15 Lutego 1869 roku w Paryżu.

38. Karola Kosteckiego, urodzonego w Parczewie, zmarłego 23 Kwietnia 1864 r. w wieku lat 56 w Montauban we Francji.

39. Tomasza Stachinas, urodzonego w Stoczku, zmarłego w d. 20 Listopada 1868 roku w wieku lat 80 w Paryżu.

40. Marcina Żakrzewskiego, urodzonego w mieście Biała, zmarłego 12 Stycznia 1869 r. w wieku lat 33 w Mulhouse we Francji.

41. Michała Mogielnickiego, urodzonego w Kossowie, zmarłego 26 Stycznia 1867 r. w wieku lat 79 w Craon we Francji.

42. Andrzeja Poraj de Wilczyńskiego, urodzonego w Międzyrzycu, zmarłego w d. 22 Lipca 1869 r. w wieku lat 58 w Paryżu.

43. Hipolita Delavaux, urodzonego w Białej, zmarłego 12 Października 1869 r. w wieku lat 56 Paryżu.

44. Józefa Budziszewskiego, urodzonego w Zakrzowie, zmarłego 13 Stycznia 1868 roku w wieku lat 63 w Paryżu.

45. Teodora Niezabytowskiego, urodzonego w Lublinie, zmarłego 9 Maja 1864 r. w wieku lat 67, w mieście de Dole we Francji.

46. Wincentego Telesfora (2-ch imion) Suley, urodzonego w Lublinie, zmarłego w d. 4 Maja 1869 r. w m. Sezanne we Francji.

47. Adama Szablickiego, urodzonego 2 Lutego 1803 r. w Puławach, zmarłego 25 Kwietnia 1867 r. w m. Limoges we Francji.

48. Mikołaja Wiśniewskiego, urodzonego w Zamościu, zmarłego 16 Czerwca 1864 r. w wieku lat 82 w mieście Agen we Francji.

49. Władysława Jana (2-ch imion) Wiśniewskiego, urodzonego w Hrubieszowie, zmarłego 26 Marca 1869 r. w Vincennes.

50. Stanisława Starzyńskiego, urodzonego w Brudzicach, zmarłego w d. 23 Maja 1868 r. w wieku lat 72 w Orleanie we Francji.

51. Stefana Oczosalskiego, urodzonego w Koninie, zmarłego w d. 17 Czerwca 1867 roku w Bourges we Francji.

52. Lucjana Spineck, urodzonego w Ratyniu w Gubernji Kaliszskiej, zmarłego w d. 10 Listopada 1864 roku w wieku lat 52 w Reole we Francji.

53. Stefana Szostakowskiego, urodzonego w Kaliszu, zmarłego w d. 27 Października 1868 roku, w 74 roku życia w Paryżu.

54. Marcina Stanisława Kostki Dobrzelewskiego, urodzonego w Zdzieszulicach, w Gubernji Kaliszskiej, zmarłego w d. 24 Września 1869 roku, w wieku lat 65 w gminie Gimont we Francji.

55. Stanisława Łukomskiego, urodzonego w Kaliszu, zmarłego 25 Grudnia 1870 r. w wieku lat 24 w Brukseli.

56 Karola Falęckiego, urodzonego we wsi Płonne zmarłego 17 Kwietnia 1869 r. w wieku lat 42 w Paryżu.

58. Józefa Flaszkiewicza, urodzonego w Płocku, zmarłego 24 Stycznia 1867 r. w wieku lat 39 w Paryżu.

57. Sary z Izaaków Bajorackiej, urodzonej w Szreńsku, zmarłej 20 Października 1868 r. w wieku lat 30 w Paryżu.

59. Jana Staniszewskiego, urodzonego w Płocku, zmarłego 29 Grudnia 1867 r., w wieku lat 57 w Paryżu.

60. Antoniego Cholewińskiego, urodzonego we wsi Jacentowie, w Gubernji Radomskiej, zmarłego 13 Grudnia 1862 r., w wieku lat 65 w Bourg we Francji.

61. Alberta Juljana (2-ch imion) Turskiego, urodzonego w Radomiu, zmarłego w dniu 2 Czerwca 1869 roku, w wieku lat 60 w Paryżu.

62. Teofila Masłowskiego, urodzonego w Radomiu, zmarłego 15 Stycznia 1868 r. w Carcassonne we Francji.

63. Antoniego Gralewskiego, urodzonego w Bendzinie, zmarłego 5 Marca 1870 r. w Aubiere we Francji.

64. Rozalji z Liwińskich Winberg, urodzonej w Augustowie, zmarłej w d. 24 Maja 1869 roku, mającej lat 29 w Paryżu.

65 Emila Biechlera, urodzonego w Krakopolu, zmarłego w dniu 23 Grudnia 1869 r., w wieku lat 37 w Niccy.

66. Mateusza Andrzejczaka, zmarłego dnia 7 Marca 1867 r. w wieku lat 64 w Bretenoux we Francji.

67. Wincentego Baranowskiego, zmarłego 6 Lipca 1864 r. w wieku lat 70 w Viller al we Francji.

68. Józefa Leopolda (2-ch imion) Bentkowskiego, zmarłego 22 Stycznia 1868 r. w wieku lat 72 we wsi Belair we Francji.

69. Ignacego Bischoff, zmarłego w d. 14 Kwietnia 1869 r. w wieku lat 37 w Gentilly we Francji.

70. Piotra Dolnego, zmarłego d. 30 Maja 1868 roku, w wieku lat 60 w Paryżu.

71. Bazylego Fonderack, zmarłego w dniu 25 Listopada 1866 r., w wieku lat 70 w Roye we Francji.

72. Celestyna Gładyszewskiego, zmarłego w d. 6 Stycznia 1869 r. w wieku lat 57 w Charenton we Francji.

73. Apolinarego Janowskiego, zmarłego 16 Października 1868 roku w wieku lat 66 w Paryżu.

74. Antoniego Jezierskiego, zmarłego 1-go Kwietnia 1868 r. w wieku lat 82 w Epinal we Francji.

75. Jana Krasuskiego, zmarłego 18 Grudnia 1866 r. w gminie Sekslés we Francji.

76. Jana Klejn, zmarłego 28 Kwietnia 1868 roku, w wieku lat 65 w Pounse we Francji.

77. Józefa Krokciskiego, zmarłego 25 Stycznia 1869 r. w wieku lat 56 w Paryżu.

78. Jana Pawła (2-ch imion) Kozłowskiego, zmarłego 18 Października 1868 r. w wieku lat 58 w Gentily we Francji.

79. Stanisława Krzewskiego, zmarłego 16 Lipca 1867 r., w wieku lat 55 w Paryżu

80. Juljana Łąckiego, zmarłego 12 Stycznia 1863 r., w wieku lat 48 w Paryżu.

81. Damazego Łagiewskiego, zmarłego 9 Października 1868 roku, w wieku lat 46 w Paryżu.

82. Salomona Loewensohna, zmarłego 23 Listopada 1868 r. w wieku lat 55 w St. Maurice we Francji.

83. Ludwika Łukomskiego, zmarłego 3 Sierpnia 1868 r. w wieku lat 35, w mieście Pau we Francji.

84. Rajmunda Makowskiego, zmarłego 27 Lipca 1866 r. w m. d'Auch we Francji.

85. Ksawerego Mroczkowskiego, zmarłego 7 Grudnia 1867 r. w wieku lat 65, w Goutal-Blanc we Francji.

86. Jana Mierzejewskiego, zmarłego 14 Stycznia 1868 r., w Bourges we Francji.

87. Andrzeja Micińskiego, zmarłego dnia 7 Maja 1869 r., w wieku lat 64 w Gentilly we Francji.

88. Józefa Nartowskiego, zmarłego 10 Grudnia 1863 roku, w wieku lat 58 w Mans we Francji.

89. Michała Niemkowskiego, zmarłego 10 Marca 1867 r. w wieku lat 68 w Paryżu.

90. Ksawerego Nowickiego, zmarłego 20 Maja 1868 roku, w St. Dizier, mającego 69 lat wieku.

91. Franciszka Ordysińskiego, zmarłego 11 Maja 1868 roku, w wieku lat 58 w Touile we Francji.

92. Judasza Parzeniewskiego, zmarłego d. 1 Stycznia 1869 r. w wieku lat 68 w Paryżu.

93. Piotra Pietraszewskiego, zmarłego dnia 26 Maja 1869 r., w wieku lat 69 w Paryżu.

94. Władysława Prusinowskiego, zmarłego 27 Kwietnia 1869 roku, w wieku lat 32 w Paryżu.

95. Romana Stercewit, zmarłego 18 Marca 1869 r. w wieku lat 42 w Bordeaux

96. Franciszki Stewińskiej, zmarłej 26 Kwietnia 1869 r., w wieku lat 75 w Paryżu.

97. Józefa Szegdowicza, zmarłego 8 Grudnia 1867 roku, w wieku lat 67 w mieście Agen we Francji.

98. Mateusza Sawickiego, zmarłego dnia 15 Maja 1864 roku, w wieku lat 56 w Tours we Francji.

99 Józefa Tomaszyńskiego, urodzonego w roku 1841, zmarłego 21 Października 1868 r. roku w Maskara w Afryce.

100. Jana Witkowskiego, zmarłego 14 Grudnia 1868 r., w wieku lat 44 w St. Denis pod Paryżem.

101. Daniela Żyznewskiego, zmarłego dnia 1 Listopada 1869 roku, w wieku lat 76 w Saint-Dié.

102. Marcina Kłobuckiego, zmarłego 8 Stycznia 1869 roku, w wieku lat 62 we Francji.

103. Marcina Kwiatkowskiego, zmarłego 12 Lipca 1869 roku w Bagnac we Francji.

104. Ignacego Bobrowskiego, zmarłego 20 Stycznia 1869 roku, w wieku lat 69, w Julien-du-Puy we Francji.

105. Jana Sadowskiego, zmarłego dnia 12 Maja 1869 roku, w wieku lat 61, w St. Amand we Francji.

106. Józefa Lewandowskiego, zmarłego 9 Marca 1868 roku, w wieku lat 55, w m. Villeneuve-sur-Lot.

107. Jana Szostak, zmarłego dnia 28 Października 1868 roku, w wieku lat 55 w Najac we Francji.

108. Józefa Tomasza (2-ch imion) Wolskiego, zmarłego 14 Lipca 1868 r., w wieku lat 81 w Partenay we Francji.

109. Jana Wrzosek, zmarłego dnia 21 Września 1868 roku, w wieku lat 67 w Montreal we Francji.

110. Pawła Dudzińskiego, zmarłego dnia 9 Października 1868 roku w wieku lat 62 w m. Dax we Francji.

111. Piotra Sapieńskiego, zmarłego dnia 24 Maja 1869 r., w wieku lat 58 w Froidefont we Francji.

112. Tomasza Rzechulskiego, zmarłego 8 Kwietnia 1867 roku, w wieku lat 23, w Verdun we Francji.

113. Medarda Kończa, zmarłego dnia 24 Listopada 1868 roku, w wieku lat 28 w Paryżu.

114. Aleksandra Juszkiewicza, zmarłego 15 Października 1869 roku, w wieku lat 25 w Paryżu.

115. Andrzeja Myszkowskiego, zmarłego 9 Grudnia 1868 roku, w wieku lat 84 w Algerze.

116. Józefa - Franciszka - Ksawerego (3-ch imion) Kurowskiego, zmarłego 17 Sierpnia 1869 r. w Paryżu.

117. Andrzeja Gruszczyńskiego, zmarłego 7 Listopada 1869 roku, w wieku lat 58 w Paryżu.

118. Stanisława Wolińskiego, zmarłego 28 Października 1869 roku, w Limoges we Francji.

119. Michała Leopolda (2-ch imion) Zaborowskiego, zmarłego 5 Lipca 1869 r., w wieku lat 53 w St. Maixent we Francji.

Przesłane z stały dla odpowiedniego art. 94 K. C. P. postąpienia:

Pierwsze 35 aktów Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie; następnych 8 Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach; następnych 6 Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Lublinie; następnych 6 Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu; następnych 4 ch Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Płocku; następnych trzech Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Radomiu; następujący 1 akt Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kielcach; następnych 2-ch Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Suwałkach; ostatnich zaś 54 do Głównego Archiwum Królestwa, dla zachowania takowych do użytku stron interesowanych.

Warszawa dnia 15 (27) Kwietnia 1871 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, Łaski
Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. 3027. *Sąd Kryminalny w Warszawie.*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Października 1856 r. wzywa zbiegłych z Warszawy.

1. Joachim Lauter, syna Piotra i Laury lat 25, przy matce właścicielce domu Nr. 1345b, w dniu 9 Marca 1863 r.

2. Małgorzatę Sroczyńską, córkę Antoniego i Marjanny, lat 30, sługę w d. 27 Lipca 1866 roku

3. Juljannę Agatę Saramonowicz z Dąbrowskich, córkę Ignacego i Kunegundy, lat 35, tolerowaną, w dniu 29 Sierpnia 1866 roku.

4. Nutę Semelmacher, syna Mordki i Kajty lat 24, czeladnika stolarskiego, w dniu 1 Marca 1865 r.

5. Józefę Obrębską, córkę Jana i Magdaleny, lat 42, wyrobnicę, w d 26 Października 1865 r.

6. Elżbietę Narodowicz, córkę Franciszka i Agnieszki, lat 33, żonę, czeladnika szczotkarskiego w d. 31 Października 1867 r.

7. Józefa Michała 2-ch imion Nowakowskiego, syna Piotra i Teressy, lat 27, felczera, który w dniu 10 Lutego 1867 r. wyjechał bezpowrotnie do gminy Kamyk powiatu Częstochowskiego.

8. Marjannę Lewandowską, Córkę Wojciecha i Marjanny, lat 38, sługę, w d. 4 Kwietnia 1862 r.

9. Matyldę Szylpach córkę Gotliba i Matyldy, lat 45, sługę, w d. 6 (18) Marca 1868 roku.

10 Aleksandra Święckiego, syna Antoniego i Zofii, 32 lat, wyrobnika, w d. 25 Marca 1868 r.

11. Monikę Mierzejewską, córkę Stanisława i Józefy, lat 40, niewiadomo kiedy.

12. Antoninę Cieszkiewicz, córkę Tomasza i Łucji, lat 52, przy familji w 1866 r.

13. Franciszka Kochta, syna Józefa i Marjanny, lat 52, wyrobnika w d. 1 Października 1866 r.

14. Jana Smolińskiego, syna Teofila i Joanny, lat 25, ucznia Szkoły Politechnicznej w d. 8 Lutego 1867 r.

15. Michalinę Siwicką, córkę Jana i Zofii lat 52, wyrobnicę, w d. 3 Marca 1866 r.

16. Hipolita Skowrońskiego, syna Antoniego i Małgorzaty, lat 24, krawca, w d. 15 (27) Kwietnia 1865 r.

17. Aleksandra Skarskiego, syna Stanisława i Ludwiki, lat 30, oficjalistę prywatnego, w d. 10 Września 1867 r.

18. Józefę Kielak, córkę Jakóba i Bogumiły, lat 26, w d. 15 Czerwca 1866 r.

19. Józefa Martin, syna Dominika i Józefy, lat 24, przy matce, który w dniu 7 (19) Czerwca 1868 r. wyjechał za pasportem do Paryża bezpowrotnie.

Aby ciż, jako przebywający w niewiadomych miejscach, w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia niniejszego wezwania po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim do tutejszego kraju powrócili, o powrocie swym osobiście lub przez pośrednictwo najbliższej władzy policyjnej donieśli wzywającemu Sądowi, albo w przeciągu tego czasu nadesłali dowody, celem usprawiedliwienia przyczyn, dla których na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez gazety nie stawili się.

Nakoniec Sąd Kryminalny ostrzega wezwanych, że w razie niestawienia się na powyższy termin ulegną karze art 343 341 Kodeksu Kar przewidzianej, to jest pozbawieniu wszelkich Praw i bezpowrotnemu z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnaniu, jeżeliby zaś powrócili po wyroku Sądu skazującym ich na powyższą karę, zesłaniu na osiedlenie w Syberyi.

Warszawa d. 19 Kwiet (1 Maja) 1871 r.

Prezes, Bielski
Podpisarz, Rębalski.

N. D. 2944. *Судъ Исправительной Полиціи II. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Объявляется для всеобщаго свѣдѣнія, что приговоромъ Варшавскаго Уголовнаго Суда, отъ 9 (21) Декабря 1866 года, получившимъ уже законную силу, Адамъ Іобсъ, работникъ, въ дер. Сойковѣ, гминѣ Плотковице и Рохъ Троянъ земледелецъ въ д. Земнице, гминѣ Сядовне, Сѣдлецкаго уѣзда, на основаніи ст. 576 и 60 Улож. о Нак. Уголов. и Испрар., за недозволенное и неправильное врачеваніе, приговорены 3-хъ недѣльному аресту съ 2 годическимъ полицейскимъ надзоромъ и съ объявленіемъ этого приговора въ журналахъ.

Г. Варшава, 3 (15) Мая 1871 года.

За Предсѣдательствующаго Судью,
Надворный Совѣтникъ,
Тринишевскій, Асес.

* * *

Ogłasza się dla wiadomości, że wyrokiem Sądu Kryminalnego w Warszawie z dnia 9 (21) Grudnia 1866 roku uprawomocnionym, Adam Jobs, wyrobnik we wsi Sojkowe, gminie Płatkowice i Roch Trojan rolnik we wsi Zielence, gminie Sadowne, Powiatu Siedleckiego zamieszkali, za niedozwolone i błędne leczenie z art. 576 i 60 K. K. G. i P. skazani zostali na areszt po tygodni trzy, z oddaniem po wykonanej karze pod dozór policyjny po lat dwa, z ogłoszeniem w pismach publicznych o wymierzonej karze.

Warszawa dnia 3 (15) Maja 1871 roku.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu,
w zast. Tryniszewski, Asesor.

N. D. 3090. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa obciążająca dotychczas niepodzielnie dobra Tworki w powiecie Grójeckim gubernji Warszawskiej położone, w sumie rs. 6250, ma w przyszłości obciążać niżej wymienione realności w wysokości summ poniżej zamieszczonych, jako to:

1. Folwark Tworki, w sumie rsr. 4,600
2. Folwark Gucin, w sumie rsr. 1,650.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu, w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5 lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4 licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1871 r.

Za Prezesa, Z. Zymirski.
p. o. Pisarza, Słowikowski.

OTWARCIE SPADKOWE. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ

N. D. 3076. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci: 1. w d. 11 (23) Marca 1869 r. Mojżesza vel Moszka Szai Prywer, z powództwa którego zapisanem jest w Dziale IV wykazu dóbr Dembe Małe z okręgu Stanisławowskiego: a) sposobem zastrzeżenia z wniosku Nr. 59 ostrzeżenie dla sumy rs. 21,100 i innych pretensji, b) pod Nr. 16 ostrzeżenie dla sumy rs. 20,100 i innych pretensji, dla gminy starozakonnych w Warszawie, które to ostrzeżenia ograniczonemi zostały do sumy rsr. 6,000; 2. w d. 15 (27) Grudnia 1867 r. Moszka Joska Rubinlicht, wierzyciela ostrzeżenia dla rs. 313 kop. 50 z procentem i kosztami, na sumie rs. 1,531 w zlewkach Działu IV wykazu domu Nr. 1686 w Warszawie pod Nr. 8 ubezpieczonej zapisanego, w d. 13 Lipca 1855 r. Samuela Lewinsohn wierzyciela ostrzeżenia dla rs. 250 kop. 27½ z procentem i kosztami w Dziale IV wykazu domu Nr. 2391c. przez zastrzeżenie Nr. 2 z wniosku Nr. 20 zapisanego, 4. w d. 28 Grudnia 1870 (9 Stycznia 1871 r.) Wawrzyńca Rzadkowskiego vel Rzadkowolskiego współwierzyciela ostrzeżenia dla sumy rs. 375 z procentem i kosztami na domu Nr. 845a. pod Nr. 3 a na domu Nr. 2515 pod Nr. 8 w Dziale IV wykazu zapisanego, 5. w dniu 4 Kwietnia 1869 r. Józefa Golcz, wierzyciela kaucji rs. 75,000 na dobrach Kwilno z okręgu Włocławskiego w Dziale IV pod Nr. 31 wykazu ubezpieczonej, 6. w d. 13 (25) Lutego 1871 r. Franciszki z Sankiewiczów Kotlickiej, wierzycielki sum: a) rs. 750 w zlewkach Nr. 3 i rs. 750 w zlewkach Nr. 8 na domu Nr. 2284a; b) rs. 900 dawniej na domu Nr. 2299a. pod N. 3 obecnie zaś pożyczką Towarzystwa Kredytowego miejskiego spłaconej i do depozytu Banku Polskiego złożonej, c) rs. 450 na domu Nr.

2889 pod Nr. 6 w Dziale IV wykazu ubezpieczonych, 7. w d. 14 (26) Października 1870 r. Jana Spędowskiego współwierzyciela sumy rs. 300 przez zastrzeżenie z aktu Nr. 18 w Dziale IV wykazu na domu Nr. 245 w Warszawie ubezpieczonej, toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których, to jest dwóch pierwszych, termin na d. 16 (28) Sierpnia, pięciu zaś następnych na d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1871 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Franciszek Kulikowski.

N. D. 3073. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 17 (29) Marca 1871 r. Karoliny z Bernstejnów Flatau wdowy właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 471G. położonej.

2. W d. 7 Stycznia 1870 r. Emilji z Lejkowskich Drewaczyńskiej wdowy wierzycielki rs. 750 mieszczących się w większej sumie rs. 1050 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2900 Działu IV pod Nr. 5 ubezpieczonej.

3. W d. 12 Lutego 1855 r. Mateusza Stopczyk oraz w d. 9 Maja 1849 r. Marjanny z Stopczyków Kadenacy i w d. 15 Listopada 1856 r. Fryderyka Stopczyk, współwłaścicieli nieruchomości Warszawskiej Nr. 514 oraz Jatki Nr. VI w nieruchomości Warszawskiej Nr. 504, tudzież współwierzycieli sumy rs. 741 kop. 87 ½, z aktu Nr. 34 w księdze wieczystej rzeczonej Jatki zdziałanego, wypływającej.

Toczą się postępowania spadkowo do ukończenia których oznaczyłem termin na d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1871 r. w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych rzeczonych nieruchomości meldować winni.

Warszawa d. 15 (27) Maja 1871 r.

Józef Zbikowski.

N. D. 1072. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Po śmierci Joska Koerner, wierzyciela jednej czwartej części kapitałów rs. 4,107 kop. 28 i rs. 2,004 kop. 79 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1,105 położonej; w dziale IV pod N-rami respective 26 i 27 zapisanych, otworzył się spadek do uregulowania których termin na dzień 18 (30) Sierpnia 1871 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 13 (25) Lutego 1871 r.

Wojciech Śliwiński.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 3080. Sąd Pokoju w Łowiczu Wydział Hypoteczny.

Z powodu wniesionego żądania wywołania do pierwiastkowej regulacji hipoteki pięciu ról w obrębie miasta Łowicza, w polu staromiejskiem położonych, a mianowicie:

a) Roli od Kostki do rzeki Bzury ciągnącej się z jednej strony z gruntem Wojciechowskiego, z drugiej z gruntem Księży Wikarjuszy graniczącej.

b) Roli od Kurabki do stawu Strzelczewskiego ciągnącej się, między gruntami Wojciechowskiego i Służewskiego położonej

c) Roli od mostku aż do cmentarza rossyjskiego rozciągającej się, między gruntami Kajetana i Pawłowskiego położonej

d) Roli od drogi na cmentarz prowadzącej do Kurabki ciągnącej się, z obu stron z gruntami Wojciechowskiego graniczącej. i

e) Roli od Szczypawki do stawu Strzelczewskiego ciągnącej się, między gruntami Modrzeliwskiego i gospodarza z wsi Małszyc położonej.

Zawiadumia, że regulacja ta nastąpi w sądzie tutejszym w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1871 r.

Wzywa zatem osoby, mające prawa jakie lub pretensje do rzeczonych ról, aby w terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocników legalnie umocowanych, z dokumentami właściwemi, dla zameldowania takowych do protokółu regulacyjnego, przybyły, gdyż w razie niestawienia się podpadną skutkom prekluzji z art. 150 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 wynikającej.

Ogłoszenie decyzji, jaka na skutek aktu pierwiastkowej regulacji hypoteki wydana będzie, nastąpi na posiedzeniu Sądu Pokoju w dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1871 r.

Łowicz d. 12 (24) Maja 1871 r.

Assessor Trybunału,
p. o. Podsędka, Assessor Kollegialny,
Znajewski.

N. D. 3081. Sąd Pokoju w Biele Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki domu drewnianego i zabudowań drewnianych oraz placu pod temiż budowlami będącego, w osadzie Sławatycze w rynku pod Nr. 269 położonych, graniczących z jednej strony z nieruchomością Hila Wajntraub a z drugiej strony z nieruchomością Mejera Flacbord; zawiadamia strony interesowane że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 16 (28) Sierpnia 1871 r.

Wzywa ich przeto: aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art: 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej:

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie regulacji nie stawił się tenże na żądanie którego kolwiek z interesantów na karą od rubel 1 kop 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 powyżej powołanego prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w dniu 16 (28) Sierpnia 1871 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tetejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto dez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnymi być winni.

Biela d. 12 (24) Maja 1871 r.

Podsędek, Bielak.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3069. Варшавское Губернское Правленіе.

Симъ объявляется, что 8 (20) Іюня с. г., въ 12 часовъ утра, будутъ производиться въ Варшавскомъ Губернскомъ Правленіи посредствомъ запечатанныхъ объявленій торги съ пониженіемъ, на поставку для Тюремъ Варшавской Губерніи.

Сукна сѣраго 2,777 арш.
„ чернаго 45 арш.

Холста 2-го сорта (рубашечнаго) 12,710 арш.

Холста 3-го сорт (подкладочнаго), 2,341 арш.; каковыя предположено начать за одинъ аршинъ сѣраго, или чернаго сукна, отъ 65,76 коп., за аршинъ холста 2 сорта, отъ 17,92 коп, и за аршинъ холста 3 сорта 10 коп. Сукно и холсты должны быть поставлены по образцамъ, которые будутъ предъявлены къ торгамъ.

Желающіе принять поставку обязаны представить въ Губернское Правленіе, къ торгамъ при объявленіяхъ въ залогъ монетою, кредитными билетами, или Государственными кредитными бумагами, принимаемыми въ залоги при казенныхъ подрядахъ, сими послѣдними, считая по курсу 850 руб.

Торговыя кондиціи будутъ предъявляемы желающимъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ присутственное время въ Военно Полицейскомъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Г. Варшава, 11 Мая 1871 года.

Вице-Губернаторъ, Даниловъ.
Совѣтникъ, Пухальскій.
Старшій Дѣлопроизводитель,
1—3 Яновскій.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ . . сего Мая опубликованными въ газетахъ симъ объявляю что принимаю на себя согласно предъявленнымъ мнѣ образцамъ поставку сѣраго и чернаго сукна по цѣнѣ . . . , коп. (прописью) за аршинъ, рубашечнаго холста, по цѣнѣ . . . коп. (прописью) за аршинъ и подкладочнаго холста по цѣнѣ . . коп. (прописью) за аршинъ, подвергаясь всѣмъ обязанностямъ поясненнымъ въ торговыхъ кондиціяхъ, которыя мнѣ въ точности извѣстны.

Залогъ въ 850 руб. (прописью) при семъ прилагаю.

Въ случаѣ отступленія отъ торговъ, залогъ самъ получу обратно.

N. D. 2734. Люблинское Губернское Правленіе.

Объявляетъ, что 26 Мая (7 Іюня) сего года въ 12 часовъ утра, въ присутствіи сего Правленія, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на продажу недвижимости въ гор. Люблинѣ подъ № 289, называемой по-піярскими флигелями, принадлежащей городской кассѣ, начиная отъ суммы 6,000 рублей съ повышеніемъ ея. Затѣмъ всякій желающій участвовать въ торгахъ обязанъ прислать по почтѣ, или представить лично на руки Секретаря присутствія Губернскаго Правленія, до 12 часовъ утра 26 Мая (7 Іюня) с. г., запечатанное объявленіе, съ приложеніемъ къ оному 600 руб. залоговой суммы, наличными деньгами, или документами, дозволенными къ представленію въ залоги по обязательствамъ съ казною.

Условія къ предстоящимъ торгамъ могутъ быть разсматриваемы ежедневно въ служебное время, за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней, въ Административномъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Объявленіе всякаго желающаго торговаться должно быть составлено по ниже изложенной формѣ, на гербовой бумагѣ 70-ти копѣечнаго достоинства, безъ всякихъ подчистокъ и исправленій, надлежаще запечатаны сургучемъ въ конвертѣ на имя „Люблинскаго Губернскаго Правленія“ съ изложеніемъ на конвертѣ словъ: Объявленіе на покупку недвижимости въ гор. Люблинѣ, называемой по-піярскими флигелями.“

Предположенная въ объявленіи сумма должна быть написана прописью.

Тѣмъ, за которыми покупка не останется, залогъ немедленно будетъ возвращенъ, залогъ же покупщика будетъ задержанъ до заключенія контракта.

Г. Люблинъ. 24 Апрѣля (9 Мая) 1871 г.

2—3 Совѣтникъ, Околовичъ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Губернскаго Правленія, отъ 27 Апрѣля сего года за № 3711, симъ извѣщаю, что я обязываюсь купить въ свою собственность принадлежащую Люблинской городской кассѣ недвижимость въ г. Люблинѣ подъ № 289, называемую по попіярскими флигелями за сумму (здѣсь выписать прописью и цифрами) и принимаю всѣ условія помѣщенныя въ извѣстныхъ мнѣ торговыхъ кондиціяхъ.

Залогъ въ количествѣ 600 руб. прилагаю и таковой я самъ готовъ получить, на случай если покупка за мной не останется (или же прошу выслать таковой на мой счетъ).

Постоянное мое жительство въ N. . .

Писано мною въ N. . . мѣсяца N. . . дня 1871 года.

(Подпись имя и фамилія.

N. D 2875 Сѣдлецкое Губернское Правленіе.

Въ присутствіи Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія 31 Мая (12 Іюня) с. г. въ 1 часъ по полудни, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на производство работъ по ремонту и сооруженіи Сѣдлецко-Люблинской дороги I разряда въ Буковскомъ уѣздѣ. Торги начнутся съ опредѣленной по тремъ отдѣльнымъ смѣтамъ общей суммы 6,993 р. 40½ коп. Желающіе торговаться обязаны приложить къ своимъ объявленіямъ касовую квитанцію на внесенные въ залогъ деньги въ количествѣ 700 руб. Объявленія должны быть писаны по ниже изложенной формѣ, четко и безъ почистокъ, на гербовой бумагѣ въ 70 коп. Подробныя торговыя условія, а равно смѣты предполагаемымъ работамъ, можно разсматривать въ Сѣдлецкомъ Губернскомъ или Луковскомъ Уѣздномъ Управленіяхъ во всѣ присутственные дни.

Форма объявленія,

Симъ заявляю, что желая произвести, согласно утвержденнымъ смѣтамъ работы по ремонту и сооруженію Сѣдлецкой-Бюблинской дороги I разряда въ Луковскомъ Уѣздѣ, за сумму N. (прописью и цыфрами) обязуюсь исполнить въ точности всѣ торговыя условія. Квитанцію N. казначейства во взносѣ залога въ количествѣ 700 руб., при семъ прилагаю, съ тѣмъ, что въ случаѣ неустойки въ торгахъ, залогъ этотъ будетъ мнѣ возвращенъ на руки, или отправленъ по почтѣ на мой счетъ туда то. (Поименовать мѣсто жительства и время подачи объявленія, а за тѣмъ подписать имя и фамилію.

Г. Сѣдлецъ, Мая 3 дня 1871 года.

Губернскій Инженеръ, Бентковскій.
2—3 Мл. Дѣлопроизводитель, Крынскій.

N. D. 2876. Сѣдлецкое Губернское Правленіе.

Въ присутствіи Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія 31 Мая (12 Іюня) с. г. въ I часъ по полудни, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на производство работъ по ремонту 11 верстъ Соколовско-Венгровской дороги 1 разряда въ Соколовскомъ Уѣздѣ. Торги начнутся съ опредѣленной по двумъ отдѣльнымъ смѣтамъ общей суммы 1,196 руб. 74 коп. Желающіе торговаться обязаны приложить къ своимъ объявленіямъ касовую квитанцію на внесенные въ залогъ деньги, въ количествѣ 120 руб. Объявленія должны быть писаны по ниже приложенной формѣ, четко и безъ подчистокъ, на гербовой бумагѣ въ 70 коп. Подробныя торговыя условія, а равно смѣты предполагаемымъ работамъ, можно разсматривать въ Сѣдлецкомъ Губернскомъ, или Соколовскомъ Уѣздномъ Управленіяхъ, во всѣ присутственные дни.

Форма объявленія.

Симъ заявляю, что желая произвести согласно утвержденнымъ смѣтамъ работы по ремонту Соколовско-Венгровской дороги I разряда въ Соколовскомъ уѣздѣ, за сумму N. (прописью и цыфрами), обязуюсь исполнить въ точности всѣ торговыя условія. Квитанцію N. казначейства во взносѣ залога, въ количествѣ 120 руб., при семъ прилагаю, съ тѣмъ, что въ случаѣ неустойки въ торгахъ, залогъ этотъ будетъ мнѣ возвращенъ на руки, или отправленъ по почтѣ на мой счетъ, (туда-то). Поименовать мѣсто жительства и время подачи объявленія, а затѣмъ подписать имя и фамилію.

Г. Варшава, 3 Мая 1871 года

Губернскій Инженеръ, Бентковскій.
2—3 Мл. Дѣлопроизводитель, Крынскій.

N. D. 2079. Горный Департаментъ.

Симъ объявляетъ, что будутъ продаваться съ публичныхъ торговъ нижепоименованныя казенныя кричныя фабрики, мастерскія заведенія и известково обжигательные заводы, находящіеся въ Кѣлецкой, Радомской и Петроковской Губерніяхъ.

Продажа послѣдуетъ согласно планамъ и инвентарнымъ описямъ, какъ недвижимаго, такъ и движимаго имущества, съ принадлежащими къ нимъ строеніями, прудами и площадями, за исключеніемъ жилыхъ домовъ горно-рабочихъ и земель перешедшихъ, или могущихъ впредь перейти, по случаю устройства горно-рабочаго населенія въ его собственность.

Торги будутъ производиться (in plus) и зустно и посредствомъ запечатанныхъ пакетовъ:

А) Въ Варшавской Казенной Палатѣ:

I. На продажу гидравлической кузницы называемой Блото, Кѣлецкаго Уѣзда, Кѣлецкой Губ., торги произойдутъ 24 Мая (5 Іюня) 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 1,182 (тысяча сто восемьдесять два) руб.

II. На продажу двухъ гидравлическихъ кузницъ, называемыхъ Петронжница, въ Сухедневѣ, Кѣлецкаго уѣзда, Кѣлецкой Губерніи; торги произойдутъ 26 Мая (7 Іюня) 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 1,638 (тысяча шестьсотъ тридцать восемь) руб.

III. На продажу кричной фабрики въ Барановѣ, Кѣлецкаго Уѣзда, Кѣлецкой Губерніи; торги произойдутъ 28 Мая (9 Іюня) 1871 г., въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 3,201 (три тысячи двѣсти одинъ) руб.

IV. На продажу кричной фабрики Остоевъ, Кѣлецкаго Уѣзда, Кѣлецкой Губерніи торги произойдутъ 31 Мая (12 Іюня) 1871 г., въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 1,350) тысячи триста пят десятъ) руб.

V. На продажу кричной фабрики и ручной мастерской кузницы въ Каменной, Конскаго Уѣзда, Радомской Губерніи, торги произойдутъ 2 (14) Іюня 1871 г., въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 4,775 (четыре тысячи семьсотъ семьдесять пять) руб.

VI. На продажу кричной фабрики Ясевъ, Кѣлецкаго Уѣзда, Кѣлецкой Губерніи, торги произойдутъ 4 (16) Іюня 1871 г., въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 1,125 (тысяча сто двадцать пять) руб.

VII. На продажу кричной фабрики Янишевъ, Кѣлецкаго Уѣзда, Кѣлецкой Губерніи, торги произойдутъ 7 (19) Іюня 1871 г., въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 825 (восемьсотъ двадцать пять) руб.

VIII. На продажу кричной фабрики Малаховъ, Конскаго Уѣзда, Радомской Губерніи; торги произойдутъ 9 (21) Іюня 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 11,078 (одиннадцать тысячъ семьдесятъ восемь) руб

IX. На продажу ручныхъ мастерскихъ заведеній въ Бобржѣ, Кѣлецкаго Уѣзда, Кѣлецкой Губерніи, торги произойдутъ 11 (23) Іюня 1871 г., въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 7,448 (семь тысячъ четыреста сорокъ восемь) руб.

Б. Въ Петроковской Казенной Палатѣ:

I. На продажу кричной фабрики Працинки, Ченстоховскаго Уѣзда, Петроковской Губерніи, торги произойдутъ 14 (26) Іюня 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 4,373 (четыре тысячи триста семьдесятъ три) руб.

II. На продажу кричной фабрики Цыганка, Ченстоховскаго Уѣзда, Петроковской Губерніи, торги произойдутъ 16 (28) Іюня 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 3,740) три тысячи семьсотъ сорокъ) руб.

III. На продажу кричной фабрики Костржинъ, Ченстоховскаго Уѣзда, Петроковской Губерніи торги произойдутъ 18 (30) Іюня 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 6,059 (шесть тысячъ пятьдесятъ девять) руб.

IV. На продажу известково-обжигательныхъ заводовъ Пекло, Равскаго Уѣзда, Петроковской Губерніи и Цебловице, Опочинскаго Уѣзда, Радомской Губерніи, торги произойдутъ 21 Іюня (3 Іюля) 1871 г. въ 12 часовъ дня, начиная съ суммы 12,000 (двѣнадцать тысячъ) руб.

Главнѣйшія условія сей продажи слѣдующія:

Желающіе участвовать на торгахъ на покупку вышеупомянутыхъ кричныхъ фабрикъ, мастерскихъ и известково-обжигательныхъ заводовъ, обязаны представить залогъ наличными деньгами, или ликвидаціонными листами, или иными Государственными бумагами Имперіи и Царства, или же закладными листами Земскаго Кредитнаго Общества, по нарицательной ихъ цѣнѣ, на сумму равняющуюся 1/10 части оцѣночной для торговъ суммы тѣхъ продаваемыхъ кричныхъ фабрикъ, мастерскихъ и известково обжигательныхъ заводовъ которые желаютъ пріобрѣсти въ свою собственность. Упомянутыя Государственныя и кредитныя бумаги, должны быть съ принадлежащими къ нимъ за неистекшее время купонами.

На издержки по публикаціи слѣдуетъ внести наличными деньгами сумму равняющуюся 1% суммъ вышесказанныхъ, въ которыхъ будутъ производимы торги.

Предложившіе на торгахъ, изустно или въ пакетахъ, самыя высшія цѣны за кричныя фабрики мастерскія и известково обжигательные заводы, считаются пріобрѣтателями оныхъ ихъ залоги удерживаются и если сіи залоги состоятъ изъ наличныхъ денегъ, то оные зачисляются въ счетъ суммъ слѣдующихъ съ покупателей за продаваемое имущество; если же залоги состоятъ изъ Государственныхъ бумагъ Имперіи и Царства, или изъ закладныхъ листовъ Земскаго Кредитнаго Общества, то покупщики обязаны представить вмѣсто ихъ наличныя деньги, или уполномочить казну продать ихъ чрезъ посредство Польскаго Банка, на счетъ покупщиковъ.

Уплата денегъ казнѣ за продаваемыя фабрики и заводы производиться на слѣдующемъ основаніи.

а) Половину оцѣночныхъ за сіи фабрики и заводы торговыхъ суммъ за вычетомъ представленнаго при торгахъ залога, покупщики обязаны внести въ Губернское Казначейство, наличными деньгами не позже 0 дней со дня извѣщенія ихъ объ утвержденіи торговъ.

б) Остальную затѣмъ часть оцѣночной суммы, съ которой начинаются торги, по причисленіи къ оной предложенныхъ на торгахъ надбавокъ, покупщики обязываются, отъ своего и наслѣдниковъ имени, уплатить въ казначейство въ теченіи шести лѣтъ равными частями, съ прибавленіемъ при каждомъ взносѣ 5% на всю остающуюся въ долгу сумму. Уплата сія производиться впередъ, въ два полугодовыя срока въ Іюнѣ и Декабрѣ мѣсяцахъ каждаго года, а первый срочный платежъ долженъ поступить въ казну въ ближайшій послѣ утвержденія торговъ мѣсяцъ, начинающій полугодичный срокъ.

Платежъ въ казну причитающихся суммъ производиться только наличными деньгами.

Подробныя условія, относящіеся до сей продажи, обязательныя для покупщиковъ, желающіе участвовать въ торгахъ могутъ видѣть въ С. Петербургѣ въ Горномъ Департаментѣ въ Отдѣленіи Польскихъ Горныхъ Заводовъ, въ Варшавской и Петроковской Казенныхъ Палатахъ и въ Управленіяхъ Горныхъ Начальниковъ Восточнаго въ Сухедневѣ, Кѣлецкой и Западнаго въ Домбровѣ, Петроковской Губерніи, ежедневно, за исключеніемъ воскресныхъ и табельныхъ дней.

Объявленія въ запечатанныхъ пакетахъ, о покупкѣ должны быть представлены до начатія торговъ т. е. до 12 часовъ дня въ день торга, по слѣдующей формѣ:

„Вслѣдствіе извѣщенія Горнаго Департамента отъ 25 Марта 1871 г. за № 315, представляю сіе объявленіе о томъ, что желаю купить (поименовать кричную фабрику, гидравлическую кузницу, ручныя мастерскія, или известково-обжигательные заводы на покупку которыхъ представляется объявленіе), за сумму (цифрами) руб. (прописью) рублей, подчиняюсь при семъ всѣмъ обязательствамъ, помѣщеннымъ въ подробныхъ правилахъ о продажѣ сихъ, или сего завода, которыя мною прочитаны и подписаны.

Залогъ въ суммѣ . . . руб. . . . коп и на издержки по публикаціи, наличными деньгами . . . руб. коп. у сего прилагаю.

Постоянное мое жительство въ N. (прописать мѣсто жительства съ точнымъ обозначеніемъ адреса).

Объявленіе сіе я писалъ въ N. числа . . . мѣсяца . . . 1871 года, (прописать четко имя и фамилію).

Объявленія должны быть писаны на Русскомъ или Польскомъ языкахъ, въ послѣднемъ случаѣ съ переводомъ на Рускій, и запечатаны сюргучемъ, на конвертѣ должна быть надпись:

Въ Варшавскую (Петроковскую) Казенную Палату объявленіе на покупку казенной горной фабрики, или завода N.

Объявленія составленныя не по указанной выше формѣ, съ поправками или заключающія въ себѣ какія либо обусловленія или оговорки признаются недѣйствительными.

Пакеты съ объявленіями вскрываются по окончаніи каждаго изустнаго торга.

С. Петербургъ, 25 Марта 1871 года.

Управляющій Отдѣленіемъ, (. . . . . . .).

N. D. 3077. Радомская Казенная Палата

Объявляетъ, что 14 (26) Іюня 1871 сего года, будутъ производиться въ сей Палатѣ изустные торги на отдачу въ 11-лѣтнюю аренду, съ 1 (13) Января 1871 г. по тоже число 1883 г., ниже поименованныхъ сельскихъ пропинацій и оброчныхъ статей, отошедшихъ отъ маіоратныхъ имѣній и оставшихся за казною, отъ слѣдующихъ суммъ, а именно:

1. Радомскаго Уѣзда, маіоратнаго имѣнія, отъ котораго отошли пропинаціонныя статьи Мировъ, селеній, въ которыхъ отдается въ аренду право продажи питей: Мировъ, Роговъ, Бѣшковъ, Гонсавы казенные, Гонсавы-Плебанске, Липенице, Липеницкая воля, Новый дворъ, Смиловъ и Збіевъ, размѣръ торговой суммы 556 р. 92 коп.

2. Илжецкаго Уѣзда, маіоратнаго имѣнія, отъ котораго отошли пропинаціонныя статьи, Тарчекъ, селеній въ которыхъ отдается въ аренду право продажи питей: Тарчекъ, Домброва и Свентомащъ, размѣръ торговой суммы 181 р. 43½ коп.

3. Илжецкаго Уѣзда, маіоратнаго имѣнія, отъ котораго отошли пропинаціонныя статьи Ржепинъ и Павловъ, селеній, въ которыхъ отдается въ аренду право продажи питей: Ржепинъ, Павловъ казенный, Павловъ Плебанскій, Ржепинекъ, Домброва хыбицка, Домброва и Выдры шовъ, размѣръ торговой суммы 263 руб. 55½ коп.

4. Илжецкаго уѣзда, маіоратнаго имѣнія, отъ котораго отошли пропинаціонныя статьи Радковице, селеній, въ которыхъ отдается въ аренду право продажи питей Радковице и Свислина, размѣръ торговой суммы 106 р. 23 коп.

5. Илжецкаго Уѣзда маіоратнаго имѣнія, отъ котораго отошли пропинаціонныя статьи Бржезе и Сржавы, селеній, въ которыхъ отдается въ аренду право продажи питей: размѣръ торговой суммы 94 р. 44 к.

6. Опатовскаго Уѣзда, маіоратнаго имѣнія, отъ котораго отошли пропинаціонные статьи Вержбонтовице, селеній, въ которыхъ отдается въ аренду право продажи питей: Милеевице, Яновице, Ежевъ, Крашковъ и Щегло, размѣръ торговой суммы 116 р. 49 коп.

7. Опатовскаго уѣзда, маіоратнаго имѣнія, отъ котораго отошли пропинаціонные статьи Пюрковъ, селеній, въ которыхъ отдается въ аренду право продажи питей: а) Пюрковъ, Піотровъ, Нескуржевъ, Вшахочъ, Ольшовница, Жерники, Барануvекъ, Царскій дарь, Москва, Козловъ, Бацковице, Винна, Новый ставъ, Садковъ, Малаценговъ, Даговица, Збелютка, Лехувекъ, Меліонекъ, Руда, Тройца, Дурачонъ, Воля Лаговска, Орловины, Генсице, Мальковице, Воля Мальковска, Замкова воля, Сендекъ, Чижовъ, Плучка, Воля Вонкопна и Войтечки, размѣръ торговой суммы 1,153 р. 35 коп.

б) Мельницы Масловецъ, Жерники и Новый ставъ съ усадьбами, размѣръ торговой суммы 176 р. 52½ коп.

в) Рыбная ловля, размѣръ торговой суммы 4 р. 5 коп.

г) Войтовство Лаговъ, размѣръ торговой суммы 49 р. 42 коп.

д) Луга при селеніи Замкова Воля, размѣръ торговой суммы 5 р. 12½ коп.

е) Усадьба при вѣтренной мельницѣ въ сел. Пюрковъ, размѣръ торговой суммы 1 р. 74 коп.

ж) Мельничная усадьба Меліонекъ, размѣръ торговой суммы 25 р. 51 коп

Итого 1,415 руб 72 коп.

8. Опоченскаго Уѣзда, маіоратнаго имѣнія, отъ котораго отошли пропинаціонные статьи Клонна, селеній въ которыхъ отдается въ аренду право продажи питей: Клонна, размѣръ торговой суммы 70 руб. ½ коп.

9. Опоченскаго Уѣзда, маіоратнаго имѣнія, отъ котораго отошли пропинаціонныя статьи Томашевъ и Овчары, селеній въ которыхъ отдается въ аренду право продажи питей Прухеньско, Стржельце, Подклашторже, Сѣчка, Обзерже и Надежда, размѣръ торговой суммы 124 р. 59 коп.

10. Конскаго Уѣзда, маіоратнаго имѣнія, отъ котораго отошли пропинаціонные статьи Прждборжъ, селеній, въ которыхъ отдется въ аренду право продажи питей Поличко, Стара весь, Желязница, Зуовы, Зыхи, Гай, Тарасъ, Носоловице и Грабеняки, размѣръ торговой суммы 139 руб. 86 коп.

11. Конскаго Уѣзда, маіоратнаго имѣнія, отъ котораго отошли пропинаціонные статьи Пленсковице, селеній, въ которыхъ отдается въ аренду право продажи питей: Пленсковице и Туровице, размѣръ торговой суммы 119 р. 59 коп.

12. Конскаго Уѣзда, маіоратнаго имѣнія, отъ котораго отошли пропинаціонные статьи Радошице, селеній, въ которыхъ отдается въ аренду право продажи питей: Баранъ, Яцентовъ, Гурники, Млыны Дзебалтовске, Крулевецъ, Заборовице, Мосциска, Ювиковъ, Хыбы, Каменна воля, Адамовъ, Грушка, Момотиха, Малаховъ, Радоска, Пржилоги, Гродзиско, Вильчковице, Троясило, Шустаки, Цисовники, Сѣльпя, Соляховый боръ, Семпъ, Пакулы, Пекло, Налевайковъ, Небо, Надворовъ, Неудалое жилье, Муляжевъ, Муцажъ, Левашевъ, Лысовъ, Копаловъ, Калига, Грембоше, Весна и Венгжинъ, размѣръ торговой суммы 799 р. 49 коп.

Выше упомянутыя угодья отдаются въ содержаніе на общихъ контрактныхъ условіяхъ для аренды казенныхъ оброчныхъ статей.

Желающіе участвовать въ торгахъ должны явиться въ означенный срокъ въ Казенную Палату и представить предварительный залогъ, равняющійся ⅓ части суммы, назначенной къ торгамъ.

Къ сему Казенная Палата присовокупляетъ: а) что лица за которыми останутся на торгахъ эти статьи, должны принять оныя въ такомъ состояніи, въ какомъ онѣ находятся въ настоящее время, съ послѣдствіями какія окажутся отъ устроенной надъ этими статьями казенной администраціи съ 1 (13) Января 1871 г., по день сдачи оныхъ въ новое содержаніе; б) что хотя упомянутыя сельскія пропинаціи отдаются въ аренду на 12 лѣтъ, но казна имѣетъ право прекратить дѣйствіе контракта по истеченіи первыхъ трехъ лѣтъ аренды, по предварительномъ извѣщеніи о томъ арендатора за 6 мѣсяцевъ впередъ; и в) что въ случаѣ отчужденія выше показанныхъ земельныхъ угодій въ частную собственность ранѣе истеченія арендиаго срока, казна или будущій собственникъ этихъ угодій вправѣ во всякое время, по истеченіи первыхъ трехъ лѣтъ аренды, прекратить дѣйствіе контракта, за предвареніемъ о томъ арендатора за годъ впередъ.

О состояніи вышеозначенныхъ статей и о вырученномъ съ нихъ доходахъ, контрагенты могутъ удостовѣриться на мѣстѣ; подробныя же условія на аренду оныхъ, могутъ разсматривать ежедневно въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Радомъ, 10 Мая 1871 года.

Управляющій, Петровъ.
Асесоръ, Вышковскій.

N. D. 2778. Люблинская Казенная Палата.

Симъ объявляетъ, что ниже прописанныхъ чиселъ, каждый разъ въ 12 часовъ дня, будутъ производиться въ сей Палатѣ аукціонные торги, на продажу 10 пустопорожнихъ казенныхъ плацевъ въ г. Люблинѣ, отъ уменьшенныхъ на ⅓ часть оцѣночныхъ ихъ суммъ, именно:

а) 31 Мая (12 Іюня) 1871 г. двухъ плацевъ на предмѣстьѣ Сераковщизна подъ № 9, пространствомъ 12 прен., отъ 9 рублей и подъ № 23 (89 прен.), отъ 66 руб. сер. 80 коп.

б) 2 (14) Іюня 1871 г. четирехъ плацевъ на предмѣстѣ Калиновщизна, подъ № 29, (23 прен.), отъ 23 руб.; подъ № 42, (47 пр.) отъ 47 руб.; подъ № 43, (44 прен.), отъ 44 руб. и подъ № 44, (41 прен.), отъ 40 руб. 34 коп.

в) 3 (15) Іюня 1871 г. четирехъ плацевъ при Надставной улицѣ, подъ бук. А. (70 прен.), отъ 212 руб. 14 коп.; подъ бук. Е. (36 прен.), отъ 108 руб., подъ бук. Ф., (34 прен., отъ 102 руб. и подъ буб. Г. (35 пр.), отъ 106 руб. 54 коп.

Торги эти будутъ производиться изустно; но дозволяется также неявившимся на торги лицамъ представлять въ Казенную Палату до 12 часовъ дня назначеннаго для торговъ. объявленія въ запечатанныхъ конвертахъ на гербовой бумагѣ 70 копѣечнаго достоинства по прилагаемой у сего формѣ, безъ подчистокъ и подскробокъ, каковыя объявленія будутъ вскрыты по окончаніи изустныхъ торговъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ должны предварительно представить вадіальный залогъ въ размѣрѣ 1/10 части назначенныхъ для торговъ суммъ, въ Губернское, или Окружное Казначейство; къ объявленіямъ же въ запечатанныхъ конвертахъ приложить казначейскія квитанціи во взносѣ таковыхъ залоговъ.

Подробныя условія для сей продажи, можно видѣть въ Люблинской Казенной Палатѣ, ежедневно въ присутственное время.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинской Казенной Палаты отъ . . Апрѣля с. г. за N. . . . о имѣющихъ производиться торгахъ на продажу (поименовать продаваемый плацъ), симъ заявляю: что обязуюсь купить оный за сумму), (писать сумму цифрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ установленныхъ для этой продажи условій.

На представленный временный залогъ въ суммѣ, писать сумму цифрами и прописью), принимаю квитанцію (такого то казначейства).

Настоящее объявленіе писано (такого то числа, мѣсяца и года).

Подписать четко имя и фамилію).

Проживаю (указать мѣсто жительства).

Г. Люблинъ, 30 Апрѣля 1871 года.

Ассесоръ, Влодарскій.
И. д. Старшаго Дѣлопроизводителя,
2—3 Богославскій.

N. D. 2735. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 19 (31) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu głośna in plus na trzyletnie wydzierżawienie części placu miejskiego w Warszawie pod Nr. 2910 przy ulicy Solec położonego, oddzielonego od posesji zwanej koszarami Czartoryjskiemi, od sumy dzierżawnej obniżonej do rs. 124, wyraźnie od rubli srebrem sto dwadzieścia cztery rocznie w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1871 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant,
Witkowski.
2—3 za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 3068. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 1 (13) Czerwca r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna in plus na trzyletnie wydzierżawienie placu miejskiego w Warszawie pod Nr. 191/2 przy ulicy Krzywe Koło położonego, od sumy dzierżawnej na rs. 15 rocznie ustanowionej, w warankach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 10 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa dnia 12 (24) Maja 1871 roku.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Lejtenant, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 3066. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dnia 4 (16) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1873 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2821 D. w Warszawie przy ulicy Zajęczej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 318, wyraźniej rubli srebrem trzysta ośmnaście rocznie ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplawym ceny kopiejek 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźniej literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję № 2821 D. w Warszawie przy ulicy Zajęczej położoną, na lat dwa to jest od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekomicznej miasta Warszawy vadium w kwocie rsr. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia mca 1871 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 12 (24) Maja 1871 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant,
Witkowski.
1—3 Za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 3067. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej że w dniu 4 (16) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie to jest od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2719 w Warszawie przy ulicy Browarnej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rs. 558 wyraźniej rubli srebrem pięćset pięćdziesiąt ośm rocznie ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzieżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 15 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 2719 w Warszawie przy ulicy Browarnej położoną na trzyletnie to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs 60 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem miesiąca 1871 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 12 (24) Maja 1871 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
1—3 za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 3096. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Czerwca r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. wydzierżawienie posesji Nr 2493 w Warszawie przy ulicy Smoczej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rsr. 256 kop 50, wyraźniej rubli srebrem dwieście pięćdziesiąt sześć kopiejek pięćdziesiąt rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy są do porzejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 2493 w Warszawie przy ulicy Smoczej położoną na rok jeden, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 r., ofiarując za takową dzierżawę rocznie rsr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 13 (25) Maja 1871 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant,
Witkowski.

1—3 za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 3097. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Czerwca r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od d 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku wydzierżawienie posesji Nr. 2947*b* w Warszawie przy ulicy Solec położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 250, wyraźniej rubli srebrem dwieście pięćdziesiąt rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną roczuie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rsr. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 2947*B* w Warszawie przy ulicy Solec położoną na rok jeden, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. ofiarując za takową dzierżawę roczuie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia . . . miesiąca . . . . 1871 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa dnia 13 (25) Maja 1871 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.

1—3 za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 2990. *Смотритель Варшавскаго Александровскаго Провiантскаго Магазина.*

Симъ объявляется во всеобщее свѣдѣнiе, что по распоряженiю Окружнаго Интенданта Варшавскаго военнаго Округа, будутъ продаваться 25 Мая (6 Iюня) сего года съ публичнаго торга, находящiеся въ Варшавскомъ Александровскомъ Провiантскомъ Магазинѣ на Повонзкахъ негодные къ употребленiю подстилочные тюфяки въ количествѣ 1,689 штукъ. Торгъ начнется въ 11 часовъ утра, а желающiе осматривать означенные тюфяки, благоволятъ прибывать въ магазинъ при Серiевскомъ укрѣпленiи, гдѣ будетъ находиться часть подлежащихъ къ продажѣ тюфяковъ, видѣть кои можно ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней, отъ 2 до 6 часовъ по полудни.

Г. Варшава, Мая 9 дня 1871 года.

Смотритель Магазина, Полковникъ,
2—3 Де-Сентъ-Лоранъ.

N. D. 3071. Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej.

Rada zarządzająca, odpowiednio do §§ 33, 34, 35 Ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt wezwać Akcjonarjuszów Towarzystwa na zgromadzenie zwyczajne odbyć się mające w d. 18 (30) Czerwca 1871 r. o godzinie 12 z rana w biurze zarządu przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 1066 lit. p. Dla zasiadania na ogólnem zgromadzeniu, Akcjonarjusz posiadać winien najmniej 10 akcji. Akcje te złożone być mają najpóźniej do d. 2 (14) Czerwca 1871 r. do godziny 3 po południu w Warszawie w kasie głównej Towarzystwa, za granicą w tymże terminie: w Berlinie w domach handlowych Jos. Jaques oraz Feig et Pinkuss, w Amsterdamie w domu handlowym Lippmann Rosenthal et comp.

Świadectwa wydane na złożone do zachowania Akcje lub na depozyt ich w Banku Polskim, w liczbie najmniej 10, dają prawo na otrzymanie kart wnijścia na Zgromadzenie ogólne, jeżeli skład akcji nastąpił w czasie powyżej przez Radę Zarządzającą oznaczonym.

Do składających się Akcji dołączony być winien wykaz numerów tychże akcji w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach spisany i podpisany. Jeden egzemplarz poświadczony przez Kasę, doręczony będzie składającemu akcje, jako dowód przyjęcia depozytu. Za okazaniem takiego kwitu depozytu, udzielone będą u wejścia do sali posiedzeń karty wnijścia imienne i osobiste z oznaczeniem liczby głosów i odpowiednią liczbą kartek do głosowania. Akcjonarjusze pragnący korzystać z prawa wyznaczania zastępców, udzielą zastępcom swoim pełnomocnictwo na papierze bez stempla.

Po odbytem posiedzeniu zgromadzenia ogólnego Akcjonarjuszów, akcje deponowane wydanemi zostaną deponentom, za zwrotem wykazu, opatrzonego kwitem depozytowym Kasy o którym wyżej była mowa.

W myśl § 38 Ustawy Towarzystw, żaden Akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1871 r.

N. D. 3079. *Начальникъ Скерневицкаго Уѣзда.*

На основанiи распоряженiя Варшавской Казенной Палаты, отъ 30 Апрѣля с. г. за N. 2826, симъ объявляетъ что 16 числа будущаго Iюня мѣсяца въ 11 часовъ утра въ присутствiи Скерневицкаго Уѣзднаго Управленiя будутъ производится торги на отдачу въ двѣнадцати лѣтнюю аренду казенной пропинацiи въ имѣнiи Корабѣвицы считая срокъ аренды съ 20 Мая с. г. и начиная торги (in plus) отъ суммы уплачиваемой настоящимъ арендаторомъ 950 рублей 8 коп. въ годъ.

Каждый изъ желающихъ участвовать на торгахъ, обязанъ представить лично или прислать по почтѣ къ означенному числу торговаго срока запечатанное въ конвертѣ подъ адресамъ Начальника Скерневицкаго Уѣзда объявленiе по нижеуказанной формѣ написанное на гербовой бумагѣ 40 копѣечнаго достоинства, съ приложенiемъ квитанцiи Окружнаго или Губернскаго Казначейства на внесенный залогъ въ размѣрѣ полугодичной арендной суммы т. е. 475 рублей. Условiя къ торгамъ могутъ быть пересматриваемы желающими въ Скерневицкомъ Уѣздномъ Управленiи, или на мѣстѣ въ Корабевицкомъ Гминномъ Управленiи.

Скерневицы, Мая 10 дня 1871 г.

Маiоръ, ...

Форма объявленiя.

Вслѣдствiе вызова Начальника Скерневицкаго Уѣзда отъ 10 Ма с. г. за N. ниже подписавшийся житель (объяснить мѣсто жительства, а если въ Варшавѣ то часть лицу и N. дома) симъ объявляю, что желаю взять казенную пропинацiю въ имѣнiи Корабевицы въ двѣнадцати лѣтнюю аренду за сумму въ годъ (прописью такую то) и принимаю на себя всѣ условiя къ этой арендѣ означенныя, который мнѣ достаточно извѣстны. Квитанцiи казначейства (такого то) на представленный залогъ въ суммѣ 475 руб. наличными деньгами (или же Государственными процентными бумагами по установленному курсу) при семъ прилагаю.

Настоящее объявленiе собственно ручно подписываю

(мѣсто гдѣ писано, число, мѣсяцъ и годъ, а также имя и фамилья представляющ го объявленiя).

N. D. 3078. *Начальникъ Гостынскаго Уѣзда.*

На основанiи распоряженiя Варшавской Казенной Палаты, отъ 30 минув. Апрѣля за № 12167, въ Гостынскомъ Уѣздномъ Управленiи назначаются на 9 Iюня с. г. въ 11-ти часовъ утра, торги на отдачу въ 2-хъ лѣтнюю аренду пропинацiоннаго дохода на крестьянскихъ земляхъ Гостынскаго Уѣзда, отъ уменьшенной на $\frac{1}{3}$ часть первоначальной арендной суммы, срокомъ съ 1 Января 1871 г., по тоже число 1873 г. въ нижеозначенныхъ 18-ти имѣнiяхъ, владѣльцы коихъ до сихъ поръ несогласились содержать сказаннаго дохода, торги будутъ производится по рознь на каждое имѣнiе, отъ суммъ показанныхъ противъ каждаго имѣнiя, именно:

1. Въ имѣнiи Бродне, отъ суммы 58 руб. 67 коп.
2. Въ им. Витуша, отъ суммы 40 р.
3. Въ им Выробки Гостынскiя, отъ суммы 14 р 67 к.
4. Въ им. Грабѣ Польское, отъ суммы 113 р. 34 к.
5. Въ им. Камень, отъ суммы 104 р.
6. Въ им. Кошелевка, отъ суммы 36 р.
7. Въ им. Кошелевъ, отъ суммы 22 руб. 67 коп.
8. Въ им. Осины Кернозскiя, отъ суммы 50 р. 67 к.
9. Въ им. Потрокасковъ, отъ суммы 21 руб. 34 коп.
10. Въ им. Раковъ, лит С. D., отъ суммы 18 р. 67 к.
11. Въ им. Рыбе, отъ суммы 44 р.
12. Въ им. Стржалки, отъ суммы 62 руб. 67 коп.
13. Въ им. Свиняры, отъ суммы 281 руб. 34 коп.
14. Въ им. Сѣракувокъ, отъ суммы 102 руб. 67 к.
15. Въ им. Студенецъ, отъ суммы 230 р. 67 коп.
16. Въ им. Токары, отъ суммы 45 руб. 34 коп.
17. Въ им. Цѣхомице, отъ суммы 173 р. 34 коп.
18. Въ им. Черно, отъ суммы 272 руб. 67 коп.

Итого 1.692 руб. 73 коп.

О чемъ объявляется во всеобщему свѣдѣнiю съ тѣмъ, что торги будутъ производиться изустныя, и приступающiй къ торгамъ долженъ представить, владѣлецъ имѣнiя естечи пропинацiю кромѣ своего имѣнiя, беретъ и въ другомъ имѣнiи $\frac{1}{4}$ часть а всѣ прочiя, половину годовой арендной платы въ предварительный залогъ съ желаемаго взять въ аренду имѣнiя, или по общей арендной суммѣ, подробныя условiя объ упомянутыхъ торгахъ, можно видѣть въ Уѣздномъ Управленiи, ежедневно въ определенное для занятiй время, кромѣ неприсутственныхъ дней.

Г. Гостынинъ, 11 Мая 1871 года.

Начальникъ Уѣзда, Капитанъ, (. . . . . .).

N. D. 3059. *Начальникъ Венгровскаго Уѣзда.*

Въ Венгровскомъ Уѣздномъ Управленiи 15 (27) Iюня с. г. въ 11 часовъ утра, будутъ производиться торги (in minus), посредствомъ запечатанныхъ объявленiй, на подрядъ ремонтировки приходскаго Грембковскаго костела, отъ суммы 1,178 руб. 18 к. с. Желающiе участвовать въ торгахъ обязаны представить залогъ 117 р. 81 к. с., или же приложить къ своимъ объявленiямъ казначейскую квитанцiю на внесенные въ залогъ деньги въ размѣрѣ 117 р. 81 к. с.

Объявленiе должно быть написано, четко, безъ всякихъ ошибокъ и подчистокъ по прилагаемой у сего формѣ представленное же несвоевременно, или же съ отступленiемъ формы, принято не будетъ. Подробныя торговыя условiя, могутъ быть разсматриваемы въ Венгровскомъ Уѣздномъ Управленiи и у Войта Гмины Грембковъ, ежедневно кромѣ воскресныхъ и праздничныхъ дней.

Форма объявленiя.

Вслѣдствiе объявленiя Венгровскаго Уѣзднаго Управленiя, даю сiю подписку въ томъ, что желаю произвести согласно утвержденной Сѣдлецкимъ Губернскимъ Правленiемъ, отъ 23 Апрѣля с. г. смѣтѣ, работы по ремонтировкѣ приходскаго костела въ д. Грембковѣ, за сумму (выписать прописью цифрами), и принимаю на себя всѣ условiя представленныя мнѣ до открытiя торговъ касовою квитанцiю за N. . . . NN. казначейства на внесенный залогъ 117 р. 81 к. с., при семъ прилагаю съ тѣмъ что въ случаѣ непризнанiя за мною торговъ, деньги получу лично, или прошу таковыя отослать по почтѣ на мой счетъ въ N., мѣсто настоящаго моего жительства.

Писалъ въ N. числа N., мца N. 1871 года.

(Подписать имя и фамилiю).

Г. Венгровъ, 10 Мая 1871 года.

1—3 Начальникъ Уѣзда, (. . . . . .)

N. D. 3100.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w imieniu Marjanny z Kaufmanów vel Kofmanów Drzewieckiej, przedaż działową **Nieruchomości Nr. 1505f.** w Warszawie i **Nr. 251b.** w Pradze przy Warszawio położonych, popierający zawiadamia i ogłasza:

Iż na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat:

1. 22 Października (3 Listopada) 1870 r.
2. 21 Listopada (2 Grudnia) t. r.
3. Sądu Apelacyjnego z dnia 8 (20) Stycznia 1871 r.
4. Trybunału z dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1871 r.
5. Także Trybunału z dnia 11 (23) Maja 1871 r.

W sprawie pomiędzy Marjanną z Kaufmanów vel Kofmanów, po Józefie Drzewieckim pozostałą wdową w Warszawie pod Nr. 988 zamieszkałą powódką, przez Konstantego Grzybowskiego Patrona stawającą z jednej, a 1. Wincentym Stępkowskim obywatelem w Warszawie pod Nr. 1505f.; 2. Józefą z Kaufmanów vel Kofmanów po Józefie Kienieckim pozostałą wdową w Pradze przy Warszawie pod Nr. 251b. zamieszkałemi pozwanemi, przy pierwszym wyroku niestawającemi, przy drugim i czwartym przez Grajnerta Patrona, a przy trzecim przez Jędrzejewicza Adwokata stawającemi, dwóch pierwszych wyroków dział nieruchomości powołanych wspólną własność stron wyżej wyrażonych stanowiących, trzeciego wyroku obiedwie sprzedaże łączącego, czwartego taksę przez mianowanych biegłych sporządzoną potwierdzającego, a piątego warunki licytacyjne ostatecznie i pod tymczasową egzekucją uzupełniającego, wystawione zostają na sprzedaż następujące

NIERUCHOMOŚCI:

Nieruchomość pod Nr. 1505f. w Warszawie przy ulicy Twardej, na gruncie czynszowym, w cyrkule policyjnym 8 Jerozolimskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału 3-go w Warszawie położona, granicząca z prawej strony z posesją Nr. 1505i. z lewej z posesją Nr. 1505e., od tyłu z posesją Nr. 1549f. i składająca się z domu frontowego drewnianego, oficyny, budowli piętrowej, komórki, parkanu, studni z pompą, bruku i gruntu pod całą posesją łokci kw. 2,174$\frac{1}{4}$, oraz

Nieruchomość pod Nr. 251b. w Pradze przy Warszawie przy ulicy Wołowej, frontem do wału ochronnego, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze, w cyrkule policyjnym XII Pragskim położona, z prawej strony z posesją Nr. 251a., z lewej z placem pustym granicząca, składająca się z oficyny w korpusie, oficyny prawej, oficyny lewej, wozowni, komórek, wejścia do piwnicy, kloaki, izby oddzielnej przy parkanie, parkanów, sztachet, studni, wszystko drewnianych, oraz bruków i gruntu dziedzicznego łokci kw. 3558$\frac{3}{4}$ pod całą posesją.

Do odbycia tych sprzedaży delegowany jest W-ny Sadkowski Asesor Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed którym w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) 1871 r. o godzinie 12 w południe w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, a w dniu 15 (27) Czerwca 1871 r. o godzinie 2 z południa odbędzie się druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży obu nieruchomości, przejrzane być mogą w kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału 2 w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 505 zamieszkałego.

Licytacja zacznie się co do Nieruchomości Nr. 1505 lit. f. w Warszawie położej, od sumy rs. 11,738 kop. 32$\frac{1}{2}$, a oddzielnie co do nieruchomości Nr. 251 lit. b. w Pradze przy Warszawie położonej od sumy rs. 5,182 kop. 29$\frac{1}{2}$ jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Vadium złożyć należy oddzielnie do każdej Nieruchomości po rs. 1,000.

Konstanty Grzybowski,
Patron Trybunału.

N. D. 3101.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w imieniu Ludwika Filipa dwóch imion Walusińskiego sprzedaż działową **Nieruchomości pod Nr. 175** w Pradze przy Warszawie położonej popierający zawiadamia i ogłasza:

Że na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dat 12 (24) Listopada 1870 r. i 19 (31) Marca 1871 r. pomiędzy Ludwikiem Filipem dwóch imion Walusińskim obywatelem w Pradze przy Warszawie pod Nr. 175 zamieszkałym powodem, przez Konstantego Grzybowskiego Patrona stawającym z jednej; a współsukcesorami po niegdy Ludwiku Walusińskim pozostałemi jako to: 1. Aleksandrą z Pałuskich po Ludwiku Walusińskim pozostałą wdową, teraz Juljana Kowalewskiego urzędnika żoną, w jego assystencji czyniącą, 2. Opieką nieletniego Stanisława Walusińskiego w osobach: a) Aleksandry z Pałuskich 1-o voto Walusińskiej 2-o Kowalewskiej jako Matki i głównej opiekunki,—b) Juljana Kowalewskiego urzędnika jako współopiekuna w mieście Opatowie gubernji Radomskiej zamieszkałych; c) Wilhelma Hordliczko obywatela w Warszawie pod Nr. 476d zamieszkałego jako przydanego opiekuna, przez Piwońskiego Adwokata stawającemi z drugiej; oraz 3. Opieką nieletnich Spłeszyńskich po Eleonorze z Walusińskich Spleszyńskiej pozostałych córek, jako to: Stefanji i Eleonory, w osobach: a) Kazimierza Spleszyńskiego urzędnika w Warszawie pod Nr. 1096 zamieszkałego jako ojca i głównego opiekuna; b) Juljana Różyckiego Aptekarza w Pradze przy Warszawie pod Nr. 397 zamieszkałego jako przydanego opiekuna przez Skibińskiego Mecenasa stawającemi z trzeciej strony zapadłych; pierwszego dział majątku ruchomego i nieruchomego po niegdy Ludwiku Walusińskim pozostałego, głównie z Nieruchomości Nr. 175 w Pradze przy Warszawie położonej składającego się nakazującego, a w razie niemożności podziału onej w naturze sprzedaż przez publiczną licytacją postanawiającego, drugiego taxę powyższej nieruchomości przez trzech mianowanych i przysięgłych biegłych sporządzoną zatwierdzającego, wystawioną zostaje na sprzedaż

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 175.

w Pradze przy Warszawie przy ulicy Targowej na gruncie czynszowym w cyrkule policyjnym XII Pragskim, pod jurisdykcją sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze położona, granicząca z prawej strony z posesją Nr. 174, z lewej strony z posesją Nr. 176, z tyłu zaś dotyka posesji Nr. 139/140, składająca się z domu frontowego murowanego, altany z łat z lodownią, przybudowania do lodowni, altany na słupach drewnianych, altany z desek, sionki przy mieszkaniu stróża, komórki i izby dla stróża, oficyny parterowej na podmurowaniu, oficyny o parterze i piętrze z drzewa bez podmurowania, oficyny częścią murowanej częścią drewnianej o parterze, kloaki, śmietnika, studni, parkanów, bruków i gruntu czynszowego pod całą posesją łokci kw. 5571$\frac{3}{4}$.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W-y Sadkowski Asessor Trybunału Cywilnego w Warszawie, przed którym odbyła się w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. o godzinie 12-ej w południe pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 a w dniu 15 (27) Czerwca r. b. o godzinie 2-ej z południa odbędzie się tamże druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzanę być mogą w kancelarji W-go Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału 2-go w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego, i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 505 zamieszkałego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 12,093 kop. 27 jako szacunku taxą biegłych wynalezionego. Vadium rsr. 1,500.

Konstanty Grzybowski.
Patron Trybunału.

N. D. 3072.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 przy ulicy Podwale zamieszkały, jako Obrońca Karola Ordęgi, ogłasza i obwieszcza niniejszem, że na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 24 i 25 Maja (5 i 6 Czerwca) 1861 r. Sądu Apelacyjnego daty 23 Marca (4 Kwietnia) 1862 r. i Rządzącego Senatu daty 5 (17) i 6 (18) Kwietnia 1863 r. na powództwo Karola Ordęgi obywatela, współwłaściciela dóbr Żarki, tamże w Okręgu Lelowskim, Gubernji Petrokowskiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne u swego Obrońcy jak wyżej obrane mającego, zapadłych, przeciwko Stanisławowi Lesser bankierowi pod Nr. 490/1, Lesserowi Levy bankierowi pod Nr. 949 w Warszawie zamieszkałym, Adolfowi Gradenwitz w którego prawach stoi teraz jego spadkobierca Władysław Gradenwitz bankier pod Nr. 647 w Warszawie zamieszkały i Karolowi Osterloff obywatelowi, w którego prawach stoją teraz: Fryderyk Osterloff obywatel we wsi Gocławku pod Warszawą, Karol-Wilhelm Osterloff obywatel we wsi Gruszyce, Emilja z Osterloffów Neügebauer, Rudolfa Neügebauer obywatela małżonka, w asystencji męża czyniąca, we wsi Gruszyce Okręgu Sieradzkim Gubernji Kaliskiej, Ernestyna ze Schwartzów po Karolu Osterloff wdowa, oraz spłodzone z nią nieletnie dzieci: Waldemar Rudolf, Natalja-Helena, Edmund-Rafał, Stefania-Helena, po dwa imiona mające rodzeństwo Osterloff, nad któremi sprawują opiekę główną matka Ernestyna Osterloff, we wsi Grochowie pod Warszawą i Rudolf Neügebaner obywatel, we wsi Gruszyce Powiecie Sieradzkim zamieszkali, wszystkim jako współwłaścicielom dóbr Żarki, wystawiają się na sprzedaż publiczną w drodze działów:

DOBRA ZIEMSKIE

Żarki, w Okręgu Lelowskim, Gubernji dawniej Kieleckiej, a teraz Petrokowskiej położone.

Dobra te składają:

a) Miasto Żarki, oraz wsie:
b) Jawornik.
c) Cisówka.
d) Przewodniszowice.
e) Jaroszew.
f) Połomia.
g) Masłońsk.
h) Zawada.
j) Drzezno.
k) Nowawieś.
l) Wiercianna.
ł) Attynencia Helenówka.
m) Osada fabryczna Nowa-wieś, w której znajduje się cegielnia i wapielnia.

Tudzież ośm młynów wodnych, mianowicie:

n) Olesiow.
o) Samuel.
p) Otręba.
r) Czarna struga.
s) Myszków.
t) Stypa.
u) Masłońsk.
w) Tenderowizna, przy których są odpowiednie stawy zarybione.

W dobrach Żarki jest 7 folwarków,
jako to:

1. W mieście Żarki i we wsiach:
2. Jaworznik.
3. Przewodniszowice
4. Cisowka.
5. Jaroszew.
6. Połomia.
7. Masłońsk.

Gospodarstwo płodozmienne; stosunki z włościanami uregulowane; granice pewne, nie sporne. Prócz tego znajdują się następujące zakłady przemysłowe:

8. Browar do fabrykacji piwa bawarskiego i zwyczajnego, z wszelkiemi przyrządami i plantacją chmielu.
9. Dystylarnia spirytusów, wódek słodkich, likworów i araków z wszelkiemi przyrządami.
10. Fabryka octu z wszelkiemi przyrządami.
11. Dwie cegielnie, większa i mniejsza.
12. Wapielnia o dwóch piecach rumforckich.
13. Osada fabryczna w Żarkach

Przez dobra te po granicy zachodniej, przepływa rzeka spławna Warta, a nadto na ich gruncie w Myszkowie, jest urządzona stacja drogi żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej zwana Myszków, do której z Żarek prowadzi umyślnie urządzona droga żelazna.

Dobra te obejmują ogólnej rozległości ziemi włók 297, morg 5, prętów 193, w których mieści się lasów różnorodnych włók 168 morg 24. w rozległość tę nie wchodzą grunta na uwłaszczenie włościan przeszłe.

Zabudowania tak fabryczne, jako też gospodarcze murowane, a w małej części drewniane wszystkie w dobrym stanie i porządku, a w Żarkach pałac murowany piętrowy i przy nim park spacerowy i woda.

Sprzedaż odbywać się będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie przed delegowanym Sędzią Garwolińskim.

Przygotowawcze przysądzenie odbytem zostanie d. 15 (27) Września 1869 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 295,860, jako szacunku przez biegłych przysięgłych wynalezionego.

Zbiór objaśnień i warunki, oraz taksę, prejrzeć można tak w Kancelarji Pisarz Trybunału Wydziału I, jako też u dyrygującego sprzedażą Adwokata, w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr. 523 zamieszkałego, który wszelkich objaśnień udzieli.

Warszawa d. 5 (17) Sierpnia 1869 r.

Józefat Magnuski, Adwokat.

Po odbyciu w powyższym terminie drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1869 r.. termin jednak ten z powodu sporów przez Bank Polski, o zmianę warunków sprzedaży wytoczonych, nie doszedł do skutku, gdy zaś spory te załatwione zostały, przeto na podanie Karola Ordęgi, delegowany Sędzia Garwoliński, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Żarki z przyległościami na d. 6 (18) Kwietnia 1871 r. godzinę 1$\frac{1}{2}$ z południa w Sali Audjencjonalnej Wydziału I, Trybunału Cywilnego w Warszawie w tym więc terminie ostateczna licytacja odbytą zostanie, przystępujący do licytacji nie należący do współwłasności obowiązany jest złożyć na stole sądowym, vadium rs. 15,000 w gotowiźnie.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1871 r.

J. Magnuski, Adwokat.

Ponieważ termin wyznaczony na d. 6 (18) Kwietnia 1871 r. z powodu braku konkurentów nie doszedł do skutku, przeto Trybunał wyrokiem daty 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. obniżywszy szacunek przez biegłych na rsr. 295,855 kop. 65 wynaleziony, do rsr. 221,891 kop. 73$\frac{3}{4}$, wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Żarki z przyległościami na d 25 Maja (6 Czerwca) 1871 r. godzinę 5 po południu, w którym to terminie przed delegowanym Sędzią Garwolińskim w Wydziale I. Trybunału Cywilnego w Warszawie od tak obniżonego szacunku rsr. 221,891 kop. 73$\frac{3}{4}$, ostateczna licytacja odbytą zostanie. Vadium złożyć należy na stole Sądowym rs. 15,000 w gotowiźnie.

Warszawa d. 12 (24) Maja 1871 r.

J. Magnuski, Adwokat.

N. D. 3095. Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej, a mianowicie: fortepjan palisandrowy, meble takież, meble jesionowe, mahoniowe, lustra, zegar, i meble wiedeńskie gięte i t. p. w Warszawie na targu Grzybów zwanym, w dniu 18 (30) Maja 1871 roku o godzinie 10-ej rana, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa dnia 15 (27) Maja 1871 roku.

Napoleon *Mierkowski*, Komornik.

N. D 3094. Zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości: 1. Odzienie męzkie, lichtarze, noże, widelce nejzylbrowe, broszka złota, harmonja, na placu pod Trzema Krzyżami o godzinie 10-ej rano; 2. garnitur mebli mahoniowych, lustra owalne w ramach złoconych, na Starem Mieście o godzinie 3-ej z południa w d. 18 (30) Maja r. b. t. j. we Wtorek; 3. garderoba, miedź, 2 komody, kieliszki, za Żelazną Bramą o godzinie 10 ej rano; 4. garderoba, miedź, samowary, zegar, lampa na Nowem Mieście o godzinie 3-ej po południu, w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. t. j. we Czwartek przed podpisanym Komornikiem, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Asesor Kolegjalny,
Kaz. *Brochocki*, Komornik Tryb. 489c.

N. D. 3098. W dniu 18 (30) Maja 1871 r. o godzinie 12-ej w południe na targu Muranów, prawnie zajęte ruchomości jako to: zegar stołowy, koszule i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 3089. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, zegar, lichtarze, łyżki, noże, widelce, platerowane samowar, lustra, rądle, garderoba męzka, papierosy, tytoń, cygara, i t. p. sprzedane będą przez publiczną licytację w Warszawie na targach, w Rynku Nowego miasta w d. 18 (30) Maja r. b. o godzinie 9 z rana, a w rynku Starego Miasta w d. 21 Maja (2 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, oraz meble sosnowe, jesionowe, lichtarze platerowane, samowar, żelazko, garderoba męzka i damska, trumny z drzewa i t. p. na targu Muranów zwanym w d. 18 (30) Maja r. b. o godzinie 12 w południe a w Pradze przy Warszawie na targu Wołowym zwanym w d. 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana.

Aleksander Nowicki, Komornik.

N. D. 3093. W dniu 19 (31) Maja 1871 r. poczynając od godziny 10-ej rana na gruncie nieruchomości Nr. 2624 w Warszawie, 20 wanien miedzianych kąpielowych w drodze egzekucji sądowej zajętych, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Antoni *Tymecki*, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 2939. *Судъ Исправительной Полицiи I Отдѣленiя въ Варшавѣ.*

Вызываетъ симъ Авраама Раппапортъ, лѣтъ 36, еврея, холостаго, сына Исера и Перли, въ Апрѣлѣ мѣсяцѣ 1870 г. возвратившагося изъ заграницы и проживающаго въ Варшавѣ подъ № 1458, а оттуда отлучившагося неизвѣстно куда, дабы въ теченiе 30 дней, явился въ здѣшнiй Судъ, или увѣдомилъ гдѣ проживаетъ, въ противномъ же случаѣ будетъ съ нимъ поступлено по закону.

Г. Варшава, 29 Апрѣля (11 Мая) 1871 г.

Предсѣдательствующiй Судья,
Колежскiй Асесоръ, Жижневскiй.

*

Zapozywa niniejszem Abrahama Rappaporta, lat 36, starozakonnego, bezżennego, syna Isera i Perli, który w Kwietniu 1870 r. wrócił z zagranicy i zamieszkiwał w Warszawie pod Nr. 1458, obecnie wydalił się nie wiadomo gdzie, aby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym, lub doniósł gdzie mieszka, a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1871 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 2938. *Судъ Исправительной Полицiи I. Отдѣленiя въ Варшавѣ.*

Вызываетъ симъ Ицка Эрлиха, 21 лѣтъ отъ роду, Моисеевого вѣроисповѣданiя, проживавшаго въ послѣднее время въ Прагѣ въ домѣ подъ № 182, нынѣ же безизвѣстно отлучившагося изъ мѣства жительства, дабы въ теченiи 30 дней, считая съ числа сего вызова, увѣдомилъ Судъ о своемъ мѣстопребыванiи, или же явился лично для выслушанiя приговора по собственному дѣлу, ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по закону.

Г. Варшава, 3 (15) Мая 1871 года.

Предсѣдательствующiй Судья,
Колежскiй Асесоръ, Жижневскiй.

*

Wzywa Icka Erlich, lat 21 mającego, starozakonnego, markiera w Pradze pod Nr. 182 zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu stawił się w Sądzie tutejszym, w celu wysłuchania wyroku w własnej sprawie, lub wskazał miejsce dzisiejszego zamieszkania, w przeciwnym bowiem razie postąpiono będzie podług prawa.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1871 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 2913. *Судъ Исправительной Полицiи I. Отдѣленiя въ Варшавѣ.*

Вызываетъ симъ Софiю Янковскую, дочь Адама и Казимиры, служанку, отлучившуюся неизвѣстно куда изъ дома № 1529 въ Варшавѣ, дабы въ теченiи 30 дней, явилась по собственному дѣлу въ здѣшнiй Судъ, или увѣдомила гдѣ проживаетъ, въ противномъ же случаѣ будетъ съ нею поступлено по закону.

Г. Варшава, 4 (16) Мая 1871 года.

Предсѣдательствующiй Судья,
Колежскiй Асесоръ, Жижневскiй.

*

Wzywa niniejszem Zofję Jankowską, córkę Adama i Kazimiry, służącę, ostatnio w Warszawie pod Nr. 1529 zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w sprawie własnej w ciągu dni 30-stu stawiła się w Sądzie tutejszym, lub o miejscu pobytu zawiadomiła pod skutkami prawa.

Warszawa dnia 4 (16) Maja 1871 roku.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyżniewski.

N. D. 2854. *Судъ Исправительной Полицiи II. Отдѣленiя въ Варшавѣ.*

Вызываетъ симъ Iосифа Адамчика отставнаго солдата, въ послѣднее время въ Ковессы, Скерневицкаго уѣзда проживавшаго, нынѣ по мѣсту жительства неизвѣстнаго, дабы въ продолженiи 30 дней, считая со дня нынѣшняго объявленiя, въ здѣшнiй Судъ явился по собственному дѣлу, и въ противномъ случаѣ будетъ поступлено съ нимъ по закону.

г. Варшава, 27 Апрѣля (9 Мая) 1871 г.

Предсѣдательствующiй Судья,
Надворный Совѣтникъ, Мочидловскiй.

*

Wzywa Józefa Adamczyka dymisionowanego żołnierza ostatnio w gminie Kowiessy Powiecie Skierniewickim zamieszkałego, na teraz z pobytu niewiadomego, aby, w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszej publikacji stawił się w sądzie tutejszym w sprawie własnej, gdyż w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1871 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Moczydłowski.

N. D. 2853. *Судъ Исправительной Полицiи II Отдѣленiя въ Варшавѣ.*

Вызываетъ симъ Осипа Войчинскаго, б. чиновника Петроковскаго Губернскаго казначейства, находящагося въ безвѣстномъ отсутствiи, дабы по собственному дѣлу въ теченiи 30 дней, явился въ здѣшнiй Судъ, предваряя, что въ случаѣ замедленiя будетъ поступлено по законамъ.

Г. Варшава, 1 (13) Мая 1871 г.

За Предсѣдательствующаго Судью,
Надворный Совѣтникъ,
Трынишевскiй, Асессоръ.

*

Wzywa niniejszym Józefa Wojczyńskiego b. urzędnika Kasy Gubernjalnej Petrokowskiej niewiadomego z pobytu, aby w własnym interesie w ciągu dni 30-stu zgłosił się do tutejszego Sądu, gdyż w przeciwnym razie w myśl prawa będzie postąpionem.

Warszawa, dnia 1 (13) Maja 1871 roku.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu,
w zast. Tryniszewski, Asesor.

N. D. 3049. *Судъ Исправительной Полицiи I. Отдѣленiя въ Варшавѣ.*

Вызываетъ симъ Матвея Войцѣховскаго, имѣющаго отъ роду лѣтъ 25, католическаго вѣроисповѣданiя, поденщика, прежде въ дер. Воли Медневской, Ловичскаго уѣзда проживающаго, нынѣ неизвѣстнаго по мѣсту жительства, дабы въ теченiи 30 дней явился въ здѣшнiй Судъ по собственному дѣлу; въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

Г. Варшава 11 (23) Мая 1871 г.

Предсѣдательствующiй Судья,
Надворный Совѣтникъ,
въ отс. Моравицкiй.

*

Zapozywa Mateusza Wojciechowskiego, liczącego lat 25, wyznania katolickiego, wyrobnika, poprzednio w Woli Miedniewskiej, w Powiecie Łowickim zamieszkałego, obecnie niewiadomego z pobytu, ażeby w przeciągu dni 30-stu stawił się w Sądzie tutejszym w własnym interesie, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie podług prawa.

Warszawa dnia 11 (23) Maja 1871 roku.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, w z. Morawicki.

LISTY GOŃCZE.

СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 2769. *Судъ Исправительной Полицiи I. Отдѣленiя въ Варшавѣ.*

Проситъ всѣ военныя и гражданскiя власти, наблюдающiя за порядкомъ и спокойствiемъ въ краѣ, обратить свое тщательное вниманiе на жителя г. Варшавы Хаима Юды Ангельчика, скрывающагося отъ правосудiя, а въ случаѣ поимки, арестовать онаго и доставить въ здѣшнiй или ближайшiй Судъ.

Примѣты его: 48 лѣтъ отъ роду, роста хорошаго, лица продолговатаго, глаза пивные, волосы на головѣ и бородѣ рыжые, носъ умѣренный, на лице веснушки.

Г. Варшава, Апрѣля 28 (Мая 10) д. 1871 г.

Предсѣдательствующiй Судья,
Коллежскiй Асесоръ, Жижневскiй.

*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby baczną uwagę zwracały na mieszkańca miasta Warszawy Chaima Judę Angielczyka, ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości i w razie ujęcia go, Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod strażą odstawiły.

Rysopis jego jest następujący: ma lat 48, wzrostu dobrego, twarzy pociągłej oczu piwnych, włosów na głowie i brodzie ryżych, nosa miernego, twarzy piegowatej.

Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1871 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyzniewski.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНIЯ.—OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 2731. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety Lombardowe** wydane za Nr. 27,265, 39,476, 39,038 na rs. 122, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 27 Maja 1871 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onychże w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 3—3